

# PKP wykonały plan przewozów w maju br. w 105,3 proc.

Polskie Koleje Państwowe załadowały i przewoziły w maju br. 462.734 wagony towarów, wykonując w ten sposób plan przewozów na ten miesiąc w 105,3 proc.

Wzrost załadunków w porównaniu z majem r. 1938 wynosi 28 proc., a w stosunku do maja roku ubiegłego — ok. 14 proc.

Transporty kolejowe w tym roku wykazują stale miesięczne nadwyżki w stosunku do przewozów planowanych. W styczniu PKP wykonały plan przewozów w 107 proc., w lutym — w 104 proc., w marcu — 109 proc., a w kwietniu w 110 proc.

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — PIĄTEK, 4 CZERWCA 1948 R.

Nr 152 (1255)

**Dziś 8 str.**  
**Cena 5 zł**  
**Wydanie F**

**REDAKCJA**  
Telefony:  
Zast. Red. Nacz. 8-22-28  
Sekretariat 8-26-45  
Dział Miejski 8-22-27  
Redakcja nocna 8-22-25  
Dział Hist. i In-  
terwencji 8-21-04  
**ADMINISTRACJA**  
Warszawa, Smolna 16  
tel. 8-29-84  
Kierownik tel. 8-11-04

## 4. VI. 1948

Odrodzona, Ludowa Polska ma być dumna ze swej młodzieży. Takiego entuzjazmu i takiego oddania się pracy dla państwa, jakiego wykazuje dziś nasza młodzież nie znają dzieje naszego narodu. Mielśmy w tych dziejach wiele pięknych kart — kart ofiarności i bohaterstwa, mieliśmy wiele przykładów patriotyzmu, ale dopiero przemiany, jakie zaszły w Polsce, przemiany, dzięki którym rodzi się nowy typ człowieka — uczyniły te przykłady objawem naprawdę masowym.

To już nie tysiące, ale miliony młodych obywateli Rzeczypospolitej dają codziennie dowody swe go głębokiego patriotyzmu i umiłowania kraju, który jest dla nich wszystkim, który jest dla nich ich życiem. Co ważniejsze patriotyzm ten, w obecnej po kojowej dobie odbudowy naszego kraju, manifestowany jest w codziennej żmudnej pracy — przejawia się w stałym nieprzerwanym wysiłku, a nie tylko w formie jakichś bohaterstkich zrywów, które opisuje nam nasza historia.

Nie umniejszając wcale wartości tych zrywów związanych z tradycją naszych walk o wyzwolenie narodu, która pozostanie dla nas na zawsze droga — trzeba stwierdzić: jesteśmy świadkami powstawania nowego patriotyzmu, którego najbardziej istotną cechą jest czynna postawa, manifestowana nie od święta, a na co dzień, wobec wszystkich problemów i zadań odbudowującego się państwa.

Ta czynna postawa widoczna jest także i to w coraz większym mierze w szeregach młodzieży. Nie było przypadkiem, że w tego rocznych obchodach pierwszomajowych młodzież wzięła tak liczny, jak nigdy dotąd, udział. Akty wizacji polityczna młodzieży idzie w parze ze wzrostem jej udziału w pracy nad odbudową.

W tych dniach właśnie skończył się czwarty etap młodzieżowego wysiłku pracy. Wzięta w nim udział stutysięczna armia młodych robotników i robotnic. Masowość tej akcji oraz osiągnięte wyniki, to jeden ze wspaniałych przykładów uświadomienia społecznego naszej młodzieży.

## Akademicka młodzież katolicka protestuje przeciwko antypolskiemu stanowisku Watykanu

W siedzibie łódzkiej akademickiej organizacji katolickiej „Caritas Academica” odbyło się zebranie dyskusyjne, poświęcone listowi Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich. Obecnych było ponad 300 studentów wyższych uczelni w Łodzi.

Zebrań zagał ks. dr T. Rostworowski, który wskazał na konieczność dokładnego zapoznania się z treścią listu Głowy Kościoła katolickiego do biskupów niemieckich. Zdaniem ks. Rostworowskiego, niektóre opinie Papieża, wyrażone w omawianym liście, są powodowane tym, że Watykan jest nie poinformowany o rzeczywistym stanie rzeczy.

W żywej dyskusji mówcy podkreślali, że list Papieża do biskupów niemieckich wywołał w całym społeczeństwie polskim rozgorzenie ze względu na zawartą w nim treść, godzącą w interesy narodu i Państwa Polskiego.

Szczególnie owacyjnie przyjęte zostało wystąpienie prezesa Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Polonistycznych — ob. Drownowskiego, który potępił próby fałszywej interpretacji listu papieskiego, podejmowane przez niektórych przedstawicieli klery. Właśnie ostro wystąpił ob. Drownowski przeciwko usiłowaniu tłumaczenia listu papieskiego, jako listu prywatnego do osobistości kościelnych w Niemczech. „My pamiętamy” — powiedział mówca — że ci biskupi błogosławili hordy hitlerowskie, maszerujące na Wschód.”

Jeden ze studentów, zrzeszonych w organizacji „Caritas Academica”, zbierając głos w dyskusji stwierdził:

# Referendum Ludowe w Niemczech odpowiedzią na decyzje londyńskie stwierdza marszałek Sokołowski

BERLIN, 3.6 (PAP) — Radzieckie Biuro Informacyjne opublikowało sprawozdanie z konferencji, która odbyła się dnia 27 maja w głównej kwatery marszałka SOKOŁOWSKIEGO z przywódcami chrześcijańsko-demokratycznej partii strefy radzieckiej, OTTO NUSCHKE, dr LOBEDANTZ i prof. HICKMANN.

W trakcie audyencji marsz. Sokołowski stwierdził m. in., że wszelkie pogłoski, jakoby Związek Radziecki chciał włączyć strefę radziecką Niemiec w obręb swego terytorium, pozbawione są jakiegokolwiek podstaw.

Marsz. Sokołowski przypomniał o ostatnim komunikacie TASS w związku z wymianą poglądów amerykańsko-radzieckich, w którym to komunikacie sprawa układu pokojowego z Niemcami jest wyraźnie określona.

„Celem naszym — powiedział marsz. Sokołowski — jest przekształcenie Niemiec w jednolite demokratyczne i miłujące pokój państwo na tych podstawach, które zostały ustalone na konferencji poczdamskiej.”

W przeciwnieństwie do stanowiska radzieckiego imperstwa zachodniego na konferencji londyńskiej zmierzają do utworzenia zachodnio - niemieckiego państwa z własną konstytucją, z własnym rządem i własną walutą.

Tęgo rodzaju decyzje — zaznaczył marsz. Sokołowski — są sprzeczne nie tylko z interesami narodów europejskich, lecz również samego narodu niemieckiego.

Referendum, przeprowadzone z inicjatywą Rady Ludowej jest odpowiedzią narodu niemieckiego, który jest oburzony londyńskimi decyzjami.

Marsz. Sokołowski określił dalej cele i zadania Rady Ludowej, jako ogólnie - niemieckiej demokratycznej instytucji. W Radzie Ludowej biorą udział nie tylko przedstawiciele partii i organizacji strefy radzieckiej, lecz również reprezentanci różnych odłamów politycznych ze stref zachodnich.

W końcu marsz. Sokołowski zapowiedział dalszy rozwój stosunków handlowych strefy radzieckiej z innymi krajami. Wskazał on na to, że strefa radziecka utrzymuje już stosunek handlowy z 18 krajami.

### PRASA NIEMIECKA KRYTYKUJE POSTANOWIENIA LONDYŃSKIE

BERLIN, 3.6 (PAP) — Oficjalny organ władz radzieckich w Niemczech „Taegliche Rundschau” stwierdza, że uchwały konferencji londyńskiej są pozbawione podstaw prawnych i dlatego nie mogą mieć skutków prawnych. Związek Radziecki nie uczestniczył bowiem w konferencji londyńskiej. Związek Radziecki nie uzna uchwał londyńskich i nie ponosi najmniejszej odpowiedzialności za to, co postanowiono w Londynie.

Politycy zachodni — czytamy w cy

towanym dzienniku — mylą się, jeżeli sądzą, że konferencja londyńska rozwiąże kwestię niemiecką. Uchwały londyńskie zapadły bez udziału Związku Radzieckiego, który w wojnie przeciwko Niemcom odegrał rolę najważniejszą. Również naród niemiecki przeciwstawia się próbom rozbitcia Niemiec.

„Neues Deutschland”, naczelny organ SED, zaznacza, że w świetle wyników konferencji londyńskiej pozycja mocarstw zachodnich w Berlinie jest nie do utrzymania. Obecność ich w Berlinie była zrozumiała tak długo, jak długo mocarstwa te uznawały uchwały poczdamskie.

Udział w konferencji londyńskiej i przyjęcie uchwał, zmierzających do utworzenia państwa zach. - niemieckiego z wyłączeniem Berlina — oznacza, że mocarstwa zachodnie same zrezygnowały ze swej pozycji w Berlinie.

### REFORMA WALUTOWA W STREFACH ZACHODNICH OBCIĄŻYŁA BY GOSPODARKE BERLINA

BERLIN, 3.6 (PAP). W berlińskich kołach samorządowych panuje duże zaniepokojenie w związku z planami wprowadzenia odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich.

Już teraz rozliczenia z poszczególnymi strefami za dostarczoną żywność nasuwają magistratowi Berlina poważne trudności, które stałyby się wręcz nie do pokonania gdyby Niemcy zostały przedzielone barierą walutową.

Projekt wprowadzenia dla Berlina specjalnej waluty z herbem miasta — niedźwiedziem na banknotach, jeszcze bardziej powiększyłby chaos i mógłby doprowadzić do całkowitego sprzaślowania ruchu handlowego w mieście.

# Rene Mayer zastąpi Bidault? Skrajna reakcja francuska wykorzystuje niezadowolone mas spowodowane ustępstwami na konferencji londyńskiej

PARYŻ, 3.6 (PAP). W ciągu ostatnich paru dni zaszły wypadki, które zawierają w sobie zapowiedź kryzysu politycznego we Francji.

W kołach politycznych w dalszym ciągu utrzymują się upórzywe pogłoski o możliwości ustąpienia ministra Bidault. Jako ewent. następcę wymienia się ministra finansów Rene Mayera.

PARYŻ, 3.6 (PAP). Komisja spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego 14 głosami przeciwko 4 głosom MRP wyraziła protest z powodu tego, że minister Bidault nie informował komisji o przebiegu konferencji londyńskiej.

Komisja spraw wewnętrznych Zgromadzenia Narodowego odrzuciła 27 głosami przeciwko 11 głosom MRP i radykałów projekt rządowy, określający procedurę zwolnienia 150 tys. urzędników państwowych.

Komisja obrony narodowej sprzeciwiła się zwolnieniu przez min. Teitgenia 24 generałów, którzy odznaczyli się w walce z okupantem.

### DE GAULLE ATAKUJE PREZYDENTA REPUBLIKI

PARYŻ, 3.6 (PAP). Jak już podaliśmy, prezydent Auriol wygłosił w Quimper przemówienie, w którym wystąpił stanowczo przeciwko de Gaulle'owi.

Organ de Gaulle'a „Rassemblement” w odpowiedzi na przemówienie prezydenta Auriola, ogłosił artykuł pt. „Francja nie ma szefa państwa”. W artykule tym dziennik „Rassemblement” gwałtownie zaatakował osobę prezydenta Auriola.

### USA ŻADAJĄ DALSZEJ DEWALUACJI FRANKA

PARYŻ, 3.6 (PAP). Dziennik paryski zamieszcza wiadomość korespondenta „Agencji Gospodarczej i Finansowej” z Nowego Jorku, według której rząd amerykański ma zwrócić się do Francji za pośrednictwem Komitetu 16-tu z żądaniem ponownej dewaluacji franka. Nowy kurs franka miałby się wahać w granicach 260 franków za jednego dolara (obecnie: dolar — 215 franków).

Projekt rządu amerykańskiego cie-

Główny berliński urząd żywnościowy ma już dzisiaj 200 milionów marek długów za dostarczone przez strefy zachodnie towary a w razie wprowadzenia reformy walutowej nie byłoby w stanie pokryć swych zobowiązań.

## Oburzenie francuskiej opinii publicznej w związku z uchwałami londyńskimi

PRAGA, 3.6 (PAP). Według doniesień korespondenta agencji Telepress z Londynu, Francji udało się na konferencji 6-ciu państw w Londynie, wobec silnego nacisku ze strony delegacji brytyjskiej i amerykańskiej, uzyskać zaledwie niewielkie ustępstwa dla swej tezy. Wobec tego delegacji francuskiej zależało na tym, by zalecenia konferencji nie zostały przedwcześnie podane do wiadomości publicznej.

Zdaniem agencji Telepress, delegacja francuska pragnie ukryć przed opinią francuską swą kapitulację wobec państw anglo - saskich, aby zapobiec w ten sposób burzy protestów, która mogłaby wielce utrudnić ratyfikację postanowień konferencji londyńskiej przez parlament francuski.

Wstępny komunikat, opublikowany w Londynie, — podaje korespondent Telepress — „zaleca” 6-ciu rządów, by „dążyli do utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego”. Strefa francuska formalnie zostanie przyłączona do Bizoni, jednakże faktyczne połączenie może być dokonane dopiero po wprowadzeniu reformy walutowej w zachodnich Niemczech.

PARYŻ, 3.6 (PAP). Wyniki konferencji londyńskiej przyjęte zostały z niezadowolaniem przez komentatorów francuskich. Dzienniki podkreślają ustępstwa rządu francuskiego i wskazują na niebezpieczeństwo, wynikające z faktu podziału Niemiec i groźby

## Znów o 25% mniej

Komisja Izby Reprezentantów obcina fundusz marsz. lowski

WASZYNGTON, 3.6 (PAP) — KOMISJA BUDŻETOWA IZBY REPREZENTANTÓW powzięła większość głosów uchwałę, w której DOMAGASIĘ 25% -owej REDUKCJI FUNDUSZÓW, przeznaczonych na realizację PLANU MARSHALLA.

Uchwała komisji budżetowej stwierdza, że fundusze przeznaczone na realizację planu Marshalla i pomoc zagraniczną powinny być rozciągnięte na okres 15 miesięcy, a nie — jak opiewa projekt prezydenta Trumana — na 12 miesięcy. Jest to równoznaczne z obniżką funduszu, koniecznych dla re-

odrodzenia niemieckiego potencjału wojskowego.

Skrajnie prawicowy dziennik „Aurore” pisze: „Francja poniosła w Londynie porażkę, jakiej oddawna nie zna dyplomacja francuska. Porażka ta dotyczy nie tylko prestiżu Francji, lecz również pociąga za sobą poważne niebezpieczeństwo. Anglia i Ameryka usiłują rozpetać burzę, której konsekwencje poniesie przede wszystkim Francja.”

„Ce Matin le Pays” zaznacza: „Rządy niemieckie zdecydowały o ordynacji wyborczej do konstytuaty. Pod etykietą partii katolickich i socjaldemokratycznej zobaczmy maszerującego Wehrwolfa ze sztandarem rewantu!”

„Franc Tireur” podaje: „Francja kapitulowała na całej linii wobec Stanów Zjednoczonych. Bidault pozwolił anglosasom na rozbitcie Niemiec, nie licząc się z konsekwencjami. Zagłębie Ruhry zostało w istocie rzeczy pozostawione kompetencji Amerykanów, którzy jawnie zmierzają do wzmocnienia potencjału przemysłowego Niemiec.”

„Paris Presse” stwierdza, że francuska opinia publiczna wysuwa poważne zastrzeżenia wobec uchwał londyńskich. Dziennik podkreśla, że nie wiadomo, czy Zgromadzenie Narodowe udzieli swej aprobaty polityce ministra Bidault.

alizacji planu Marshalla o 25 procent. W kuluarach Izby Reprezentantów przypuszczają się, że zalecenie komisji budżetowej zostanie przyjęte przez Izbę.

Komisja budżetowa Izby Reprezentantów postanowiła równocześnie zalecić Izbie zmniejszenie kredytów, przeznaczonych na realizację planu Marshalla i pomoc zagraniczną, o kwotę 490 milionów dolarów. Fundusze, przeznaczone na ten cel, mają więc wynieść — wedle uchwały komisji budżetowej — 5.980 milionów dolarów na okres 15 miesięcy. Prezydent Truman natomiast, jak wiadomo, domagał się przyznania kwoty 6.5 miliarda dolarów na okres 12 miesięcy.

LONDYN, 3.6 (PAP). „Daily Mirror” donosi że ostatnio wyłonili się nieporozumienia między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi na tle planu Marshalla.

Anglicy zostali zawiadomieni, że 25% dostaw amerykańskich w ramach planu Marshalla na pierwsze 3 miesiące stanowi wyjątkowo pożyczkę dolarową. Przedstawiciele brytyjskie w odpowiedzi zaznaczyli, że pożyczki tej pragnęli by użyć na zakup potrzebnych im towarów inwestycyjnych, a w szczególności nowych maszyn.

Tymczasem administrator planu Marshalla zarządził zakupienie za pożyczkę dolarową tytoniu, pszenicy, bawełny i nafty.

„Daily Mirror” podkreśla, że pożyczka dolarowa w ramach planu Marshalla jest wysoko oprocentowana. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania w Waszyngtonie.

## Amb. Michałowski przedstawił stanowisko Polski w sprawie b. kolonii włoskich

LONDYN, 3.6 (PAP). — Ambasador RP w Londynie Jerzy Michałowski przedłożył radzie zastępców ministrów spraw zagranicznych memorandum, przedstawiające stanowisko rządu polskiego w sprawie byłych kolonii włoskich.

27 czerwca br. nastąpi zjednoczenie partii robotniczych w CSR

PRAGA, 3.6 (PAP). — Prasa cytując na czołowych miejscach tekst uchwały wspólnego komitetu, złożonego z przedstawicieli czeskiej partii komunistycznej i socjaldemokratycznej, na mocy której połączenie się tych dwóch największych stronnictw politycznych w Czechosłowacji nastąpi uroczystie w dniu 27 czerwca br.

## ZSRR zrzeka się 50 proc. reparacji od Finlandii

SZTOKHOLM, 3.6 (PAP). — Z Helsinek donoszą, że ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że Związek Radziecki zgodził się na skreślenie 50% niewypłaconych dotąd reparacji wojennych, należnych mu od Finlandii.

Wartość skreślonych reparacji wynosi 70 milionów dolarów.

## W KILKU WIERZACH

□ BUDAPEST. — Kina na Węgrzech, których większość po zakończeniu wojny była własnością po szczególnych partii politycznych, zostały upaństwowione.

□ CIESZYN. — Z terenu Zaolzia wyjechała już pierwsza partia dzieci polskich i czeskich, które udały się na wypoczynek i leczenie do uzdrowiska w Kyjowcach koło Opawy.

□ WIEN. — Na terenie całej Austrii robotnicy przemysłu budowlanego pracują w tempie zwolnionym celem poparcia swych postulatów w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

□ PRAGA. — Wśród pierwszych ustaw, jakie zostaną wniesione do nowego parlamentu, będzie się znajdowała ustawa o rekonstrukcji Słowackiej Rady Narodowej. Ponieważ postanowiono nie przeprowadzać specjalnych wyborów do Słowackiej Rady Narodowej, jej miejsca zostaną obsadzone przez kandydatów Frontu Narodowego, wybranych w czasie nie dzielnych wyborów do parlamentu.

□ NOWY JORK. — W środę wieczorem obrzymie pożary lasów objęły 150 tys. aków w północnej części stanu Ontario. Dotychczas nie sągrają one osiedlom.

## Sprawiedliwości dla Kabacińskiego domaga się Polonia Francuska

PARYŻ, 3.6 (PAP). — Prezydium Rady Narodowej Polaków we Francji ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że Polacy we Francji wyrażają swą szczerą radość z powodu uniewinnienia w dniu 1 czerwca przez sąd wojskowy w Metz Mieczysława Wdo wiaka.

„Prezydium Rady Narodowej przyjęło również z radością wiadomość — stwierdza komunikat — o oświadczeniu francuskiego ministra sprawiedliwości Andre Marie, złożonym w dn. 28 maja w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie Kabacińskiego. Wierszym głęboko, iż zgodnie z tradycyjnym poczuciem sprawiedliwości, jakie cechuje naród francuski, Kabaciński zostanie również uniewinniony.”

Oczekiwane jest z zainteresowaniem wystąpienie sekretarza związku zawodowego górników Turraia, który ma się domagać:

- 1) pogłębienia i rozwijania uświadomienia demokratycznego i związkowego wśród górników — emigrantów.
- 2) zrównanie cudzoziemskich robotników w prawach i obowiązkach z robotnikami francuskimi.
- 3) wzmocnienie w ten sposób solidarności między robotnikami francuskimi i cudzoziemskimi.

Zanim jeszcze nadeszła wiadomość o odroczeniu wykonania wyroku, w kołach zainteresowanych sprawą Kabacińskiego panowało przekonanie, że zostanie on ulaskawiony i że rewizja procesu powinna nastąpić bezwzględnie. Opinia bezpośrednich szefów Ruchu Oporu, którym podlegał Kabaciński, jak i dowódców FTP, jest dobitnym potwierdzeniem jego niewinności.

### Zyski W. Brytanii z eksploatacji naftowej irańskiej

NOWY JORK, 3.6. (PAP). — Agencja „Associated Press” podaje z Londynu, że zyski anglo-irańskiej towarzystwa naftowego, którego głównym akcjonariuszem jest rząd brytyjski, wzrosły dwukrotnie w 1947 roku w porównaniu z 1946 rokiem.

Podczas gdy 2 lata temu wyniosły one 30 i pół miliona dolarów, w 1947 roku czysty dochód zamknął się sumą przeszło 74 milionów dolarów.

### „Standard Oil” buduje rafinerie we Włoszech

PARYŻ, 3.6. (PAP). — Według wiadomości prasy paryskiej amerykański koncern naftowy „Standard Oil” zamierza podjąć budowę wielkich rafinerii we Włoszech — w Tarenzie, Brindisi i Bari. Koszt inwestycji przekracza 500 milionów dolarów.

### Władze brytyjskie utrudniają ekstradycję zbrodniarzy wojennych

Jak komunikuje Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, przed Trybunał Ekstradycyjny w Hamburgu (dawniej działający w Helford) wpłynęło dotychczas 35 spraw z oskarżeniami polskimi.

W 8 sprawach Trybunał odmówił ekstradycji bez podania motywów. Pozostałe sprawy są często odrzucane. Władze polskie uzyskały dotychczas tylko jedno zezwolenie ekstradycyjne.

### Protest brytyjskich pracowników państwowych przeciwko dyskryminacji politycznej

LONDYN, 3.6. (PAP). — Na dorocznej konferencji związku pracowników państwowych, liczącego 30 tys. członków, uchwalono rezolucję, protestującą energicznie przeciwko „czystej” przeprowadzanej przez rząd wśród pracowników państwowych.

Rezolucja wzywa komitet wykonawczy związku do podjęcia kroków u rządu, by zaprzestali polityki dyskryminacji politycznej.

### Strat na 130 milionów dol. wyrzuciła powódź w USA i Kanadzie

NOWY JORK, 3.6. (PAP). — Według czwartkowych doniesień, straty spowodowane powodzią w północno-zachodniej części USA i na przyległym obszarze kanadyjskim wyniosły ogółem około 130 milionów dolarów, z czego przeszło 100 milionów przypada na dorzecze Kolumbii.

Blisko 60 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową, pod wodą znalazły się tysiące hektarów.

Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu o natychmiastowe przyznanie na pomoc powodziarzom 600 tysięcy dolarów.

### Odczyt pos. K. Ziliacusa w „Rome”

Posel do parlamentu angielskiego K. Ziliacus wygłosił w sobotę dn. 5 bm. w sali „Roma” o godz. 16, na prośbę Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego odczyt pt. „Sytuacja klasy robotniczej w Anglii”.

Odczyt, który wygłoszony będzie w języku polskim, wzbudził obrzydliwie zainteresowanie. Wejście bezpłatne.

### Uwaga, dziennikarze!

Komisja Wcasów przy Związku Zawodowym Dziennikarzy RP Oddział Warszawski — zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca w urzędowych państwowych na warunkach ulgowych dla członków Związku Zawodowego Dziennikarzy i członków rodzin na cztery.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy — Warszawa, gmach Sejmu, ul. Daszyńskiego 4.

### Z prac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny R. M. powziął na posiedzeniu w dniu 1 bm. uchwałę w sprawie ustalenia limitów Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1949 dla poszczególnych ministerstw i władz centralnych.

W zakresie kontroli wykonywania Państwowego Planu Inwestycyjnego, Komitet powziął uchwałę o sprawozdawczości inwestycyjnej, ustalając za sadę miesięcznych raportów inwestycyjnych oraz określając tryb składania tych sprawozdań przez poszczególne inwestorów.

W dalszym toku obrad Komitet Ekonomiczny zatwierdził na III i IV kwartał br. plany zapotrzebowania — w wyrobach hutniczych, w wyrobach drzewnych oraz w liny i druty.

Na tym samym posiedzeniu uchwa-

## Premie stalinowskie — bodźcem dla dalszego rozwoju radzieckiej nauki i techniki

MOSKWA, 3.6. (PAP). Ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu premii stalinowskich za wynalazki, innowacje techniczne i ulepszenia metod pracy, dokonane przez uczonych radzieckich w roku 1947.

Przyznano 10 pierwszych nagród po 150.000 rubli każda, 27 nagród po 100.000 rubli i 84 nagrody po 50.000 rubli.

Nagrody stalinowskie przyznane zostały za ważne wynalazki w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji, za nowe silniki i maszyny elektryczne, za konstrukcje nowych maszyn dla przemysłu lekkiego, za prace w dziedzinie geologii i górnictwa oraz za nowe zdobycze w dziedzinie chirurgii, ortopedii i agronomii. Wielką grupę wśród nagrodzonych stanowią konstruktorzy nowych samolotów bojowych, dział i czołgów.

### ULEPSZENIA W DZIEDZINIE SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH

Pierwszą nagrodę otrzymał m. in. grupa konstruktorów z profesorem Kasjanowem na czele, która zbudowała nową, potężną silnik elektryczny na prąd stały o mocy 30 tys. koni oraz prądnicę o mocy 4 tys. kilowatów. Nowe maszyny tego typu, które już pracują w szeregu wielkich zakładów odznaczają się szeroką skalą regulowania szybkości obrotów i wytrzymują wielkie obciążenia.

Grupa inżynierów z inż. Sokolowem na czele skonstruowała elektryczną frezarkę automatyczną dla wyrobu spomplifikowanych części mechanicznych. Dotychczas produkcja takich obrabiarek była monopolom Stanów Zjednoczonych. Skonstruowane obecnie pod kierownictwem inż. Sokolowa obrabiarki likwidują ten monopol.

### NOWE MASZYNY

Prof. Grinberg i jego współpracownicy otrzymali nagrodę stalinowską za budowę największej w Europie turbiny parowej o ciśnieniu 90 atmosfer wraz z generatorem o mocy 100 tys. kilowatów. Turbina ta została zbudowana w zakładach im. Stalina w Leningradzie.

Wśród nowych maszyn, wynalezionych przez konstruktorów radzieckich wymienić należy nową potężną koparkę (ekskawator) podnoszącą do 40 ton ziemi czy gruzu. Koszarka ta w ruchu ma długość 162 metry szerokość gruntu i tym samym, przewyższa o 20% wydajność najlepszych maszyn tego rodzaju.

Poza tym wymienić należy tzw. kombajn górniczy wynaleziony przez inżynierów Makarowa i Serdika, który nie tylko rąba węgiel, ale go też kruszy i ładuje na wagoniki. Nowa ta maszyna ogromnie zwiększa wydajność pracy górników i jednocześnie pracę ułatwia. W roku ub. kombajn górniczy pracował już w 12 wiełkich kopalniach ZSRR.

Niezwykle cenną innowacją techniczną w przemyśle lekkim stanowi skonstruowany przez inż. Kananię automatyczny, szybkoobrotowy warsztat tkacki, przeznaczony dla przemysłu bawełnianego i jedwabniczego.

Warsztat umożliwił zwiększenie wydajności pracy dwa i pół razy, zajmując przestrzeń mniejszą o 20%, aniżeli warszaty zwykłe tego rodzaju.

### ULEPSZENIA W DZIEDZINIE GEOLOGII

Nagrody stalinowskie przyznane zostały za wynalazki przez inżynierów

### Zebranie instytutu amerykańsko-radzieckiego w Nowym Jorku

NOWY JORK, 3.6. (PAP). — 2 czerwca w Nowym Jorku odbyło się doroczne zebranie, urządzone staraniem Instytutu amerykańsko-radzieckiego, na które przybyło przeszło 1.200 osób.

Wśród gości znajdowali się: przewodniczący rady instytutu Ernest Pops, profesor uniwersytetu Kolumbii Roblsand, pisarka Ella Winker, autor scenariuszów Stuart, wybitny działacz towarzystwa przyjaciół amerykańsko-radzieckiej Norford i inni. Jako goście honorowi przybyli na zebranie wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR Gromyko i Malik oraz konsul generalny ZSRR w Nowym Jorku Łomakin.

Na zebraniu wygłosił przemówienie sekretarz jednego z komitetów towarzyszących przyjaźni amerykańsko-radzieckiej Klarens Pineł, wybitny uczonec i działacz społeczny Narlow.

Wśród gości znajdowali się: przewodniczący rady instytutu Ernest Pops, profesor uniwersytetu Kolumbii Roblsand, pisarka Ella Winker, autor scenariuszów Stuart, wybitny działacz towarzystwa przyjaciół amerykańsko-radzieckiej Norford i inni. Jako goście honorowi przybyli na zebranie wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR Gromyko i Malik oraz konsul generalny ZSRR w Nowym Jorku Łomakin.

Wśród gości znajdowali się: przewodniczący rady instytutu Ernest Pops, profesor uniwersytetu Kolumbii Roblsand, pisarka Ella Winker, autor scenariuszów Stuart, wybitny działacz towarzystwa przyjaciół amerykańsko-radzieckiej Norford i inni. Jako goście honorowi przybyli na zebranie wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR Gromyko i Malik oraz konsul generalny ZSRR w Nowym Jorku Łomakin.

Wśród gości znajdowali się: przewodniczący rady instytutu Ernest Pops, profesor uniwersytetu Kolumbii Roblsand, pisarka Ella Winker, autor scenariuszów Stuart, wybitny działacz towarzystwa przyjaciół amerykańsko-radzieckiej Norford i inni. Jako goście honorowi przybyli na zebranie wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR Gromyko i Malik oraz konsul generalny ZSRR w Nowym Jorku Łomakin.

li znakomici konstruktorzy: Lawockin, Mikołaj, Tupolew i Jakowlew. Prof. Strumiński otrzymał nagrodę za opracowanie nowych profili skrzydeł samolotowych, konstruktor Lulek za zbudowanie nowego silnika samolotowego.

Nagrodę stalinowską otrzymali konstruktorzy Morozow, Kuczernikow, Kolesnikow i inni za zbudowanie nowego typu czołgu, konstruktor Luljew oraz inżynierowie Malow i Nowosielow za skonstruowanie nowego działka, a inżynierowie Antonow, Gerst i inni za stworzenie nowych typów broni artyleryjskiej. Inżynierowie Fedajewski, Westołowski i inni odznaczni zostali za wynalazki, zwiększające szybkość okrętów wojennych.

Dzienniki „Prawda” i „Lewicista” w artykułach wstępnych poświęconych przyznaniu nagród wyrażają przeświadczenie, że nowe wynalazki znajdą szerokie zastosowanie w radzieckiej gospodarce narodowej i że staną się bodźcem dla dalszego rozwoju radzieckiej myśli technicznej i naukowej.

### PRZEMYSŁ ZBROJENIOWY

Poważną grupę wśród nagrodzonych stanowią konstruktorzy przemysłu zbrojeniowego.

Nagrodę pierwszego stopnia za budowę nowych typów samolotów bojowych o napędzie odrzutowym otrzyma-

### Policja de Gasperiego atakuje zebrania w rocznicę powstania republiki

RZYM, 3.6. (PAP). W całym kraju odbyły się wielkie manifestacje ludowe w związku z rocznicą ukonstytuowania się republiki we Włoszech. W Rzymie w parku Giannicolo wygłosił przemówienie komunista Secchimarro, który zaznaczył, że należy zjednoczyć wszystkie republikańskie i demokratyczne siły, które reakcji krajowej i zagranicznej udało się chwilowo rozdzielić.

Mówca podał do wiadomości, że Ameryka wydała miliony dolarów na przeprowadzenie wyborów we Włoszech i podkreślił, że ta niedopuszczalna interwencja zagraniczna będzie przedmiotem debaty parlamentarnej w najbliższych dniach.

W Modenie przemawiał wobec 70 tys. zebranych senator Terracini. Policja, mimo wydania zakazu na odbycie wiecu, nie odstępowała od bycia wiecu, nie odstępowała od bycia wiecu, nie odstępowała od bycia wiecu.

Do poważnych incydentów doszło natomiast w Catanaro w Kalabrii, gdzie policja przemocą ścigała z trybuny mówcę Frontu, postać Miceli.

### ZAPOWIĘDZ STRAJKU GENERALNEGO W BOLONI

RZYM, 3.6. (PAP). W związku z aresztowaniem 4 działaczy związków zawodowych w Decima Persiceto proklamowano w całej prowincji bolońskiej na jutro strajk generalny, który zostanie odwołany dopiero wtedy, kiedy aresztowani zostaną zwolnieni.

W dniu dzisiejszym wszyscy górnicy zawiązali na 2 godziny pracę, żeby zaprotestować przeciwko bierności rządu, który nie poczynił żadnych kroków, żeby zaradzić kryzysowi, zagrożającemu poważnie górnictwo, w szczególności działów lignitu, siarki, asfaltu i węgla.

Dziś wieczorem rozpoczyna się strajk metalowców na całej Sycylii na znak solidarności z akcją metalowców w Palermo, którzy przejęli kie-

### Sytuacja na frontach

LONDYN, 3.6. (PAP). Sytuacja na frontach Palestyny przedstawiała się w czwartek popołudniu, według relacji agencji Reutersa, następująco:

### FRONT POŁUDNIOWY

Ataki lotnictwa egipskiego na stano wiska wojsk żydowskich w okolicy Negbah w rejonie Negeb (południowa Palestyna). Wojska egipskie znajdują się 32 km na pd od Tel - Avivu

### FRONT ŚRODKOWY

Działania w okolicy Latrun na drodze między Jerozolimą a Tel-Awivem były bardzo słabe. Oddziały żydowskie atakowały starą dzielnicę Jerozolimy.

### FRONT PÓŁNOCNY

Wojska żydowskie posunęły się naprzód, zdobywając kilka stanowisk arabskich na drodze Nathania — Tul karm. Cała zachodnia Galilea znalazła się w rękach wojsk żydowskich.

### FRONT Wschód

Samoloty irackie zbombardowały fabryki w Petah Tiqua, 8 km na wschód od Tel-Awivu. Oddziały irackie plechoty zmotoryzowanej atakowały Nathania, 20 km na północ od Tel-Awivu.

### FRONT PÓŁNOCNY

Wojska żydowskie posunęły się naprzód, zdobywając kilka stanowisk arabskich na drodze Nathania — Tul karm. Cała zachodnia Galilea znalazła się w rękach wojsk żydowskich.

### FRONT Wschód

Samoloty irackie zbombardowały fabryki w Petah Tiqua, 8 km na wschód od Tel-Awivu. Oddziały irackie plechoty zmotoryzowanej atakowały Nathania, 20 km na północ od Tel-Awivu.

## W drugą rocznicę zgonu M. Kalinina

MOSKWA, 3.6. (PAP). — Z okazji drugiej rocznicy zgonu Michaiła Kalinina, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przypadająca na dzień 3 czerwca, w miastach radzieckich, z którymi związana była najbliższa działalność tego wielkiego rewolucjonisty, urządzono obchody poświęcone jego pamięci.

W Leningradzie, gdzie głównie działał Kalinin, odbyły się akademie i odczyty w poszczególnych przedsiębiorstwach i wyższych uczelniach. W tych dniach wmurowano tablice pamiątkowe na wszystkich budynkach, gdzie niedługo pracowal lub ukrywał się Kalinin, m. inn. na domu, gdzie w mieszkaniu Kalinina odbywały się jego konspiracyjne spotkania z Leninem i Stalinem w okresie przygotowań do rewolucji październikowej w 1917 r.

Uroczyste obchody ku czci Kalinina odbyły się też w Tyflisie. Wielka akademie z udziałem tysięcy rzesz robotników odbyła się tam m. inn. w zakładach parowozowych, gdzie Kalinin pracował w roku 1900. Nad warsztatem przy którym pracował wówczas Kalinin ustawiono jego wielki portret, u stóp którego złożono wieńiec z czerwonych róż.

W rodzinnej wiosce Kalinina Wierchniaja Troja w okolicach miasta Kalinin (dawniej Twer) przekształcono w muzeum chatę chłopską, w której urodził się wielki działacz radziecki. Muzeum to, które zwiedziło już 10 tys. osób, otrzymało w tych dniach kilka-

set nowych eksponatów, wśród nich 20 oryginalnych nie opublikowanych dotąd fotografii Kalinina, szereg należących do przedmiotów codziennego użytku itd.



### PRZYJĘCIA W BELWEDERZE

Prezydent RP przyjął dnia 3 bm. przedstawicieli władz naczelnych PSL — wiceprzewodniczącego NKW PSL posła Cz. Wycecha, sekretarza naczelnego NKW PSL posła K. Banacha i ob. J. Domańskiego.

W tymże dniu Prezydent RP przyjął prezenta miasta Poznania S. Srokę, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Z. Piękniewskiego i przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu ob. E. Geringsa.

Delegacja Centralnego Komitetu Żydów w Polsce w osobach dra A. Bernmana, plk. Kahane i ob. Łazebnika, która została przyjęta przez Prezydenta RP dnia 3 bm., złożyła na ręce Ob. Prezydenta w imieniu Żydów polskich podziękowanie za uznanie przez Rząd Polski państwa żydowskiego Izrael w Palestynie.

Na prośbę przyjętej dnia 3 bm. delegacji zarządu Ligi Morskiej z wiceprezidentem Zygmuntem Pietruszewiczem oraz ob. Kirliukiem i Koralem na czele, Prezydent RP wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad tegorocznym Światem Morza.

PRZYJĘCIA U PREMIERA  
Dnia 3 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów rektora Akademii Górniczej w Krakowie prof. Goetla.

### Odnaczenia dla aktywistów walki ze spekulacją

W dniu 12 czerwca br. w szeregu ważniejszych ośrodków przemysłowych kraju odbędzie się uroczyste rozdanie państwowych odnaceń dla aktywistów społecznych, biorących udział w walce z lichwą i spekulacją. Odnaczenia przyznane zostały z okazji pierwszej rocznicy wydania ustawy o walce ze spekulacją i nadmiernymi zyskami w obrotach handlowych.

W dniu 12 czerwca br. w szeregu ważniejszych ośrodków przemysłowych kraju odbędzie się uroczyste rozdanie państwowych odnaceń dla aktywistów społecznych, biorących udział w walce z lichwą i spekulacją. Odnaczenia przyznane zostały z okazji pierwszej rocznicy wydania ustawy o walce ze spekulacją i nadmiernymi zyskami w obrotach handlowych.

W dniu 12 czerwca br. w szeregu ważniejszych ośrodków przemysłowych kraju odbędzie się uroczyste rozdanie państwowych odnaceń dla aktywistów społecznych, biorących udział w walce z lichwą i spekulacją. Odnaczenia przyznane zostały z okazji pierwszej rocznicy wydania ustawy o walce ze spekulacją i nadmiernymi zyskami w obrotach handlowych.

### Wielka manifestacja przed Białym Domem przeciwko antykomunistycznemu projektowi Mundta

WASZYNGTON, 3.6. (PAP). W toku dalszej akcji wielu przywódców politycznych i robotniczych oraz licznych powożnych organizacji, przeciw uchwaleniu przez senat antykomunistycznego projektu Mundta, odbyła się w środę wielka manifestacja przed Białym Domem. Manifestację zorganizował specjalnie utworzony komitet „dla pokonania projektu Mundta”.

Na czele komitetu stoi przewodniczący trzeciej partii w Waszyngtonie Jerry O'Connell. Manifestację prowadził wybitny śpiewak murzyński Paul Robeson, który w swoim czasie naprzęd domagał się sudiencji u Trumana.

Akcja przeciw projektowi Mundta zatacza coraz szersze kregi. Jak już donosiliśmy, w Kongresie przemawiali przeciw temu projektowi Wallace i Foster oraz posłowie Partii Pracy Marcellito i Saacson.

Projekt został też stanowczo zaakceptowany przez organizację „Americans for Democratic Action”, stowarzyszenie prawników amerykańskich, związek pracowników samochodowych CIO, związek amerykański swobód cywilnych itd.

W manifestacji przed Białym Domem prasa widzi dowód, że trzecia partia zdecydowana jest zwalczać do upadłego projekt Mundta.

### ARESztOWANIA DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON, 3.6. (PAP). Członek centralnego komitetu komunistycznej partii Stanów Zjednoczonych — Stahel, który jest pochodzenia Węgrem, został aresztowany przez władze amerykańskie i internowany na wyspie Ellis, skąd ma być deportowany do Europy.

Przedstawiciel Departamentu Stanu Loy Henderson, wyjaśnił, że rozkazy te mają charakter przygotowawczy, aby Stany Zjednoczone w każdej chwili mogły sprostać swym obowiązkom związanym z dopilnowaniem realizacji zawieszenia broni w Palestynie.

### Sytuacja na frontach

LONDYN, 3.6. (PAP). Sytuacja na frontach Palestyny przedstawiała się w czwartek popołudniu, według relacji agencji Reutersa, następująco:

### FRONT POŁUDNIOWY

Ataki lotnictwa egipskiego na stanowiska wojsk żydowskich w okolicy Negbah w rejonie Negeb (południowa Palestyna). Wojska egipskie znajdują się 32 km na pd od Tel - Avivu

### FRONT ŚRODKOWY

Działania w okolicy Latrun na drodze między Jerozolimą a Tel-Awivem były bardzo słabe. Oddziały żydowskie atakowały starą dzielnicę Jerozolimy.

### FRONT PÓŁNOCNY

Wojska żydowskie posunęły się naprzód, zdobywając kilka stanowisk arabskich na drodze Nathania — Tul karm. Cała zachodnia Galilea znalazła się w rękach wojsk żydowskich.

### FRONT Wschód

Samoloty irackie zbombardowały fabryki w Petah Tiqua, 8 km na wschód od Tel-Awivu. Oddziały irackie plechoty zmotoryzowanej atakowały Nathania, 20 km na północ od Tel-Awivu.

### FRONT PÓŁNOCNY

Wojska żydowskie posunęły się naprzód, zdobywając kilka stanowisk arabskich na drodze Nathania — Tul karm. Cała zachodnia Galilea znalazła się w rękach wojsk żydowskich.

### FRONT Wschód

Samoloty irackie zbombardowały fabryki w Petah Tiqua, 8 km na wschód od Tel-Awivu. Oddziały irackie plechoty zmotoryzowanej atakowały Nathania, 20 km na północ od Tel-Awivu.

### Oficerowie amerykańscy obserwatorami w Palestynie

NOWY JORK, 3.6. (PAP). „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że 21 wyższych oficerów wojsk lądowych, floty i lotnictwa OTRZYMAŁO ROZKAZY EWENTUALNEGO UDANIA SIĘ DO PALESTYNY W CHARAKTERZE OBSERWATORÓW WYKONANIA WARUNKÓW ZAWIESZENIA BRONI

Przedstawiciel Departamentu Stanu Loy Henderson, wyjaśnił, że rozkazy te mają charakter przygotowawczy, aby Stany Zjednoczone w każdej chwili mogły sprostać swym obowiązkom związanym z dopilnowaniem realizacji zawieszenia broni w Palestynie.

Samoloty irackie zbombardowały fabryki w Petah Tiqua, 8 km na wschód od Tel-Awivu. Oddziały irackie plechoty zmotoryzowanej atakowały Nathania, 20 km na północ od Tel-Awivu.

Wojska żydowskie posunęły się naprzód, zdobywając kilka stanowisk arabskich na drodze Nathania — Tul karm. Cała zachodnia Galilea znalazła się w rękach wojsk żydowskich.

LONDYN, 3.6. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że lotnictwo arabskie zbombardowało w czwartek Tel-Awiv. Jeden z dwumotorowych samolotów arabskich został strącony przez myśliwce żydowskie.

### RZĄD ANGIELSKI ZAKAZAŁ WYWOZU BRONI NA BLISKI WSCHÓD

LONDYN, 3.6. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że brytyjskie ministerstwo handlu ogłosiło zakaz wywozu z Wielkiej Brytanii wszelkiego rodzaju broni na Bliski Wschód.

Komunikat ministerstwa handlu wlicza długi szereg rodzajów broni, poczynając od samolotów, a kończąc na środkach wybuchowych i gazach bojowych, podpadających pod zakaz. Krajam, w stosunku do których obowiązuje zakaz są: Egipt, Irak, Palestyna, Transjordanja, Syria, Liban, Arabia Saudyjska i Jemen.

### Z MARSYLII DO LIBANU PŁYNĄ TRANSPORTY BRONI

PARYŻ, 3.6. (PAP). Prasa francuska, donosząc o wykryciu tajnego składu broni w klasztorze francuskim w Jaffie, domaga się przeprowadzenia energicznego śledztwa: „Franc Tiren” pisze m. in.:

Sprawa jest tym poważniejsza, że kręję polityce francuskiej w kwestii Palestyny towarzyszą dostawy broni dla Libanu. W związku z wykryciem składu broni, gubernator Jaffy wydał rozkaz przeszukania wszystkich budynków francuskich na terenie miasta.

Właśnie ostatnio z Marsylii do Bejrutu odszedł statek wiozący „SAN CARLO” z ładunkiem materiałów wojennych, a przede wszystkim prochów, pochodzących z rządowej prochni w Angouleme. Skrzynie z tym materiałem były opatrzo-

ne napisem: „Ministerstwo obrony narodowej, rząd Libanu, Bejrut, MO 901 B”.

Robotnicy portowi odmówili zabudowania statku, co spowodowało interwencję konsula Libanu u sekretarza CGT w Marsylii. Decyzja rządu, nakładająca embargo na wywóz broni, zapadła dopiero po wypłynięciu okrętu na pełne morze.

PROTEST IMIGRANTÓW ŻYDOWSKICH NA CYPRZE  
PARYŻ, 3.6. (PAP). Agencja France Presse donosi, że 20 tys. żydowskich nielegalnych imigrantów, zatrzymanych przez władze brytyjskie na Cyprze, skierowało do ONZ protest przeciwko decyzji brytyjskiej wstrzymania regularnych miesięcznych wyjazdów do Palestyny w czasie 4-tygodniowego reżimu.

BERNADOTTE WYDA ROZKAZ ZAWIESZENIA BRONI W PALESTYNE  
NOWY JORK, 3.6. (PAP). — Rada Bezpieczeństwa powzięła w środę uchwałę, upoważniającą rozjemcę ONZ w Palestynie Folke Bernadotte'a, do wydania rozkazu zaprzestania ognia w chwili, gdy będzie uważał to za wskazane.

Pr. Bernadotte zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą by pozostawiono mu wolną rękę dla oznaczenia dokładnej godziny, w której rozkaz zaprzestania ognia obowiązujący dla obu stron walczących ma wejść w życie. Podkreślił on, że zorganizowanie odpowiedniej kontroli na frontach będzie wymagało kilku dni i zwrócił uwagę, że kontrola na wszystkich frontach jest konieczna jeżeli postanowienie o zawieszeniu broni ma być rzeczywiście przestrzegane.

Rada Bezpieczeństwa przychyliła się do prośby Bernadotte'a i udzieliła mu żądanych pełnomocnictw.

### Związkowcy Państwa Izrael podzwawiają polski ruch zawodowy

Do KC ZZ nadszedł telegram od żydowskiej generalnej federacji pracy. W telegramie czytamy m. in.: „Z okazji uznania przez Rząd Polski suwerennego państwa Izrael, przesyłamy braterskie pozdrowienia dla polskiego świata pracy. Smiało poparcie, udzielone przez polską delegację w ONZ w sprawie naszej niepodległości i wolności, zdobyło naszą wdzięczność i uznanie. Jesteśmy głęboko przekonani, że więzy rzeczywistej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia będą zawsze łączyły młode państwo Izrael z nową Polską”.

# CAŁA POLSKA BUDUJE WSPÓLNY DOM

# Budujemy Wspólny Dom wolnym ludziom — lepszym dniom

**B**UDOWA Wspólnego Domu stała się dziś sprawą, którą żyje cały kraj.

Nie ma w tym nic niezwykłego, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie mogą być znalezione w całym kraju jak najszerzego oddźwięku sprawy, obchodzące jak najwyżej przeszło półtora miliona rzeszę członków Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Za tą liczbą kryje się przecież duży odsetek dorosłej ludności kraju, a wagę tej cyfry znakomicie podnosi fakt, że do obu naszych partii należy najbardziej aktywna pod względem zawodowym, społecznym i politycznym część narodu, w tej liczbie rdzeń klasy robotniczej, przodujące zastępy mas chłopieckich, najbardziej postępową część inteligencji pracującej, a więc prawdziwa sól ziemi naszej, awangarda narodu we wszelkich dziedzinach, wykująca nową historię Polski.

Ale nie tylko z tego względu interesuje się sprawą Wspólnego Domu cały kraj, lecz i dla samej istoty tej sprawy, dla idei jedności organicznej obu partii robotniczych.

Odbywająca się obecnie zbiórka na fundusz przyszłej siedziby centralnych władz zjednoczonej partii robotniczej przynosi coraz to nowe świadectwa rosnącej popularności tej idei.

**Z**ROZUMIAŁA jest popularność idei Wspólnego Domu wśród

członków obu naszych partii. Dla nas, peperowców i pepesowców, zbiórka jest jak gdyby powszechnym plebiscytem partyjnym w sprawie jedności, jest apelem i wyrównaniem naszych liczących szeregów. Dla naszych partii akcja zbiorkowa jest równocześnie szkołą realizacji upragnionej jedności organicznej. Akcję budowy nowej centralnej siedziby zjednoczonej partii klasy robotniczej łączymy z akcją pogłębienia idei jedności wśród członków obu naszych partii.

W przemówieniu w wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS w dn. 3 kwietnia br. tow. Wiesław wyraził przekonanie, że apel do ofiarności wszystkich peperowców i pepesowców spotka się z powszechną gotowością członków obu partii do udziału w budowie Wspólnego Domu.

„Idea jedności organicznej znalazła tak głęboki oddźwięk w masach pracujących — stwierdził wówczas tow. Wiesław — że nie będzie chyba wypadków uchylania się od skądinąd na budowę Wspólnego Domu. Akcja zbiorkowa nosić będzie charakter głosowania członków obu partii, które w pewnym sensie zaakceptuje sprawę jedności organicznej”.

**P**RZEZWIDYWANIE to sprawdziło się w całej pełni. Jak wykazują daleko jeszcze niekompletne do

tychczasowe wyniki akcji zbiorkowej, nie ma prawie nikogo, kto by się chciał uchylać od udziału w tej akcji. Przeciwnie, akcja ta przechodzi w dalszym ciągu w atmosferze wielkiej aktywności politycznej najszerszych mas członków obu partii robotniczych. Fałszywa ta aktywność, powstała przeszło dwa miesiące temu, w chwili kiedy padły pierwsze konkretne słowa o jedności organicznej, nie tylko nie opada, lecz zdaje się nadal rosnąć. W szeregach klasy robotniczej fala ta wzbiła się szczególnie wysoko jeszcze w okresie przedmajowym, kiedy to pod hasłem jedności przebiegała wzmożona akcja współzawodnictwa pracy. Nie opadła ta fala i po święcie majowym, które w tym roku pod względem masowości i zwartości szeregów mas pracujących przewyższyło wszystkie dotychczasowe obchody pierwszomajowe w dziejach naszego kraju. A w maju, kiedy się rozpoczęła akcja deklarowania sum na Wspólny Dom, mieliśmy nowe objawy umasowienia i pogłębienia idei jedności organicznej.

Akcja deklaracyjna ogarnęła od razu we wszystkich ośrodkach kraju setki tysięcy ludzi. W organizacjach na szczeblu partyjnym ta była szczególnie wielka w stolicy, na Wybrzeżu, na Śląsku, na Pomorzu, na Ziemiach Odzyskanych, słowem we wszystkich częściach kraju. Pod względem powszechności udziału członków obu partii robotniczych w deklarowaniu swoich składek na czoło wysunęły się warszawskie organizacje PPR i PPS. Ale nie pozostały w tyle również inne ośrodki. Bardzo dobrze przechodziła akcja nie tylko w mieście, ale i na wsi, gdzie partia nasza posiada liczne i bardzo aktywne organizacje. Trudno byłoby wymienić wszystkich przodujących w zbiorce na Wspólny Dom, bez narażenia się na zarzut, żeśmy kogoś niesprawiedliwie pominieli milczeniem. Pragniemy jedynie zaznaczyć, że zamieszczane na łamach na-

szego pisma długie listy zadeklarowanych i wpłaconych składek są bardzo dalekie od kompletności, bo na zamieszczenie wszystkich napływających w tej sprawie wiadomości nie starczyłoby miejsca na wszystkich łamach gazety.

**N**OWYM dowodem rosnącej popularności idei jedności organicznej może służyć fakt, że wszędzie, w całym kraju masowo deklarują składki na Wspólny Dom dziesiątki tysięcy bezpartyjnych robotników, chłopów i ludzi pracy umysłowej. Obecnie deklarują swój udział w budowie Wspólnego Domu ludzie, którzy nie tylko nie należą do żadnej z naszych obu partii, ale stoją w ogóle dość daleko od zainteresowań politycznych, nawet ludzie, którzy jeszcze zupełnie niedawno uważali siebie za przeciwników naszego ustroju ludowo - demokratycznego. Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z dyrektywą władz centralnych obu partii przestrzegana jest surowo zasada dobrowolności zarówno samych składek, jak wysokości deklarowanych kwot. Co więcej, niezadko organizacje partyjne musiały namawiać ludzi, aby nie brali na siebie zbyt uciążliwych zobowiązań.

Dowodzi to, że idea jedności organicznej przenika do najszerszych warstw narodu, że do umysłowo młodszych ludzi dotarły słowa tow. Wiesława z cytowanego już powyżej przemówienia jego na wspólnym posiedzeniu władz centralnych obu partii:

„Przyszła partia, która powstanie w wyniku połączenia PPR i PPS, skupi w swych szeregach najbardziej ośmiarną część klasy robotniczej, i całego świata pracy, będzie partią zahartowanych budowniczych i bojowników Polski Ludowej, poprowadzi masy pracujące do nowych zwycięstw i do lepszego jutra”.

A. Sz.

Blisko 70 milionów złotych zadeklarowali peperowcy i pepesowcy oraz bezpartyjni m. Łodzi na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej.

Według dotychczasowych wyników zbiórki na budowę Domu Zjednoczonej Partii komitety i kółka partyjne PPR otrzymały deklaracje od 29.689 członków Polskiej Partii Robotniczej na ogólną sumę 44.703.600 zł. Do organizacji PPR zgłosiło się 7.335 bezpartyjnych, którzy zadeklarowali ogółem 6.153.720 zł.

Komitety i kółka partyjne PPS otrzymały deklaracje od 16.726 członków Polskiej Partii Socjalistycznej na ogólną sumę 15.248.390 zł oraz od 5.568 bezpartyjnych deklarację na sumę 2.779.730 zł.

Zbiórka na Wspólny Dom w woj. warszawskim dobiega końca. Nie wszystkie meandry z terenu napływały do Warsz. Wojew. Komitetu PPR, niemniej dotychczasowe cyfry wskazują na wielką popularność akcji deklarowania członków PPR na Wspólny Dom.

Łącznie zadeklarowało do dnia 1 czerwca br. 27.262 członków Partii na sumę zł 23.459.485.

W akcji deklarowania najlepszych wyników osiągniętych dotychczas: pow. Płocki 3.025 członków na sumę 1.621.450 zł, pow. warszawski (Anin) — 2317 członków na sumę zł 1.651.550, Zakłady Żyrardowskie 1165 członków na sumę zł 989.700, Mińsk Mazow. — 1.733 członków na sumę zł 1.440.705.

Według ostatnich sprawozdań w Poznaniu wpłynęło już 9401 deklaracji peperowców na ogólną sumę 6.057.550 zł.

W województwie poznańskim — najwięcej zadeklarowali peperowcy w powiatach kaliskim (1.168 tys.), pińskim (1.066 tys. zł), zielonogórskim (ponad 1 mil. zł), słubskim (868 tys. zł), nowotomskim (857 tys. zł), szamotulskim (835 tys. zł), i w pow. Strzelce Krajeńskie (915 tys. zł).

Procentowo najwięcej deklaracji wpłynęło od członków naszej Partii w pow. pińskim (85%), czarnkowskim — 78%.

W województwie śląsko - dąbrowskim — na pierwsze miejsce wybił się tow. zysze z kopanu „Gene Ra Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej, gdzie 496 peperowców zadeklarowało na budowę Wspólnego Domu 1.489.746 zł. Drugie miejsce zajmują towarzysze z Zabrza — tu 3.683 członków naszej Partii zadeklarowało 3.703.690 zł. Ogółem do dnia 28 maja br. 33.888 członków śląsko-

dąbrowskiej organizacji PPR zadeklarowało na Wspólny Dom sumę 23.416.298 zł, a 684 bezpartyjnych 1.014.130 zł.

Z terenu napływają wciąż nowe wiadomości i dane cyfry o przebiegu zbiórki na budowę Wspólnego Domu.

Wśród wielu sprawozdań zwracają uwagę masowe deklaracje chłopów, zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych. Akcja zbiórki przekształcała się na tych terenach w entuzjastyczną manifestację ludności chłopieckiej za jednością obu partii robotniczych. Chłopi zgłaszają się do pełnomocników gminnych i powiatowych: „Teraz jest przedewszystkiem, damy więc zaliczki na Budowę Wspólnego Domu, a po zbiorach wpłacimy większe sumy. Dla nas bo wiemy, że jedność robotników jest sprawą najpilniejszą”.

Ze tak jest naprawdę, najlepiej świadczy cyfry: w powiecie Bolesła wiec z 72 kół PPR — 62 kół (88%) zadeklarowały sumę 1.128.600 zł. Również bezpartyjni zgłosili 1.220 zł na Fundusz Budowy Domu. W powiecie Janów na 2.142 członków Partii — 1.700 zadeklarowało 2.761.750 zł Szprotawa — z 81 kół PPR — 72 (90%) zgłosiło 917.920 zł. Złotonia — 133 kół PPR (100%) za deklarowały 1.405.200 zł. Góra Śląska — z 139 kół PPR — 116 zadeklarowało 1.256.400 zł.

Często zdarzają się wypadki, że chłopcy obarczają liczną rodziną deklaracji stosunkowo wysokie sumy na Budowę Wspólnego Domu. Tak np. 55 robotników Państwowej Nie ruchomości Ziemskiej w pow. Janów zadeklarowało 144 tys. zł. Na zwróconą im uwagę, że suma jest zbyt wygórowana, odpowiedzieli, że Wspólny Dom będzie domem wszystkich pracujących, pragną więc dać jak największy wkład w jego budowę. Robotnik rolny zamieszkały w powiecie Lubin w gminie Książniczce zaoferował 18 tys. zł na ten cel. Szczególnie ofiarnie deklarują chłopcy peperowcy i pepesowcy z województwa szczecińskiego.

W powiecie Białogard zgłosili peperowcy 1.388.465 zł, a pepesowcy 900.000 zł. W Koszalinie zadeklarowali peperowcy 1.504.150 zł, a pepesowcy 1.789.960 zł. W Słupsku zgłosił sił peperowcy 703.099 zł — pepesowcy 700.465 zł. W Świnie zadeklarowali osadnicy - peperowcy 2.910.140 złotych.

Cyfry te można by mnożyć, a wniosek z nich jest jeden: masy chłopieckie, deklarując entuzjastycznie na Budowę Wspólnego Domu, dają wyraz gorącemu patriotyzmowi, który je cechuje. Deklaracje osadników na Ziemiach Odzyskanych są świadectwem głębokiego przywiązania mas chłopieckich do odwiecznie polskich ziem nad Odrą i Nysą, chłopcy rozumieją, że gwarancją całości i rozkwitu naszego Ziem Odzyskanych jest jedność robotnicza.

Zofia Pręcerek

# PO SIEWIE TRZEBA MYŚLEĆ O ŻNIWACH

Plan akcji siewnej został w całym kraju wykonany, a w wielu województwach przekroczone.

Złożyło się na to wiele przyczyn: staranne zespołowe przemyślenie akcji siewnej, dostarczenie w porę nawozów sztucznych i ziarna, dobre zorganizowanie pomoc sąsiedzka, zwiększenie ilości maszynowych ośrodków ZSCh, zwiększony obszar siewów maszynowych (przeciętnie 45% gruntów uprawnych, a w woj. poznańskim i wrocławskim wg dotychczasowych danych około 90%), właściwe przydzielanie kredytów siewnych itd.

Wykonanie zasiewów ponad przewidzianą normę zawdzięczać przede wszystkim należy zrozumieniu przez masy drobnych i średnich rolników, że los ich jest w ich własnym ręku, że w dzisiejszych warunkach już tylko ich własna inicjatywa decyduje o szybszym czy późniejszym zerwaniu z tradycyjną „chłopską biedą”. Masy chłopieckie nie tylko to zrozumiały, ale od pierwszych dni wiosny zajęły postawę czynną. W ten sposób inicjatywę czynników rządowych spotkała się z szerokim poparciem, przy czym niejednokrotnie była ona wyprzedzana przez inicjatywę samych chłopów.

Nim wyruszył siewnik, pole było starannie uprawione, nim nadeszło ziarno, chwasty wyrwane i popalone. Energiczna likwidacja odłogów miała miejsce nie tylko tam, gdzie sprzyjały jej warunki obiektywne (duża ilość traktorów, koni, gęste zaludnienie), ale nawet w okręgach gospodarczo najsłabszych. Np. w województwie olsztyńskim (pow. Reszel) rolnicy 8 wsi zorganizowali akcję pomocy sąsiedzkiej dla dwóch najsłabszych громад. W przeciągu jednego dnia 500 ludzi uprawiło tam 265 ha ziemi. Podobnych przykładów można przytoczyć wiele.

Wciąż otrzymuje się meldunki o niesłabnącej walce z chwastami, o громадnych wysiłkach chłopów w celu podniesienia wydajności z ha. Nie mała rolę odegrają w tym również gospodarze zrzeszeni w Związku Producentów Nasion Selekcyjnych, zorganizowanym z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej. Stworzyli oni na terenie całego kraju tzw. bloki nasienne, czyli izolowane obszary gruntów przeznaczonych pod uprawę jednego gatunku zboża. Bloki takie dają ziarno siewne wysokiej jakości, oraz

gwarantują czystość odmianową poszczególnych gatunków zbóż. W poszczególnych województwach wynoszą one już po sto i więcej hektarów i często tworzone są samorzutnie.

Z przytoczonych powyżej przykładów wynika, że zboża będzie w tym roku więcej niż w poprzednim. Dorodny wygląd pól i dobry rozkład opadów potwierdzają to przypuszczenie. Zresztą, gdyby nawet nastąpiła jakaś powódź czy susza, co z każdym dniem staje się coraz mniej prawdopodobne, to choćby tylko przez poważne zwiększenie powierzchni uprawnej będzie w kraju o wiele więcej zboża niż w roku poprzednim. Budzi to wiele optymizmu, lecz również i pewne obawy.

Przed wszystkim chodzi o to, aby ten wielki wysiłek wiosenny został w pełni wykorzystany. Aby to osiągnąć trzeba prowadzić nieustanną pielęgnację zbóż okopowych i wszelkich innych uprawianych roślin, śledzić pojawianie się chorób czy szkodników i meldować o tym w Stacjach Ochrony Roślin, w porozumieniu z którymi należy przeprowadzać odpowiednie akcje.

Pierwszą wielką pracą w rolnictwie po siewach są sianokosy. Ze są one równie ważne jak żniwa, świadczą o tym rok ubiegły.

W tym roku jest na szczęście dość trawy, lecz chodzi o to, żeby tę trawę jak najlepiej zebrać, aby stan jakości wy siana był możliwie najwyższy i przyczynił się do podniesienia mleczności krow.

Po sianokosach, a przed żniwami, rolnik ma krótką chwilę oddechu. Lecz w momencie tego „oddechu” nie wolno mu zapomnieć, że żniwa tegoroczne będą cięższe od ubiegłych. Wielu ludzi powydzierżawiało odłogi, nieraz w sąsiedniej gminie, albo i dalej. Trzeba będzie w porę zebrać i zwieźć. Aby to sprawnie i szybko wykonać trzeba dobrze zorganizować pomoc sąsiedzka. Wykorzysta wszystkie maszyny rolnicze i sprzężaj, jakie się w okolicy znajdują i używać ich w sposób zorganizowany. Dla sprawnego wykonania żniw byłyby bardzo potrzebne przedsięwzięcia narady wytwórcze kół ZSCh, które by wcześniej skontrolowały stan traktorów, kosiarek, żniwiarek, snopowiązałek, sznurków itp. i wcześniej zrobiły alarm w tych miejscowościach, gdzie nie wszystko

jest w porę przygotowane. Trzeba iść też zawczasu przygotować do młocki.

Już w ubiegłym roku można było zaobserwować zjawisko, że np. ośrodek maszynowy ZSCh posiadał traktor, a nie posiadał młocarni. Traktor z ośrodka wypożyczano więc właścicielowi młocarni, który za młócenie ziarna brał ceny dowolne, najczęściej w naturze.

Było to w roku, kiedy na ogół zboża było niewiele. W tym roku zjawisko takie może przybrać o wiele większe rozmiary. Młocarni w ośrodkach ZSCh jest mniej niż innych maszyn i dlatego musimy zwrócić na nie naj-

większą uwagę. Nasze możliwości są dziś pod tym względem większe niż w roku ubiegłym. Pomoc sąsiedzka zdała już egzamin sprawności. Dlatego trzeba dbać nie tylko o wyremontowanie czy zakupienie młocarni dla ośrodków ZSCh, ale również trzeba prowadzić kontrolę młocarni prywatnych i włączyć je do akcji pomocy sąsiedzkiej.

Rozważania te mogą dzisiaj, prawie bezpośrednio po zakończeniu siewów, wydawać się przedwczesne. Trzeba jednakże wziąć pod uwagę, że akcja siewna powiodła się dlatego, że była przemyślana już jesienią.

Zofia Pręcerek

## Z PRASY I O PRASIE

# W przededniu zjednoczenia

W „Walce Młodych” czytamy:

W dniu 24 maja odbyło się trzecie z kolei zebrań dyskusyjne centralnego aktywnego organizacji młodzieży w lokalu CKJM. Dyskusję za gaj przewodniczący CKJM kol. ZARZYCKI, oddając głos kol. OZDZE, MICHAŁSKIEMU, sekretarzowi generalnemu CKJM, który wygłosił referat pt. „Jaka będzie zjednoczona organizacja młodzieży”.

Referent stwierdził, iż będzie to ORGANIZACJA MŁODZIEŻY ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEJ, organizacja masowa, obejmująca swym zasięgiem jak najszersze rzesze młodzieży. Będzie to organizacja, której platforma polityczna opierać się będzie o Manifest PKWN, której LITNIA POLITYCZNA BĘDZIE LINIĄ PAŃSTWA DEMOKRACJI LUDOWEJ.

Swoją działalnością zjednoczona organizacja młodzieży obejmować będzie młodzież ze szkół, fabryk i gospodarstw wiejskich i swą pracą będzie prowadziła poprzez koła organizacyjne. Kola te będą ściśle związane ze środowiskiem, w którym działają, a więc z fabryką (zagadnienia ni produkcji), gospodarstwem wiejskim (uprawą roli), szkołą (zagadnienia ni nauki).

Zjednoczona organizacja młodzieży polskiej będzie spełniała wielkie zadanie mobilizujące i wychowujące przyszłych ofiarnych, ideowych, moralnych obywateli społeczeństwa. Biorąc czynny udział w umacnianiu podstaw państwa ludowego, organizacja będzie kształtowała nowe charaktery — NOWYCH LUDZI NOWYCH CZASÓW.

„Zjednoczona organizacja młodzieży, to młody i pełny aktywny spo-

czeństwa — „TO ŻYWI NERW USTROJU LUDOWEGO PAŃSTWA. WPEŁNIENIE W WSZYSTKIE JE GO PRACE, ZAMIERZENIA, W RA DOŚCI I W TROSKI. OGNIWA NA SZEJ ORGANIZACJI STANĄ SIĘ KUŹNIA LUDZI NOWEGO USTROJU, BĘDZIE SIĘ W NICH WYCHO WYWAĆ CZŁOWIEK TWARDEJ WALKI I PRACY, O WYRAŻNIENYCH POLITYCZNYCH RYSACH, ODWAŻNY I ODDANY SPRAWIE”.

Objęta szerokie rzesze młodzieży, przysła zjednoczona organizacja pozostawi sprawę wyznaczenia religijnych całkowitej tolerancji i swobodzie, przeciwstawiając się JEDNOCZESNIE ZDECYDOWANIE „NADUŻYWANIU DLA WSTECZNYCH CEŁÓW I ANTYNARODOWEJ POLITYKI WIARY SZCZERYCH I PROSTYCH LUDZI”.

Oddziałując na całą polską młodzież, przysła zjednoczona organizacja będzie brać aktywny udział w pracach „Służby Polsce”, sprawując jednocześnie nad nią kontrolę przez udział w Radach dla Spraw Młodzieży na wszystkich szczeblach.

Po referacie kol. OZGI - MICHAŁSKIEGO w dyskusji zabrał głos kol. MORAWSKI, MOTYKA, WRÓBLEWSKI, WRÓBEL I ZARZYCKI, który podsumował dyskusję.

Kol. ZARZYCKI na wstępie stwierdził, iż przysła zjednoczona organizacja młodzieży zajmować będzie INNE MIEJSCE W SPOŁECZESTWIE, POSIADAJĄC WIEK SZY AUTORYTET, niż poszczególne, dotychczas działające organizacje młodzieżowe.

Nowa organizacja, celem wzmocnienia swojej aktywności wymagać będzie

działanie SZEROKIEGO SZKOLENIA IDEOLOGICZNEGO AKTYWU, które dotychczas nie zawsze stoi na wysokości swoich zadań.

Reforma wychowania fizycznego i sportu wymagać będzie wysiłków przyszłej organizacji w pełnym u-powszechnieniu kultury fizycznej.

Żądania organizacji realizowane będą jej kół — „OSRODKI WYCHOWANIA IDEOWEGO I MOBILIZACJI POLITYCZNEJ”, których działalność będzie szła czterema torami: realizowania zadań stojących przed środowiskiem (szkołą, fabryką), samokształcenia ideologicznego, wyrabiania tężymy fizycznej i prowadzenia pracy kulturalno - oświatowej i rozrywkowej (świećca).

Aby realizować zadania, które stoją przed organizacją, trzeba wzmocnić dyscyplinę wewnątrz - organizacyjną przez kontrolę powierzonych zadań, PRZEZ WYRABIANIE POCUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Cała ta działalność opierać się będzie na platformie politycznej demokracji ludowej. Ta linia polityczna, kształtująca będzie nowy TYP CZŁOWIEKA I NOWY STYL JEGO ŻYCIA.

Zjednoczona organizacja młodzieży będzie UDZIAŁAŁA SWEJ POMO CY I OPIEKI DLA ZHP w realizowaniu jego „Harcerskiej Służby Polsce...”

DYSKUSJA RAZ JEJCZECZE WYKAZAŁA, IŻ NA DRODZE DO 22 LIPCA 1948 ROKU NIE MA ZASADNICZYCH RÓŻNIC MIĘDZY MŁODZIEŻĄ MASZERUJĄCĄ WE WSPÓLNYM SZEREGU KU ZJEDNOCZONEJ ORGANIZACJI — KOŁO CZY „Malka Młodych”.



Tow. Turski jest jednym z najstarszych robotników Parowozowni. Najstarszych i najdzielniejszych. I nie od dzisiaj stoi w szeregach rewolucyjnych. Jeszcze w roku 1905 brał udział w walce ulicznych w Al. Jerolimskich. Teraz od chwili wyzwolenia pracuje i mimo swego podeszłego wieku pracuje najlepiej ze wszystkich.

Stołówka powoli zapętnia się. Kto tylko mógł w tej chwili oderwać się od pracy, przechodzi tu, by być obecnym przy wyróżnieniu kolegi i towarzysza.

Po kolei głos zabierają towarzysze: Ialer, przewodniczący Sekcji Fachowej (odpowiednik Rady Zakładowej), Biełnacki, Witkowski i inni.

Tow. Turski jest niejako symbolem naszej parowozowni. Niech nam służy przykładem. Niech inni naśladowają go.

Nagrodę wręcza kierownik Wydziału Kolejowego KW PPR tow. KOWALSKI.

Przypadło mi w udziale wręczyć pierwszą nagrodę pierwszemu kotłarzowi, za jego ofiarną pracę nad odbudową kraju i naszego kolejnictwa. Praca tow. Turskiego jest dowodem, że raczone przez nasze demokratyczne państwo hasło wysięgu pracy, zostało zaszczerpione i na terenie kolejowym. Parła nasza i jej organ naczelny „Głos Ludu” niejednokrotnie mówił już, że jedyną drogą do podniesienia realnych zarobków i ogólnego dobrobytu świata pracy jest zwiększenie wydajności. Niech ten dzień wręczenia nagrody zostanie w waszej pamięci i przyswiećca na przyszłość nie tylko tow. Turskiemu, ale nam wszystkim.

W krótkich słowach odpowiada tow. Turski.

Nie umiem mówić. Nigdy nie przemawiałem. Chcę tylko podziękować wszystkim kotłarzom i spawaczom, którzy razem ze mną pracują i nigdy nie odmawiali mi pomocy. Koleżdy kochani, stojmy na swoich stanowiskach, pracujmy dla naszej Polski Ludowej. Niech żyje Polska Demokratyczna!

Niech żyje Polska Partia Robotnicza! Część oficjalną zakończona. Teraz żniwo towarzysze podchodzą do aparatu i oglądają go.

— No, Broniek — mówi jeden z nich — życzę Ci powodzenia w dalszej pracy.

— Dziękuję — odpowiada tow. Turski. Musisz mi jednak przyrzec, że mnie zastąpisz. Ja już stary jestem, mam 63 lata. Teraz kolej na ciebie. Następną nagrodę musi otrzymać ktoś z Was.

### Znotatnika WARSZAWY

#### My za nich płacimy

**P**ASAZER na gapę. Nie brak tych klientów w tramwajach warszawskich. Najliczniejsi to młodzież szkolna, nie ustępują jej jednak miejsca starsi i bardziej doświadczeni wiekiem. Gorzej jeszcze o nich „kawalerski” wyczyn znajdują polskaski i uznanie w oczach niektórych pasażerów.

Oto pisał nam jeden z czytelników tow. B. J.:

Pod Żelazną Bramą wsiałam do „15”. Siedzących miejsc już nie ma. Zająłem miejsce stojące na przednim pomoście. Konduktor, jak zwykle, prosi o opłatę za bilet, jedni płacą gotówką, drudzy okazują bilet okrese. Dojeżdżamy do placu Bankowego. Wsiada kilku pasażerów przednim pomoście, stoją na stopniach. Konduktor prosi o wejście wyżej, do środka. „Na stopniach proszę nie stać i proszę za bilet”. Młody chłopak odpowiada „miesięczny”. „Proszę po kasę”. Zapytany szuka po kieszeniach, chociaż nie miał ich dużo, bo był w bluzie. Pasażer zeskakuje, konduktor za nim, lecz tamten miał „lepsze nogi” i zwinął. Niektórzy pasażerowie zaczęli się śmiać, inni zawahali — czyli to warto takiego gonąć...

Obrazek często spotykany, a możliwy między innymi dlatego, że pasażerowie na gapę nie spotykają się z należną krytyką ze strony współpasażerów.

Warto się nad tym zastanowić. Jeżeli zaistniała konieczność ograniczeń w wydawaniu biletów miesięcznych, jeżeli dyrekcja MZK nie może sobie pozwolić na inwestycje, które usprawniają komunikację warszawską, jeżeli ta sama dyrekcja nie może zrównoważyć swojego budżetu — to w dużym stopniu zawiniłi tu właśnie pasażerowie na gapę. Płacą za nich wszyscy inni, między innymi ci, którzy śmiechem reagują na ich postępowanie. Gdyby było inaczej, na pewno ilość bezpłatnych pasażerów zmniejszyłaby się do minimum.

## Za dużo mówimy

### narzeka stacja telekomunikacyjna Warszawa-Sródmieście

#### Nowy kabel otrzyma Zoliborz, gorzej jest z Ochotą

Duża sala warszawskiej stacji telefonicznej przy ul. Piłsudskiego z szeregiem metalowych szaf-ram, wśród których kręci się tylko parę osób kontrolujących działania automatów sprawdujących wrażeń na oglądających ją po raz pierwszy.

Jest cicho, tak cicho, że słychać nie wyraźny brzęk pracujących aparatów i głosy trzech telefonistów urzędujących przy „magicznym” stole pośredku sali. Stół ten o tyle zasługuje na miano „magicznego”, że za pomocą sygnalizacji świetlnej umożliwia kontrolę przeprowadzanych w danej chwili rozmów, na wszystkich możliwych liniach, należących do danej stacji.

**USPRAWIEDLIWIONE TRUDNOŚCI**

Stacje telefoniczne w Warszawie są trzy: centrala na Pradze, która przygotowana jest na przyjęcie każdego zgłaszającego się abonenta, (za wyjątkiem odległych punktów, gdzie trzeba by dobudować linie), centrala na Mokotowie, gdzie sytuacja jest identyczna ze stanem rzeczy na Pradze — i stacja Śródmieście przy ul. Piłsudskiego, przełączona i pracująca. Przy tym przełączenie to nie jest spowodowane nadmierną ilością przyłączonych abonentów, a częstotliwością prowadzonych rozmów. Tu ma przyczynę długie czekanie na sygnał stacji między godziną 9 a 3 popoł.

W warunkach normalnych przeciążenie linii byłoby zupełnie niedostrzegalne dla abonenta, ale w związku z tym, że stacja została zmontowana z części starych, zniszczonych, spalonych, pogiętych z części, które nadawały się jedynie na złom, chwilowe trudności przy łączeniu się — należy uznać za wytłumaczone.

Stacja — Śródmieście, która zaczęła pracować w 1945 r. obsługuje 5 tysięcy abonentów, rozbudowuje stopniowo skalę swoich możliwości. Za 3 — 4 miesiące abonentów będzie już 10 tysięcy.

Niezależnie od rozbudowy samej centrali, prowadzi się duże roboty kablowe. Na odcinku ulic: Piłsudskiego — Ordona przez Marszałkowską, Święto-Krzyską, Zielną, Próchną, Graniczną i Wojską przedciągnięto kabel magistralny dla 600 nowych abonentów, o długości 7 km.

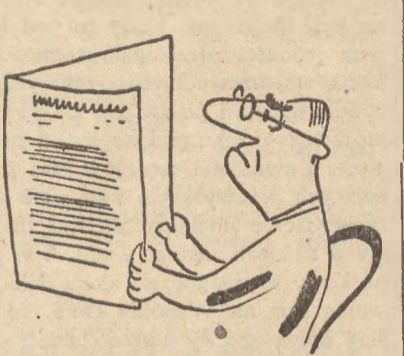
Za miesiąc nowy kabel otrzyma Zoliborz, w rejonie nowej Kruczej, Brackiej, Chmielnej założona sieć kablowa czeka na przyłączenie do kabla magistralnego. Będzie to realne dopiero po wykopaniu fundamentów budujących się tu domu towarowego — obrzynania.

Na Ochocie sprawa przyłączenia się do sieci w martwym punkcie z racji braku głowic kablowych, których się jeszcze u nas nie produkuje.

którymi dysponuje stacja — Śródmieście.

Istniejący projekt, aby takich abonentów karać wyłączeniem z sieci na pewien okres, a jeżeli i to nie pomoże — wyłączyć ich wogóle i na stałe. (j)

#### Komu tu wierzyć



Referat prasowy Zarządu Miejskiego pracownicy wydają co dzień mniej lub więcej obszerny biuletyn, przynoszący wiadomości z zakresu działalności wydziałów i agend aparatu miejskiego. Źródło, można powiedzieć, pewne i urzędowe, zasługujące na zaufanie.

Jakież było nasze zdziwienie, kiedy po wydrózkowaniu we wczorajszym numerze notatki o walce z gruźlicą (notatka z biuletynu) z oburzeniem zwrócił się do nas Resort Zdrowia i Opieki Społecznej, mówiąc, że w artykule jest mnóstwo nieścisłości.

I komu teraz wierzyć?

## SGGW — uczelnia w barakach

### oczekuje zwiększonego napływu studentów

Budynki i urządzenia większości zakładów naukowych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego uległy w czasie wojny poważnym zniszczeniom. W roku 1946 na terenach SGGW „rozkwatowała się” WDO, która w miarę otrzymywanych przez szkołę kredytów i dotacji doprowadza do porządku stare oraz buduje nowe pracownie, cieleplarnie, magazyny, a nawet budynki mieszkalne.

Dotychczas wyremontowano już całkowicie główny budynek szkoły, postawiono kilka szklanych hal — cieplarni, w których studenci wykonują doświadczenia. Buduje się trzy nowe pawilony, wykańcza domek mieszkalny dla wykładowców oraz pośpiesznie ustawa, przywiezione z Ziemi Odzyskanych baraki.

**9 JUŻ STOI**

9 z nich już stoi. Zainstalowano tam zakład maszynoznawstwa ogólnego i obrabiarek drzewnych, stację doświadczalną maszyn rolniczych, zakład użytkowania lasu i mechanicznej technologii drewna, hamownie elektryczną, służącą do badania mocy maszyn, warsztaty mechaniczne, magazyny a nawet... sztuczne pole (kanał wypełniony ziemią dla próbowania różnych rodzajów piługów).

Instytut Budownictwa Drewnianego ufundował uczelni specjalny budynek, na którym studenci — przyszli specjaliści dokonują prób impregnacji, sposobów zwalczania grzybobójczych szkodliwych drewna, badają wytrzymałość ścian itp.

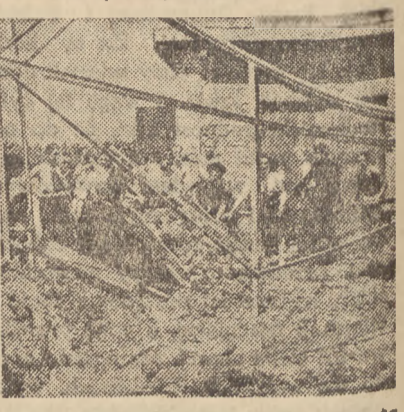
**JEDNA TRZECIA KOBIEC**

W najbliższym czasie zmontuje się kilka następnych baraków, do których przeniesione będą stołówki studenckie i profesorskie świetlice itp.

Od nowego roku szkolnego na SGGW utworzone będzie kilka nowych wydziałów (istniejących obecnie jako sekcje) z tych też względów potrzeba jest dużo nowych pomieszczeń. Wraz z ilością wydziałów, wzrosnie również bardzo znacznie ilość studentów, których jest obecnie 1.403, w tym jedna trzecia kobiet.

W istnieniu uczelni oraz należytych jej działaniach zainteresowanych jest szereg ministerstw i instytucji państwowych. Udzielają one szkole subwencji w formie kredytów, maszyn przyrządów laboratoryjnych itp. (ju)

#### Nowa przystań ZWM-u



W sobotę, dnia 6 czerwca nastąpi oficjalne otwarcie przystani ZWM-u w Warszawie, w pobliżu mostu Poniatowskiego. W ciągu jednego roku odbudowano od fundamentów całą przystań. Budowano boiska, urządzono basen dla dzieci. Całość prac wykonana została systemem gospodarczym — własnymi siłami. Młodzież ZWM w chwilach wolnych od nauki i pracy zbudowała własną przystań.



Każde budujemy sami, obchodząc nie w słówkach fachowców.



Przyznacie się już gotowe, tylko brak jeszcze... wody. Będzie ona doprowadzona w najbliższych dniach. Tymczasem korzysta się z Wisły.

#### Po Chaussony

Wczoraj o godzinie 14 wyruszyła z Warszawy do Paryża 12-osobowa grupa pracowników MZK po odbiór dalszej partii Chaussonów.

Chaussony przyjadą z Paryża na własnych kołach, co da tę korzyść, że będzie je można w stolicy natychmiast oddać do ruchu bez obawy przeciążenia przez pasażerów.

Chaussony przyjadą do Warszawy około 20 bm. (w.b.)

#### SAMI SOBIE WINNI

Są to trudności techniczne zależne wyłącznie od „sił wyższych”.

Nie wszyscy jednak abonenci potrafią obchodzić się z aparatem, wielu jest takich, którzy czekając na sygnał okładają słuchawkę na słuchawkę, a tym i blokując tym samym jedną z dwustu możliwości połączenia.

#### Na drodze do usamodzielnienia

## To już poważne przedsięwzięcia

Na razie są to jeszcze same baraki. Cztery gołe ściany. A właściwie ścian tych jest więcej, bo samych baraków naliczyliśmy sztuk osiem, z czego sześć produkcyjnych i dwa gospodarcze. Razem 2.400 m kw. powierzchni.

Gdzie się to znajduje? Niedaleko. Przy ul. Szczyliwickiej, tuż koło przystanku EKD.

Przypuszczam, a co w tych barakach ma być? I na to pytanie nie można już odpowiedzieć dwoma słowami. Baraki przy ul. Szczyliwickiej to załazek największej bodaj na terenie Warszawy spółdzielni wytwórczej — spółdzielni zabawkarskiej ZWM, zorganizowanej w ogólnych ramach akcji „A. Z.”.

Te dwie tajemnicze literki to skrót nazwy jednej z najpoważniejszych

akcji organizowanych przez Departament Zatrudnienia Min. Pracy i O.S. Jest to Akcja Zatrudnienia i Produktywności.

**PRZEWAŻNIE KOBIEC**

Spółdzielnia przy Szczyliwickiej zdolna będzie zatrudnić około 1.500 osób, w przeważającej większości kobiet.

Hale robocze są już częściowo wykończone. Przygotowane wielkie kotły czekają na mające się w nich gotować masy plastyczne, z których później powstaną główki lalek, lub inne kotki, pieski itp. cuda. Nad modelami ich i projektami „początek” już artystki rzeźbiarki i malarze. Można więc mieć nadzieję, że wkrótce znikną z naszego rynku potworne kukły w najmniejszym stopniu nie odpowiadające wymogom artystycznym ani wychowawczym, które na razie za walają już nie tylko stragany na bazarach, ale i wiele wystaw sklepowych.

I jeszcze jedna ważna rzecz. Zabawki te będą tanie. Według przewidywań ich obliczeń obniżą one ceny na rynku o jakieś 40 proc. Przystaną więc może być luksusem niedostępnym dla dziecka robotnika, czy urzędnika.

Działów zabawkarskich będzie kilka. A więc zabawki z mas plastycznych, drewniane, laki itp. Prócz tego przygotowuje się tu dział konfekcyjny i czapkarski.

Hale są widne i przestronne. Ponieważ większość pracowników stanowić będą kobiety, więc przygotowano już pomieszczenie na żłobek i przedszkole. Oddzielna sala poświęcona jest na stołówkę i świetlicę.

**JESZCZE WYKONCZENIE**

Wszystko to na razie jest jeszcze nie wykończony. Wszędzie jeszcze depcze się po wapieniu, kawałkach drzewa, wiórach. Nie wszystkie ściany są otyłko wane, tu i ówdzie brak sztukatury. Ale to są już ostatnie poglągnięcia pedzłem. Na upartego można było rozpocząć produkcję. Na przedszkole stoją jednak trudności natury technicznej. Przewiduje się (a przewidywania mają realne podstawy), że spółdzielnia „ruszy” w pierwszych dniach lipca.

Budowę rozpoczęto w marcu br. Wprawdzie baraki, (bo są to poniekąd baraki przywiezione z Ziemi Odzyskanych), stawia się szybko, ale zazwyczaj trzeba, że teren był nieuzbrojony, nie było ani kanalizacji, ani prądu elektrycznego. Tak nam tłumaczył i tłumaczenie to przyjmujemy. Ostatecznie osiem budynków, chociażby baraków, postawić, zainstalować w nich centralne ogrzewanie, światło i wodę, w przeciągu 3 miesięcy, to może nie jest długo.

Ala jesteśmy niecierpliwi i chcielibyśmy jak najprędzej zobaczyć tu już ludzi przy pracy, słyszeć warkot maszyn (ma ich być 144) ogłądać (i kupować) gotową już produkcję.

Z. K.

## NOWINY TYGODNIA

### Z Pragi - Południe

**URATOWANO CZĘŚCI MASZYN**

Na terenie garbarni nr. 2, przy ulicy Kamionkowskiej znajdują się złom, który urzędniczy, zlecił pociąć na szmelc. Tymczasem Komisja Kontroli DRN Praga-Południe stwierdziła, że wśród złomu znajdują się wiele cennych części silników różnych maszyn i instalacji. Części te dzięki interwencji Komisji Kontroli przekazano odpowiednim przedsiębiorstwom państwowym. W ten sposób, czynnik społeczny uratował dla Państwa milionowe sumy.

**PLAN ZABRUKOWANIA ULIC**

Komisja Ogólna D. R. N. rozpracowała plan zabrukowania ulic dzielnicy Praga-Południe. Plan sporządza się według stopnia potrzeb z uwzględnieniem komunikacji. W dzielnicy tej bowiem istnieje taki stan rzeczy, że niektóre ulice, jak np. przecznice ulicy Grochowskiej są całkiem niezabudowane, a do domów nie można doprowadzić wody. Na niezabudowanych ulicach, pełnych wybot stoł stałe błoto, które trudno wywinać.

W czasie posuchy znowu mieszkańcy brną po kostki w piachu i pylu. Ponieważ Zarząd Miejski rozpoczyna roboty brukarskie w przyszłym roku, dokładnie przygotowany plan pozwoli na kolejne rozłożenie prac.

**CHOC JEDEN BARAK**

Komitet Budowy Ogródków Jordanowskich przy D. R. N. Praga-Południe stara się o barak dla jednego z ogródków Jordanowskich. Wszelkie jednak próby zdobywania baruku odbijają się o bardzo wysokie koszty związane ze sprowadzeniem go z Ziemi Odzyskanych. Jak się do władz miejskich udało, potrzebne są i innym ogródkom, tymczasem na Ziemiach Odzyskanych są one powoli rozszabowywane.

Sądymy, że przy dobrych chęciach właściwych władz można by szybko i tanio sprowadzić kilka takich baraków.

## Czy nos dla tabakierzy?

### Więcej względów dla nowożeńców

#### Jeszcze o warsz wskim Urzędzie Stanu Cywilnego

Kilka razy poruszyliśmy sprawę Urzędu Cywilnego w Warszawie, wytykając jego niedociągnięcia.

Niestety od tego czasu niewiele się zmieniło i w dalszym ciągu „uroczystość” polega na zgłoszeniu się w mniej lub więcej przepięknej sali, podpisaniu się i usłyszeniu sakramentalnego „jesteście mężem i żoną”.

Pomijając stronę romantyczną całej uroczystości, musimy przyznać, że szwankują tu rzeczy zupełnie konkretne.

Przede wszystkim — godziny przyjęć. Czy nie można by było ustalić pewnych godzin po południu i przeznaczyć na to specjalnego urzędnika, nie zatrudnionego przed południem. Dotychczas bowiem tylko trzy razy w tygodniu Urząd jest czynny przynajmniej do godz. 16.30 (poniedziałki, środy i piątki).

Nie chodzi w tym wypadku o „młodą parę”, która zazwyczaj ma wtedy wolny dzień, po co jednak muszą się zwalniać z pracy świadkowie. Poza tym tradycyjnie po ślubie urzędnik się mniej lub więcej skromnie przyjeżdża, któremu odpowiadałaby raczej też para popołudniowa.

Praktyka wykazała, że niektóre dni cieszą się specjalnym „wzięciem”. Są to sobota i niedziela. W tych dniach należało by przedłużyć urzędowanie do godzin wieczornych.

Warto przypomnieć, że w Warszawie bierze śluby wielu cudzoziemców, którzy według miejscowego Urzędu sądzą wszystkie podobne instytucje w Polsce. Przy tym bardzo się mylą, bowiem Urzędy na prowincji przyjeżdżają do przekonania że „nie nos jest dla tabakierzy, a odwrotnie”.

Warszawa w porównaniu z nimi jest daleko w tyle. (ar)

Wszystko to na razie jest jeszcze nie wykończony. Wszędzie jeszcze depcze się po wapieniu, kawałkach drzewa, wiórach. Nie wszystkie ściany są otyłko wane, tu i ówdzie brak sztukatury. Ale to są już ostatnie poglągnięcia pedzłem. Na upartego można było rozpocząć produkcję. Na przedszkole stoją jednak trudności natury technicznej. Przewiduje się (a przewidywania mają realne podstawy), że spółdzielnia „ruszy” w pierwszych dniach lipca.

Budowę rozpoczęto w marcu br. Wprawdzie baraki, (bo są to poniekąd baraki przywiezione z Ziemi Odzyskanych), stawia się szybko, ale zazwyczaj trzeba, że teren był nieuzbrojony, nie było ani kanalizacji, ani prądu elektrycznego. Tak nam tłumaczył i tłumaczenie to przyjmujemy. Ostatecznie osiem budynków, chociażby baraków, postawić, zainstalować w nich centralne ogrzewanie, światło i wodę, w przeciągu 3 miesięcy, to może nie jest długo.

Ala jesteśmy niecierpliwi i chcielibyśmy jak najprędzej zobaczyć tu już ludzi przy pracy, słyszeć warkot maszyn (ma ich być 144) ogłądać (i kupować) gotową już produkcję.

Z. K.

#### Może będzie skute. zniejsza?

Zbliżającym się miesiącem oczyszczania i „odsączurzenia” Warszawy najmniejsi chyba przejmują się same szczyry.

Mato, że się nie przejmują, ale na pewno uśmiechają się na wspomnienie szesiorocznej trutki, od której podobno mocno się poprawiły i rozmożniły.

Ciekawe, czy w roku bieżącym trutka będzie bardziej skuteczna. W przeciwnym wypadku z czasem na jednego mieszkańca Warszawy „przypadnie” nie 2 szczyry a grubo więcej.

## TEATRY — KINA — RADIO

**TEATR**

**TEATR POLSKI** (Karasia 2) — dziś o godz. 19. „Odwety”.

**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81) o godz. 19. „R. H. Inzylnier”.

**TEATR MINIATUR** (Marszałkowska 89) o godz. 19. „Strzały na ul. Długiej”.

**TEATR POWSZECHNY** (Zamojskiego 20) o godz. 19. „Pociąg - Widmo”.

**„WROBLEK WARSZAWSKI”** (Zygmuntowska 8) o godz. 19.15 rewia humoru „Ekspresem po Warszawie”.

**TEATR „COMEDIA”** — o godzinie 19 — „Mężczyzna” Zapolskiej.

**TEATR ROZMAITOSC** — o godzinie 19 — „Romans z ojczyzną”.

**GULIWER** (Królewska 13) — o godz. 19 — „Guliver w krainie Liliputów”.

**POLSKA YMCA** — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME”.

**TEATR KLASYCZNY** — o godz. 19 — „Brat Marnotrawny”.

**TEATR NOWY** — (Puławska 39) — o godz. 19 komedia Ruskowskiego „Jadzia Wdowa”.

**TEATR PLACÓWKA** — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladaczniczka z sąsiedami”.

**KINA**

**Kino ATLANTIC** — (Chmielna 53) — „Kulisy Wielkiej Rewii”, pocz. 14, 16, 30, 31.30. Zw. Zaw. 19.

**Kino PALLADIUM** — (Złota 7-9) — „Zycie” Emila Zola. Pocz. seansów: 14, 19, 21.30.

**Kino POLONIA** (Marszałkowska 89) — „Piłgów”, pocz. 13, 15, 19 i 21.

**Kino AKTUALNOSC** Nr 1 (Marszałkowska 112) — Program Nr 30, godz. 13.

**Kino AKTUALNOSC** Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 19, godz. 13.

**Kino TRZĘCA** — (Suzina) — „Mrs Smith jedzie do Waszyngtonu”, pocz. 13.30, 20.30, dla zw. zaw. 19.

**Kino SYRENA** (Marszałkowska 112) — „Rodzina Froment”, pocz. 13, 15, 17 i 21.

**Kino SYRENA** — (Inżynierska 2) — „Wilki morskie”, pocz. 15, 17, 21.

**RADIO**

**PIĄTEK, dnia 6 czerwca 1948 roku**

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Wiadomości poranne. 7.00 Dziennik poranny. 8.35 „Zakęty dwór” — powieść. 9.00 Gazeta radiowa dla szkół. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 „Rayel Debussy”. 12.50 „Wieś przed mikrofonem”. 13.05 „Z naszych stron”. 13.40 Aud. Min. Ofów. 14.00 „Pieśni St. Moniuszki” (w rocznicę śmierci). 14.50 Program lokalny. 15.00 Dziennik popołudniowy. 15.25 „W walce o zdrowie” pog. 16.30 Aud. dla chorych w oprac. ks. Michała Ręka. 16.45 „Nowa Jugosławia” aud. dla młodz. 17.00 Koncert dla przedwojennych świątacy. 18.00 „Mozalka muzyczna”. 18.45 „Zakęty dwór” powieść. 19.15 Muzyka. 20.00 Dz. wiecz. 20.30 Inauguracyjny konc. Symf. Filharm. w Łodzi. 21.30 „Z życia Zw. Radzieckiego” 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Hymn.

#### Zamknięte dla ruchu

Wydział Ruchu i Motoryzacji zawiadoma, że w związku z budową wylotku linii średnicowej została zamknięta dla ruchu ul. Wybrzeże Kosciuszki na odcinku od ul. 3-go Maja do ul. Czerwonogrodzkiej.

#### Zapomniany przystanek

Przystanek WKD przy ul. Grójeckiej tym się różni od innych, że nie ma tu najmniejszego choćby dasku dla ochrony pasażerów przed deszczem.

Jest to tym bardziej dziwne, że przez przystanek ten przewija się dziennie po kilkaset osób, które często idą go mokną na deszczu, czekając na kolejkę.

A tymczasem inne, mało uczęszczane przystanki, sąopatrzone są w dość solidne nawet „poczekalnie”.

Czy dyrekcja WKD nie mogłaby się „zlitować” nad swoimi pasażerami, którzy tu właśnie kończą i zaczynają swe codzienne podróże z Włoch, czy Pruszkowa?

## Miniatury „muzea”

### Skarby sztuki w antykwariatach warszawskich

Był czas w Warszawie, kiedy na ulicy, na straganach, w bramie zburzonego domu, można było kupić bezcenne dzieło sztuki, niezwykle cenny obraz, książkę — białego krukusa, szczytki Meisnowskiego serwisu — rzeczy przedstawiające oprócz ogromnej wartości materialnej — wartość świadectwa kultury. Było to w roku 1945.

Dzisiaj rzeczy te nagromadzone są w antykwariatach przeważnie i częściowo jeszcze w prywatnych zbieraczach — amatorów.

Biedermayer, Meisny...

Antykwariaty warszawskie, które współpracują ściśle z Muzeum Narodowym, posiadają w magazynach bezcenne okazy starej porcelany, sreber i brązów, mebli, obrazów i tkanin. Do stawami antykwariatów warszawskich są w głównej mierze prywatni zbieracze (przede wszystkim krakowianie) — a odbiorcami — przeważnie instytucje państwowe.

Do niedawna częstymi nabywcami antycznych dzieł sztuki byli cudzoziemcy — jednak wobec ostatnio wydanego zakazu wywożenia antyków za granicę — zainteresowanie gości zagranicznych naszymi zbiorami całkowicie zanikło i antykwariusze notują zupełną stagnację w swoich sklepach.

Obecnie jedynym poważnym odbiorcą jest Muzeum Narodowe, do którego wędrują wszystkie najcenniejsze zbiory kultury i sztuki.

Niezależnie od antykwariatów w Warszawie istnieją firmy posiadające własne warsztaty, gdzie produkuje się nowoczesne, estetyczne świeczniki, lampy, nagrody sportowe itp. W projekcie jest wprowadzenie do wyrobów motywow ludowych, jako elementu o bardzo szerokiej skali, nie uzyskiwanych dotychczas motywów. (j)

#### Życia organizacji warszawskiej PPR

**UWAGA NAUCZYCIELE PPR**

Sekcja Oświatowa KW PPR zawiadoma, że w niedzielę dnia 6 czerwca o godz. 10 rano odbędzie się:

1) Ogólne zebranie nauczycieli PPR w sali konferencyjnej KW — Al. Jerozolimskie 23 III piętro. — Na porządku dziennym sprawozdanie z Krajowego Zjazdu ZNP — które wygłosił tow. E. Kuroczko. Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

**KOMUNIKAT STOLECZNEJ KOMISJI SZKOŁOWEJ PPR i PPS**

W piątek dnia 7.6. br. odbędzie się w Wydz. Propagandy KW (Al. Jerozolimskie 23 II piętro):

1) o godz. 16 — posiedzenie Stolecznej Komisji Szkolowej.

2) o godz. 17 — odprawa przewodniczących i sekretarzy Dzielnicowych Komisji Szkolowych. Obecność obowiązkowa.

**KURS SAMOKSZTAŁCENIOWY DLA PRZELĘGENTÓW**

W KW Wydz. Propagandy (Sala Konferencyjna) dnia 5.VI. odbędzie się seminarium na temat „Strategia i taktyka. Partia, styl w pracy”. Seminarium prowadzi tow. Kurlik. Obecność wszystkich uczestników kursu obowiązkowa.

**Towarzyski Bergowa i Wojciechowska Zofia** — żony po pomordowanych wojowników w 1943 roku przekazyują w Wspólny Dom Partyni 10.000 złotych.

**PLENUM KW PRZEŁOZONE NA WTOREK 8 CZERWCA**

Komitet Warszawski PPR zawiadoma, że plenum KW wyznaczone na sobotę dn. 5 bm. na godz. 10 rano przełożone zostało na wtorek 8 czerwca, godz. 8 rano.

#### Wronika STOLICY

**PRZEDSTAWIENIE W SALI WEDLA**

Dramatyczno-baletowy zespół dziecięcy Okręgu Stolecznego Zw. Inw. Woj. wystawia ostatnie przedstawienia „Krońna Śnieżka” w niedzielę w dniach 6, 13, 20 i 27 czerwca w sali E. Wedla (Zamojskiego 29) początek o godz. 15-ej.

**PANSTWO IZRAEL W WALCE**

Dziś o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu Klubu Żydowskiej Inteligencji Pracującej im. dra Ringelbluma (Wspólna 65-6) referat red. mgr. Henryka Sznera pt. „Państwo Izrael w walce”.

**ODCZYT K. ZILLIACUSA**

Posel K. Ziliacus wygłosi w sobotę na prośbę Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego publiczny odczyt p. t. „Sytuacja klasy robotniczej w Anglii”.

Odczyt, który wygłoszony będzie w języku polskim wzbudził ogromne zainteresowanie.

Sala „Roma” Nowogrodzka 49, w dniu 5 b.m. (sobota) o godz. 16-ej.

Wejście bezpłatne.

**NA FUNDUSZ BUDOWY POMNIKA BOJOWNIKÓW WARSZAWY**

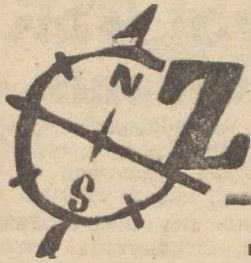
Zarząd Główny Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zawiadoma, że fundusz Budowy Pomnika Bojowników Warszawy wynosi już 2.801.435 zł.

Ostatnio Związek Robotników Budowniczych Mokotów Graczyńskiego Nr. 3 wpłacił 20.404 zł.

Ob. Górnicki wzywa wszystkie pododdziały do wpłacania na fundusz Budowy Pomnika Bojowników Warszawy.

**PANIATEKI Z HISZPANII**

Muzeum Wojska Polskiego zwraca się z apelem do wszystkich posiadaczy pamiętek z walk Oddziałów Polskich w Hiszpanii w latach 1936 — 1939 oraz z okresu 1941-1945 wojny światowej z lat 1939 — 1945 r. o przekazanie ich Muzeum. Pożądane są zwłaszcza wszelkie militaria, związane z wydarzeniami wojennymi i osobami, szczególnie po bohaterach walk z faszyzmem i hitleryzmem: broń, umundurowanie, rękopisy, druki, fotografie i t.d. Muzeum Wojska Polskiego mieści się w Warszawie, ul. Al. Gen. Sikorskiego 5.



# W CZTERECH KRAŃCÓW ŚWIATA



## TERROR FASZYSTOWSKI W GRECJI

Społeczeństwo całego świata, z oburzeniem spogląda na potworne zbrodnie monarcho - faszystów w Grecji. Jego postępową część żąda, by natychmiast położono kres masowemu terrorowi, który szaleje w Grecji, terrorowi zewszereżonych chłostaw rządu Tsaldarisa i Sofulisa, którzy przelewają krew najlepszych patriotów ludu greckiego.

Zarówno amerykańska, jak i europejska prasa reakcyjna stara się usprawiedliwić te zbrodnie, jako „poszczególne objawy normalne w czasie wojny domowej“.

W międzyczasie 45 tys. Greków męczy się w obozach koncentracyjnych, 25 tys. ginie w więzieniach, 1.300 skazanych na śmierć oczekuje na stracenie. Wszyscy oni — to prawdziwi synowie wolnej Grecji, ludzie, którzy bohatersko walczyli z hitlerowcami w okresie okupacji faszystowskiej.

Liczni uciekinierzy z Grecji — kołki, starcy i dzieci — naczelnymi świadkami zbrodni, tortur i zewszereżonych, opowiadają szczegółowo o bestialskich wyczynach współczesnych ss-owców. Ich samych zmuszono do porzucenia ojczyzny, by ratować życie poza granicami Grecji. Te prawdziwe, wstrząsające do głębi opowiadania greckich uciekinierów są oskarżeniem, któremu nie udzieli ani jeden z monarcho-faszystowskich przestępców.

**ZBRODNI I TORTURY**  
Na oczach Zofii, pochodzącej z Macedonii Egejskiej, poddawano torturom jej sąsiada Isanibisa. Na głowę nałożono mu żelazną obręcz, potem ścisano ją za pomocą śruby tak długo, aż mu pękła głowa.

Christoforidis, 30-letni rannego, zaprowadzono na cmentarz ku świeżo wykopanej mogile, żądając, by powiedział gdzie znajdują się partyzanci. Wolał on jednak ponieść śmierć niż zdradzić dzielnych bojowników.

Christo Napczanojid miał 13 lat, gdy pewnego razu monarcho-faszysty wywieźli go z domu i zaczęli go pąć nogami po głowie i całym ciele. Żołnierskie buty szybko pokryły się krwią nieszczęśliwego chłopca. Z kolei sadyści zdecydowali się zrobić użytek z tzw. „falangi“, tj. dwóch kleszczy żelaznych, które lamia palce, poczem za pomocą żelaznej obręczy urwali biednemu chłopcu głowę.

Dafka Dżanllu opowiada o odrąbanych głowach żołnierzy armii demokratycznej, które widziała w Derinie, oraz o zamęczonych na śmierć patriotach, wraz z którymi znajdowała się w Ksinero.

**FASZYSTY TERORYZUJĄ LUDNOŚĆ**

We wsi Germane monarcho - faszysty ogłosili, iż o 5 godz. po południu wszyscy mieszkańcy wsi powinni znajdować się w domu. Każdy

kto wychodził po tej godzinie na ulicę, otrzymywał kulę w plecy. Monarcho - faszysty zakazali chłopom orać swą ziemię, aby w ten sposób pozbawić partyzantów chleba. 2.000 owiec skonfiskowano chłopom, a w odwet za oburzenie, wyrażone przez chłopów, faszysty zesłali na wyspy 150 mężczyzn i 50 kobiet. Z końcem lutego 8 samolotów rządowych rzuciło 12 bomb na wiejską szkołę główną, po czym te same samoloty zbombardowały jeszcze około 20 wsi.

W walkach przeciwko partyzantom, monarcho - faszysty często stosowali tzw. „żywą ścianę“. W górach Wicz np. po bezskutecznych atakach zebrał oni ludność wsi Prokopana i pod grozą ognia karabinów maszynowych próbowali zmusić ją, by szła naprzód do boju. Gdy ludzie

zbutowali się, monarcho - faszysty oświadczyli: „Albo wy weźmiecie broń i będziecie walczyć w naszych szeregach, albo wybieracie sobie śmierć, jaka wam się podoba“. Mieszkańcy Prokopany woleli śmierć. Bandyci wybrali 15 ludzi i ustawili w rząd, przywiązani do pali i pod palni słomę u ich nóg. Wieś została doszczętnie zniszczona, a ludność skazana na zesłanie.

Więzienia w Grecji przeładowane są do niemożliwości. W Bodenie umieszczano więźniów w siasiadach cych z więzieniem domach. Centralne więzienie w Derinie otoczone jest przez 150 takich domów.

**ZA ZGODĄ AMERYKAŃSKIEJ „DEMOKRACJI“**

Spalone wsie, tysiące grobów i mogiły greckich patriotów, przepelnione

obozy koncentracyjne i więzienia — oto prawda o monarcho - faszystowskiej Grecji, prawda, której nikomu nie uda się ukryć, a którą dotychczas nie zainteresowała się „balkańska komisja ONZ“. Amerykański władca w Grecji, mister Griswold oświadczył, że „wszystkie środki stosowane w Grecji w celu uśmierzenia ruchu partyzanckiego, nie są w niczym przeciwne amerykańskiemu pojęciu o demokracji“.

W ten sposób myśli Griswold i jego podobni. Naród grecki jednakże i wszystkie demokratyczne ludy świata, umieją wydać prawdziwy sąd o monarcho - faszystowskich bandach i businessmanach z Wall - Street, którzy zaopatrują w broń „królewskie wojska“, próbując utopić w morzu krwi grecki ruch narodowy - wyzwoleńczy.

Beka

## »WYBORY« W KOREI

Korespondencja własna

10 maja przeprowadził rząd amerykański oddzielne „wybory“ do tzw. Narodowego Zebrania Korei Południowej. Stało się to wbrew woli ludu koreańskiego. Wybory miały miejsce w warunkach niespotykanego rozwydrzenia się koreańskiej reakcji i terroru politycznego. Lokale wyborcze były obsadzone żołnierzami amerykańskimi i koreańską policją, którzy bezceremonialnie wtrącaли się w tok „wyborów“. Według świadomości nieskompletowanych danych, w dniu tych wyborów zabiło 93 ludzi, rannych 62, a aresztowano 233. W tych skupiskach ludności gdzie wyborcy uchodzą w pole, lasy i góry odmówili wzięcia udziału w głosowaniu, polojba zebrała wszystkich nie głosujących już następnego dnia i pod grozą broni sprowadziła do miejsc wyborczych. Przysięgnięta większość ludności głosowała właśnie w ten sposób, pod naciskiem zbrojnej polcji.

Jak należało się spodziewać — „wybrań“ wchodzi w skład dwóch najbardziej skrajnych partii reakcyjnych: a mianowicie „NARODOWEJ LIGI NIEZAWISŁOŚCI KOREI“ oraz „PARTII DEMOKRATYCZNEJ“. Obie partie cieszą się szerokim poparciem amerykańskich władz okupacyjnych. Przywódcą pierwszej z nich jest dobrze znany skrajnie prawicowy reakcjonista koreański SIN MAN RI, 40 lat spędził on w Stanach Zjednoczonych, stając się prawie Amerykaninem. Amerykanie importowali go do Korei w końcu 1945 r. SIN MAN RI często zabierał głos, występując przeciwko wycofaniu z Południowej Korei amerykańskich wojsk okupacyjnych.

Na czele drugiej partii stoi KIM SUN SU, cieszący się już od dawna reputacją zdradcy ludu koreańskiego. Wysługiwał się on japońskim militarystom, będąc przewodniczącym Ligi przemysłowej do „mobilizacji ducha“ ludu koreańskiego dla obrony japońskiego cesarstwa. Z przybyciem do Południowej Korei wojsk amerykańskich, KIM SUN SU zdradził swych japońskich władców, przechodząc na służbę amerykańskiego kapitalizmu. Po dawnemu jednak pozostał on wrogiem swego ludu.

W „wyborach“ oddzielnych brały udział wyłącznie te dwie partie. W spisie wyborczym zarejestrowano tylko stronników SIN MAN RI i KIM SUN SU. Pozostałe partie i organizacje polityczne Południowej Korei bojkotowały wybory, gdyż pragną one widzieć Koreę wolną, jedolitą i istotnie demokratyczną. Naród koreański uważa te wybory za zamach na jedność ludu koreańskiego, i chęć utwierdzenia podziału Korei na dłuższy okres. Komedii wyborów potrzebna była władza amerykańskim w celu oddania władzy w ręce swych marionetek i nadania im widocznego uprawnienia.

SIN MAN RI pośpieszył się w możliwie szybkim czasie z okazaniem swych „dobrych chęci“ i oddania amerykańskim pągom. Jeszcze wybory nie zdążyły się zakończyć, jeszcze tu i tam amerykańscy żołnierze i policja koreańska prowadzila pod grozą broni wyborców do urn, gdy SIN MAN RI złożył amerykańskiemu korespondentowi agencji United Press następujące oświadczenie: „JA JESTEM PRZEDSTAWICIELEM WOLI NARODU KOREAŃSKIEGO. PRZECIWIŃ MNIENIE STOJĄ TYLKO KOMUNISCI, LEWICOWCY I CENTRUM. NIE MAJĄ ONI WIELKIEGO ZNACZENIA. GDY TYLKO ZOSTANIE UZNANY NASZ RZĄD, POPROSIMY ROSJĘ, BY USUNĘŁA SIĘ Z KOREI. RÓWNO-CZEŚNIE ZWRÓCIMY SIĘ Z PROŚBĄ DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH BY POZOSTAWIŁY SWĘ SIŁĘ ZBROJNĄ NA TERYTORIUM“. Doprawdy, SIN MAN RI jest szczery! Przyznaje, że bez amerykańskiej pomocy zbrojnej naród koreański ani dnia nie zniósłby w swym kraju takiego zdradcy, a SIN MAN RI gotów jest oddać Koreę w niewolę kolonialną Amerykanom, by tylko samemu pozostać u władzy.

Decydując się na przeprowadzenie oddzielnych wyborów w Korei Południowej rząd amerykański jeszcze raz jawnie odstąpił od decyzji przyjętych przez siebie w grudniu 1945 r. na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Równocześnie wykazał on zdecydowaną wolę nie liczenia się z żądaniami przylatczającej większości ludu koreańskiego, pragnącego mieć wspólną, niepodległą i demokratyczną ojczyznę. Decyzja moskiewskiej konferencji rady ministrów, pod którą złożył swój podpis sekretarz stanu USA, mówiła o przywróceniu do życia niepodległego państwa koreańskiego i stworzenia odpowiednich dla rozwoju kraju warunków na zasadach demokratycznych.

Związek Radziecki dokładał wszelkich starań, by umożliwić mieszanej komisji radziecko - amerykańskiej, utworzenie prawdziwie demokratycznego rządu na całym terytorium Korei. Ale starania te nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Amerykanie uporczywie popierali skrajnie reakcyjne grupy koreańskie, próbując postawić je na czele władzy w Korei. Propozycje Związku Radzieckiego (pierwsza z dnia 26 września 1947 r., a druga z 7 maja 1948 r.) odnieść jednoczesnego wycofania zarówno amerykańskich jak i sowieckich wojsk z terytorium Korei i tym samym pozostawienia Koreańczykom możliwości utworzenia własnego rządu bez obecnej ingerencji, zostały kategorycznie odrzucone przez rząd amerykański, który stanowczo opiera się propozycji wycofania swych wojsk z Korei Południowej.

Zamiast wycofania wojsk i pozostawienia ludowi koreańskiemu wolnej rekl. ONZ wyłoniła (na skutek nacisku USA) „tymczasową komisję koreańską“, mającą za zadanie obserwację i kontrolę oddzielnych wyborów w Południowej Korei. Tymczasowa Komisja ONZ kontrolująca rzekomo te „wybory“ była po prostu parawanem, pod przykryciem którego władze amerykańskie jeszcze raz dokonały aktu przemocy nad wolną wolą ludu koreańskiego.

Wszystko świadczy o tym, że USA zamierzają ugruntować na dłuższy czas podział Korei, przekształcając swą strefę w kolonię oraz wojenno-polityczną bazę imperializmu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie.

J. PLYSZEWSKI



„Liberation“ donosi że na pewne choroby pomaga słuchanie jazzu

## W światowym ruchu robotniczym

**CHINY**  
... W 25 rocznicę zamordowania kilku robotników podczas pierwszego wielkiego strajku pracownikóv linii kolejowej Pekin — Hankou, organizacje robotnicze Chin Wyzwolonych uroczysto uczczone akademie, poświęcone pamięci ofiar walki o dobro świata pracy.

... W ciągu ostatnich dwóch miesięcy aresztowano w Szanghaju 200 działaczy związkowych. Wszyscy oni wtrąceni zostali do więzienia bez sądu i bez śledztwa.

**INDIE**  
... W Indiach nadal trwają strajki robotników różnych gałęzi przemysłu. Już dwa tygodnie strajkują robotnicy kolei południowo - indyjskich, domagając się poprawy warunków bytu i podwyżki płac. W Bachera aresztowano na 35 działaczy związkowych. Według ostatnich wiadomości, w ubiegłym tygodniu aresztowano członków partii komunistycznej w Madurze, Tellczery i w Bombaju.

**JAPONIA**  
... Japoński Kongres Zw. Zawodowców w odpowiedzi na pytanie rządu (czyt. Mac Artura), sprzeciwił się przystąpieniu do Międzynarodowego Biura Pracy. Odmowę swą kongres motywuje tym, że polityka MBP nie odpowiada interesom robotników. Poza tym Kongres uważa, że udział w MBP może być wykorzystany dla rozbięcia klasy robotniczej.

**NIEMCY (STREFA WSCHODNIA)**  
... W dołychczasowych warunkach budowy gospodarczej w strefie wschodniej Niemiec, ołbrzymią rolę odegrały rady zakładów w fabrykach i przedsiębiorstwach. W kilka tygodni po zjednoczeniu ruchu robotniczego i utworzeniu SED, ilość rad zakładowych w całej strefie wynosiła 5.677 i obejmowała 177.235 członków. Do kwietnia br. cyfra ta podniosła się do 12.854 rad, z 595.303 członków. Dane świadczy najlepiej o wzrastającym

znaczeniu rad zakładowych w rozwiązywaniu bieżących zadań odbudowy.

**JUGOSŁAWIA**  
... W akcji o wykonanie zadań pierwszego roku planu pięcioletniego, o realizacji socjalizmu w Jugosławii, pierwszoplanową rolę odgrywają związki zawodowe. Na organizowanych przez władzkę kursach, kółkach i zebraaniach dyskusyjnych młodzież robotnicza zdobywa uzupełniające wykształcenie fachowe oraz niezbędną ilość wiadomości ogólnych. Akcja ta prowadzi do równoległego ze stałym zwiększaniem produkcji i podnoszeniem stopy życiowej robotnika.

Wyniki pierwszego roku planu pięcioletniego świadczą najlepiej, iż Związek Zawodowy pod kierownictwem partii komunistycznej wykonał swoje zadanie. Z ogólnej liczby zatrudnionych robotników w gospodarce w 1947 r. — 75% przyjęło na siebie zobowiązanie wzięcia udziału we współzawodnictwie pracy, a 34.000 przodków stanęło w pierwszym szeregu bitwy o plan. Podobnie na polu politycznym, kulturalnym i oświatowym szkolenia zjednoczone Zw. Zawodowców osiągnęły poważne wyniki. Obecnie liczy Jugosławia 1.414 związkowych towarzystw kulturalno - oświatowych z 40.000 członków.

**SZWECJA**  
... Organizowany przez Związki Zawodowe ruch spółdzielczy kontroluje dz. 20% handlu krajowego. W całej Szwecji działa już 675 spółdzielni, obejmujących 878.000 członków. Obroty handlowe wyniosły w r. 1947 — 1.289.000.000 koron, czyli 360.000.000 dolarów.

**USA**  
... Rokowania między zarządem kolei a robotnikami, domagającymi się podwyżki płac, ułknyły znow na martwym punkcie. Przedstawiciele 21 związków zawodowych, reprezentujących 1.750 tys. robotników, przyjęły rezolucję, w której domagają się nacjonalizacji kolei.

(x)

W UNII Południowo - Afrykańskiej około 2 i pół miliona ludności stanowią biali, a około 8 i pół miliona — Murzyni. Jak mogło się stać, przy takiej proporcji ludności, by wybory wygrał doktor Malan, którego główne hasło propagandowe stanowiła gwałtowna, nieokleczana nienawiść przeciwko Murzynom?

Odpowiedź jest prosta. W jednej z prowincji Unii wspaniałomyślnie przyznane zostało Murzynom prawo wyboru do parlamentu trzech przedstawicieli — i to białych (na ogólną liczbę 153), a w innych prowincjach Murzyni w ogóle nie mają prawa głosu. „Nieskazitelna“ demokracja zachodnia otwiera szerokie horyzonty dla rządzących mniejszości, cieszących się poparciem właścicieli kopalni złota i diamentów.

W tej prasie anglosaskiej, która z piętą na ustach pisala o Czechosłowacji, nigdy nie widzieliśmy krytyki swobodnego zrozumienia „swobód obywatelskich“ w Afryce Południowej. A bowim ułcik Murzynów doskonalnie odzwierciedla również związaniu z Afryką poprzedniemu premierowi — marzalnemu Smutowski. Ale ten potwór południowo - afrykańskie wydanie „trzeciej siły“ z dbałością o pewne formy „przyzwoitości“. Partia Malana natomiast zupełnie otwarcie wyznaje brutalny, rasistowski fałszizm. Tak jak w Europie tak i w Afryce Południowej „trzecia siła“ toruje drogę bardziej konsekwentnej reakcji.

LE NIE TO jest przyczyna paniki i wściekłości, jaka ogarnęła prasę brytyjską. Dla niej porażka Smutusa

jest równoznaczna z klęską wpływu brytyjskich w Afryce Południowej i stanowi jeszcze jeden dotkliwy cios w walce o utrzymanie imperium przeciwko ekspansji amerykańskiej.

Organ londyńskich kół finansowych „Financial Times“ przypomina, że ostatnio znacznie wzrosły zarówno in westycie amerykańskie w Afryce Południowej jak i obroty handlowe między obu krajami. Pismo przewiduje możliwość takiego rozwoju wypadków, w którym Unia Południowo - Afrykańska zostałaby w końcu walutą towo związana z USA. W obliczu takiej perspektywy „Daily Mirror“ moze sobie pozwolić na ocenę, że „Południowa Afryka miała swoje ostatnie wolne wybory powszechne. Odtąd będzie ona coraz szybciej posuwać się w kierunku totalizmu“.

Potem jak jedno dominium brytyjskie — Kanada — zupełnie wyraźnie stało się satelitą amerykańskim, po tem gdy USA (a nie Anglia) „bierze na siebie odpowiedzialność za obronę“ Australii — wyniki wyborów w Afryce Południowej stanowią dalszy etap w wyparciu Brytanii... z Imperium B. Wjyskiego i przekształcenia go w... E. terium Amerykańskie. Rozdział z cyklu: za kulami współpracy anglo - amerykańskiej.

DRUGI aktualny rozdział stanowi sprawa Palestyny. Tutaj z kolei Amerykanie czują się „oszukani“. Jeszcze do niedawna tłumili się, że również i arabska część Palestyny będzie ich domena. Jeszcze kilka miesięcy temu przeważały tam wpływy Mntiego, który teraz z kole! modli się do USA. A tymczasem zreszcie



puszczona w ruch marionetka angielska — król Abdalla — sprząta mu sprzed nosa nie tylko wpływy, ale i terytorium arabskie w Palestynie. Z drugiej strony uznanie państwa Izrael przez USA bardzo utrudniło sytuację brytyjskiego MSZ. Nie wiemy ile jest prawdy w pogłoskach o możliwości dymisji Bevena, ale fakt, że pogłoski takie krążą w kołach jalnych w stosunku do obecnego kursu polityki zagranicznej brytyjskiej — świadczy bez wątpienia o ujemnej ocenie ostatnich skutków tej polityki.

Podczas gdy ambasador USA w Londynie, Douglas, prowadzi z Bevenem rozmowy na temat wyglądania istniejących konfliktów, agenci obu stron na Bliskim Wschodzie nie zaniebują wysiłków celem przysporzenia kontrahentowi kopótów. Akurat teraz Turcja przypominała sobie, że chce rewizji granic z Irakiem, że umowa z roku 1926, która przyznała Irakowi m. in. prowincję mosulską (obfitującą w pola naftowe), została zawarta pod presją Anglików. A ambasador turecki w Waszyngtonie twierdzi, że „Jeśli rząd turecki będzie zdecydowanie domagał się uregulowania problemu mosulskiego, to Stany Zjednoczone udzieli mu bezpośredniej pomocy“.

Przypomnijmy sobie, że w Iraku rządzi spokrewniona z Abdallą i związana z Anglią rodzina Haszemitów, że w Turcji natomiast głos decydujący mają „doradcy“ amerykański, a rozszczenia tureckie w stosunku do Iraku ukazały się we właściwym świetle, jako „subtelna“ dywersja amerykańska dla „smięczenia“ stanowiska Brytanii. W odbywających się pertraktacjach partnerzy rozgrywają swą partię, a pionki postusznie posuwają się po szachownicy.

KONFERENCJA londyńska w sprawie Niemiec najlepiej świadczy, że co innego wspólna nienawiść wobec ruchów wolnościowych, a co innego znowu pogodzenie sprzecznych interesów dla ułożenia wspólnej polityki. Faktem jest, że cel amerykańskich inicjatorów tej konferencji — konkretne utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego z udziałem strefy francuskiej (Trizonia) — nie został w pełni osiągnięty. Londyński Times, który

popiera utworzenie Trizonii i pragnął oowodzenia konferencji, stwierdził, że obrady w sprawie Niemiec zawiodły pokładane w nich nadzieje, gdyż wiele zagadnień pozostało nierozwiązanych.

Nawet te uchwały, które zostały uzgodnione po bardzo długich targach, będą wymagały dalszych rokowań, gdy dojdzie do ich realizacji. Już nieraz wskazywaliśmy w tym miejscu na motywy sprzeciwu francuskiego wobec planów amerykańskich z elementarnych względów bezpieczeństwa narodowego. Obecnie charakterystyczne są jednogłośnie ataki prasy francuskiej wszelkich odcieni przeciwko ministrowi Bidault na skutek ustępstw, jakie poczynił w sprawie Trizonii i zwiększenia potencjału gospodarczego Niemiec zachodnich.

TYPOWA jest wypowiedź prawicowego pisma Intrasigant, że „w zamian za jalmuznę czy napiwek porzuciliśmy nasze stanowisko w kwestii struktury politycznej Niemiec i w sprawie naszego bezpieczeństwa... i że układ londyński może się stać w przyszłości świstkiem papieru“. Reasumując te nastroje, korespondent paryski londyńskiego Evening Standard pisał, że rząd francuski musi się kierować „oburzeniem z powodu przebiegu konferencji londyńskiej oraz poczuciem bezsilności na wypadek wybuchu wojny“. Znamienne pod tym względem są uprzejme słuchy o żądanej dymisji ministra Bidault.

Anglosasi dotychczas twierdzili, że przyczyną braku porozumienia w sprawie Niemiec jest niemożność uzgodnienia stanowiska w Związkiem Radzieckim. Przebieg konferencji londyńskiej całkowicie odsłonił fałsz tej „teo-

rii“. Okazało się bardzo wyraźnie, że przyczyną braku porozumienia w sprawie Niemiec są egoistyczne interesy monopolistów amerykańskich, związanych z reakcją niemiecką — interesy, zaprzeczające bezpieczeństwu narodowemu, tak że nawet „zmarzłolizowany“ rząd niemiecki musiał protestować.

NAWET coraz szersze rzesze narodu niemieckiego, nauczone gorzkim doświadczeniem skutków hitlerizmu, sprzeciwiają się planom amerykańskim, o czym świadczy wyniki referendum w sprawie Jedności Niemiec, zbierającego się z zakończeniem konferencji londyńskiej. Innym dowodem jest wielokrotny wzrost głosów komunistycznych w wyborach bawarskich.

Solidną zapórę przeciwko odrodzeniu imperializmu niemieckiego stanowi w zwiyciestwo wyboru Frontu Narodowego w Czechosłowacji, które ostаточно ustabilizowało i skonsolidowało demokrację ludową w tym kraju. Nie jest to demokracja typu zachodniego (przykład Afryki południowej), w której 20% ludności korzysta z prawa wyborczego. Nawet zawodowi specjaliści od szkalowania demokracji ludowej, tym razem robili to już tylko z „przyzwyczajenia“.

W przedwieństwie do frontu imperializmu naspikowanego sprzecznosciami mi wewnętrznymi tak liczenie się objawiających w ciągu jednego tygodnia, front pokoju jest mocny i niewzruszony, dzięki zgodności interesów zrzeszonych w nim czynników. Potwierdziły to w całej rozciągłości wyniki wyborów w Czechosłowacji. Potwierdził to dopiero co zawarty traktat polsko-butgarski

J. STAREC

# PRZEMYSŁ W ROKU 1948

## Realizacja planu gospodarczego

Narodowy Plan Gospodarczy jest bojowym programem działania. Nad jego urzeczywistnieniem pracuje cały kraj. W imię jego realizacji szery się współpracownicy.

Przyjrzyjmy się teraz, jak wygląda realizacja Planu w poszczególnych gałęziach naszej gospodarki.

### BĘDZIE CORAZ WIĘCEJ OBUWIA

Zwiększenie produkcji przemysłu skórzanego opiera się przede wszystkim na rozbudowie i unowocześnieniu istniejącej aparatury produkcyjnej. Specjalne maszyny obuwnicze wprowadzamy w tym roku do fabryk w Radomiu, Chelmie, Prądniku i Łodzi. W 25 garbarniach przeprowadza się również roboty inwestycyjne. (Głównie w Krakowie, Szczakowej, Łodzi i w Braniewie k. Olsztyna). Znaczne inwestycje będą przeprowadzone w fabryce ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy i w fabryce chemikaliów garbarskich w Łodzi.

Unowocześnienie środków produkcji w przemyśle skórzanym to będzie pierwszy etap. Równocześnie zapewniamy sobie dostawę skór, pochodzących z zagranicy oraz racjonalne wykorzystanie surowców krajowych.

Dotychczas za mało były wykorzystywane skóry świńskie, które są wyjątkowo trwałe i doskonale nadają się na wyrób obuwia i innych przedmiotów skórzaných. Aby zwiększyć ilość tego surowca wydano ostatnio zakaz

sprzedawania mięsa wieprzowego i słoniny ze skórą.

Garbowanie skór świńskich zostało zapoczątkowane na większą skalę już w ub. roku, dając 7 tys. m kw.

W roku bieżącym liczba ta zwiększyła się wielokrotnie. Garbarnie nasze wyprodukują 170 tys. m kw. świńskich skór.

Ze względu na to, że stan pogłowia trzody chlewnej jest u nas jeszcze niedostateczny i nie można spodziewać się, żeby podnosił się równomiernie z potrzebami przemysłu skórzanego — już w br. rozpoczynamy produkcję sztucznej skóry świńskiej, której jakość dorównuje surowcowi naturalnemu.

Produkcja skóry twardej, podeszowej, zwiększy się w tym roku dwukrotnie w stosunku do produkcji z roku ubiegłego, osiągając 7,7 ton.

Ponadto garbarnie wyprodukują 1.300 tys. m kw. skóry miękkiej, a państwowe zakłady szewskie — 3.950 tys. par obuwia skórzanego i 500 ton pasów transmisyjnych.

Jak z tego wynika — zaopatrzenie w obuwie będzie znacznie lepsze i może w tym roku łącznie z importem gotowego obuwia zaspokoić prawie całkowicie potrzeby ludzi pracy.

### WIĘCEJ PAPIERU, NIŻ PRZED WOJNĄ

Olbryźnie szkody, jakie wyrządził okupant naszemu piśmiennictwu, niszcząc masowo książki polskie — są

teraz intensywnie nadrabiane. W związku z tym Państwowy Plan Gospodarczy wielki nacisk kładzie na produkcję przemysłu papierniczego.

W roku bieżącym przemysł ten otrzymuje znaczne wkłady inwestycyjne.

W planie m. in. przewiduje się rozbudowę fabryk, przygotowujących surowiec do produkcji papieru, jak f-ka celulozy natronowej i fabryki worków papierowych w Krapkowicach oraz budowa w tej samej miejscowości fabryki preszpanu. Ponadto będą odbudowane: fabryka celulozy sulfitowej w Niedomicach i celulozy słomowej w Malczycach. Zostaną także rozbudowane: fabryka papieru w Mirkowie, w „Malcie” pod Poznaniem i w Kluczach, wreszcie f-ka tektury surowej w Rudzie Pabianickiej.

Rezultaty tych inwestycji, wyrażających się sumą 1.224 mil. zł będą widoczne już w roku bież., dając zwiększoną produkcję całego przemysłu papierniczego.

Ogółem biorąc wyprodukujemy w tym roku m. in.: 103 tys. ton celulozy, 99,8 tys. ton miążgi drzewnej, 220 tys. ton papieru i 30,6 tys. ton tektury. Stosunkowo najbardziej, bo o 24 proc. wzrośnie w porównaniu do roku ubiegłego produkcja tektury.

### W produkcji osiągnięto poziom wyższy o 60 proc. od stanu przedwojennego.

### \*MIESZKANIA PRACOWNIKÓW BĘDĄ ZAOPATRZONE W MEBLE

Przemysł drzewny posiada olbrzymi zasób produkcji — od budownictwa zaczynając, a na meblarstwie kończąc. I tutaj musimy wypełnić braki, powstałe na skutek zniszczeń wojennych, a przy tym zwracać baczną uwagę na oszczędność, gdyż lasy zostały silnie zdewastowane przez okupanta i nie mamy takiego zapasu surowca, jak przed wojną.

Dlatego też znaczne kredyty z sum inwestycyjnych, przeznaczonych dla przemysłu drzewnego, zostaną zużyte na budowę fabryk sklejek, forniarów i płyt spłisnionych. Te ostatnie, produkowane masowo za granicą, u nas są dotychczas mało rozpowszechnione, mimo, że wykazują większe zalety, niż drewno naturalne, a produkcja

ich częstokroć polega na zużyciu odpadków drzewnych, co daje znaczne oszczędności.

W roku bież. na budowę fabryk płyt spłisnionych przeznaczamy pół milarda złotych. Ośrodki tej produkcji powstaną w Czarnej Wodzie (woj. poznański), w Rudczanach (woj. olsztyński) i Birawie (woj. śląskie).

Sklejki będą fabrykowane głównie w Pisu na Bazarach, w Czarnej Wodzie, Bydgoszczy i Dojlidach.

Produkcja przemysłu drzewnego wyniesie w tym roku:

2.034 tys. m sześć. tarcicy, 28 tys. m sześć. sklejki, 496 tys. sztuk mebli giętych i 13,4 tys. kompletów mebli seryjnych.

### CEMENT — WAŻNY ARTYKUŁ EKSPORTOWY

Dalszy rozwój budownictwa w Polsce czyni konieczną rozbudowę przemysłu mineralnego, w skład którego wchodzi m. in. produkcja cementu, cegły i szkła.

Cement jest artykułem, używanym nie tylko na potrzeby budownictwa krajowego, lecz również wysylnym za granicę. Wydatki na rozbudowę cementowni pociągają 40 proc. sumy przeznaczonych na inwestycje w przemyśle mineralnym. Sumy te zostaną zużyte głównie na odnowienie zużytych maszyn i uzupełnienie urządzeń fabrycznych. Plan przewiduje ponadto zakupienie za granicą całkowitego urządzenia dla cementowni w Opolu-Porcie, która będzie uruchomiona w przyszłym roku. Jeszcze w br. rozszerzymy produkcję cementu hutniczego w Stalczynie pod Szczecinem.

Duże sumy inwestycyjne otrzymują też tuż szklane i ceglne.

Zwiększenie wydobycia surowców mineralnych, jak kamień, gips, glin, magnezyt i in. jest również w planie i zaspokoi potrzeby fabryk porcelany i fajansu.

W tym roku rozpocznie się wydobycie kaolinu, surowca dla wyrobów porcelanowych.

Ogółem — przemysł mineralny — wyprodukuje w tym roku: 1.700 ton cementu, 651 mil. sztuk cegły, 11 mil. m kw. szkła taflowego i 29 mil. kw. papy dachowej.

# WIEŚ DOLNOŚLĄSKA spełniła swe zadanie

## UGORÓW NIE MA!

Teraz już możemy stwierdzić, że chłop dolnośląski sumiennie wywiązał się z ciężkiego zadania.

Mimo wielu trudności, jak wielka odległość leżących odległym pół od osiedli, mimo braku sprzężaju, siły po ciągowej, wozów, narzędzi rolniczych itd. — chłop dolnośląski oraz robotnicy rolni z PNZ pokonali wszelkie trudności.

### CEL ZOSTAŁ OSIĄGNIĘTY

Ugory zostały zaorane, a częściowo nawet obsiane.

Dokładnie: na ogólną ilość 1.236.161 ha ziemi ornej do dziś dnia zaorano i obsiano 1.159.100 ha. 43.000 ha jest w posiadaniu władz wojskowych a tylko 45.000 ha nie nadaje się tymczasem pod uprawę.

### RYWALIZACJA NA WSI

Cel ten został osiągnięty dzięki energicznej akcji, jaką chłop dolnośląski podjął na wielką skalę.

Wszędzie akcja ta dała dobre wyniki.

Znane są wypadki, że niektóre gromady nie tylko obsiały swoje pola, ale i ponadto zaorały, prawie tyle ugorów, ile same posiadały ziemi uprawnej.

Na przykład gromada Tyniec Wielki pow. legnicki, licząca 50 osadników zaorała i obsiała swoje 520 ha, a prócz tego — w sąsiedniej wsi Rosienice — Rogoźno zaorała 380 ha.

Ta sama gromada zasaдила ponad normę — 65 ha buraka cukrowego.

### NAGRODY DLA PRZODUJĄCYCH GMIN I POWIATÓW

Współzawodnicy wiele powiatów i wiele gmin, a także poszczególne gospodarze stają do „zawodów”.

W powiecie legnickim produkująca gmina otrzyma 50.000 zł premii, 25.000 zł otrzyma druga.

Prócz tego produkujące gminy dostały od pow. zarządu Samopomocy Chłopskiej 1 miliockarnię, 1 snopowiązałkę. Nadto — 4 gromady zostaną zelektryfikowane ponad plan — będzie to specjalna premia.

### CZYNNIK DECYDUJĄCY

Wielką zasługę w szerzeniu akcji współzawodnictwa na wsi, a zarazem i w likwidacji odogów ma Zw. Samopomocy Chłopskiej, który liczy tutaj 85.000 członków.

ZSCh. staje się coraz bardziej czyn-

niem decydującym w sprawach produkcji rolnej, podnoszeniu jej na wyższy poziom, organizacji i wymiany handlowej między miastem a wsią.

ZSCh. prowadził ostatnio szeroką akcję kredytową:

na siew wiosenny oraz zakup inwentarza żywego rozprawdzano 100.000 zł. — rozdział kredytów inwestycyjnych i nawozowych wyniósł prawie 97.000.000 zł; — ZSCh. przeszkolił ponadto 150 gminnych instruktorów rolnych, którzy mieli pieczęć nad kampanią wiosenną.

Zw. Samopomocy Chłopskiej posłada szeroko rozgałęzioną, aczkolwiek jeszcze niedostateczną sieć spółdzielni gminnych — w sumie 310 — z ogólną liczbą udziałowców — 45.000; spółdzielni rejonowych hodowlano-mięsnych — 5, uruchomionych gorzeźni rolniczych — 10, młynów 62, ośrodków maszynowych — 123, sklepów — 729, filii spółdzielni — 439.

Zw. Sam. Chłopskiej nie zapomina też o intensywnej akcji szkolenia nowych kadr we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego wsi. J.D.

## W poszukiwaniu dobrego scenariusza Konkurs na nowelę filmową

Wydział Artystyczno-Programowy P. P. „Film Polski” przy współdziałaniu Min. Kultury i Sztuki zorganizował w końcu kwietnia w Łodzi studium scenariopisarskie dla młodych literatów.

Na studium tym 30 pisarzy zapoznano się z podstawami dramaturgii kinowej i z ogólnymi założeniami sztuki filmowej, wysłuchując cyklu wykładów.

Po zamknięciu studium P. P. „Film Polski” ogłosił konkurs na nowelę filmową. Nowela winna obejmować ok. 40 stron maszynopisu i stanowić zarys scenariusza filmu długometrażowego.

Tematyka ramowa konkursu jest następująca: a) rola klasy robotniczej i chłopskiej w dzisiejszej Polsce, b) przemiany psychiczne i społeczne środowiska inteligentnego, c) współczesna wieś, d) odbudowa, e) przyjaźń narodów słowiańskich, f) upamiętnienie kultury, g) tradycje historyczne polskich ruchów rewolucyjno-demokratycznych.

Wybór rodzaju gatunkowego utworu (dramat, udratyzowany reportaż, komedia itd.) pozostawia się w uznaniu autorów.

Konkurs zasadniczo jest „zamknięty”, tzn. zostali do niego zaproszeni wyłącznie ci literaci, którzy brali udział w studium filmowym. W konkursie otrzymują oni 30 tys. zł ryczałtowego honorarium.

Inne osoby mogą również nadsyłać prace na ten konkurs — jednak bez prawa do powyższego honorarium.

W wyniku ocen wszystkich nadanych prac konkursowych, jury, składające się z przedstawicieli Min. Kultury i Sztuki, Zw. Zaw. Literatów Polskich, Zw. Realizatorów Filmowych oraz P. P. „Film Polski” — przyzna 3 nagrody: I — 100.000 zł, II — 75.000 zł i III — 50.000 zł.

Niezależnie od przyznanych nagród nadesłane prace mogą być zakupione do realizacji filmowej.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 czerwca br. Prace konkursowe nadsyłać należy na adres P. P. „Film Polski” Wydział Artystyczno-Programowy, Łódź, ul. Sienkiewicza 33. Tamże można otrzymać dokładny regulamin konkursu.

## OBRADY sejmowej komisji spraw zagranicznych

W dniu 3 bm. odbyło się w Sejmie, pod przewodnictwem posła Dobrowolskiego (PPS), posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Na porządku dziennym obrad sprawozdania:

1) o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji konwencji kulturalnej między Rzeczpospolitą Węgierską, podpisaną w Budapeszcie dnia 31 stycznia 1948 r. — sprawozdawca poseł Juszkiewicz (SL),

2) o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisaną w Warszawie dnia 27 lutego 1948 r. — sprawozdawca poseł Wągrowski (PPR),

3) o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji protokołu, podpisanego w Londynie dnia 17 lipca 1947 r. w sprawie zmiany układu o patentach niemieckich, podpisanego w Londynie dnia 27 lipca 1946 r. — sprawozdawca poseł Kaliszewski (SD)

Po wysłuchaniu sprawozdań w ożywionej dyskusji, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister Leszczycki i dyr. Łąka udzieliłi szczegółowych wyjaśnień.

W szerokiej dyskusji nad umową kulturalną z Rumunią i Węgrami, posłowie zabierający głos, podkreślali „niemożność tych umów, zapoczątkowanych szeroką współpracą bilistich nam ustrojowo i ideologicznie, bu krajów demokracji ludowej.

## Ponad 50 tysięcy młodych górników bierze udział w 5 etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy

W V etapie Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy uczestniczy już 50.443 młodych górników ze 157 kopalni. W IV etapie uczestniczyło 36.000, w III zaś 32.327 górników.

Młodzież górnicza w IV etapie osiągnęła bardzo poważne sukcesy. M. in. رہبacz z kopalni „Prezydent” Alojzy Stanek osiągnął 438 proc. normy produkcyjnej; 20-letni رہبacz kopalni „Mieszko”, Franciszek Barszka — 435 proc. normy produkcyjnej. Wśród ładowaczy na pierwsze miejsce wysunęli się: Józef Kubica, ładowacz z kopalni „Stary Orzeł Biały”, który uzyskał 467 proc. normy produkcyjnej, Bronisław Skórka, ładowacz z tej samej kopalni — 415 proc., Jan Kamiński, ładowacz z kopalni „Katowice” — 403 proc., Jerzy Tynior, ładowacz z tej kopalni — 415 proc., Jan Kamiński, ładowacz z kopalni „Katowice” — 403 proc., Jerzy Tynior, la-

dowacz z kopalni „Rokitnica” — 354 proc.

W Młodzieżowym Współzawodnictwie Pracy w górnictwie biorą również udział młode dziewczęta. M. innymi Rozalia Strupkowska, pracująca przy przeróbce kruszcza, blendy i malkarytu w kopalni „Stary Orzeł Biały” uzyskała 240 proc. normy.

W V etapie współzawodnictwa pierwsze osiągnięcia wskazują, że młodzież górnicza przekroczy sukcesy IV etapu.

## Produkujemy wozy gospodarskie Twórcza inicjatywa wrocławskiej DPM

W dążeniu do jak najwyższej odbudowy zniszczonych rejonów rolnych, Wrocławska Dyrekcja Przemysłu Miejskiego przystąpiła do SERYJNEJ PRODUKCJI WSZELKIEGO TYPU WÓZÓW GOSPODARSKICH W FABRYCE MASZYN „SIEW” W ZAWIDOWIE. Okazuje się, że na tym odcinku istnieje znaczny popyt, gdyż wozy są nieodzownym elementem w pracy rolnika.

Obecnie, dzięki inicjatywie DPM, PROBLEM TEN ZNAJDZIE CZĘŚCIOWO ROZWIĄZANIE.

Fabryka w Zawidowie wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia stołarskie i kowalskie, oraz posiadająca fachowy personel, zapewnia swoim klientom dostarczanie sprzętu PIERW SZORZENIEJ JAKOŚCI. Fabryka za jąta jest już przygotowaniem pierwszej partii wozów przeznaczonych dla Państwowych Nieruchomości Ziemińskich woj. szczecińskiego.

Jako najlepszy typ wozu, został po starannych próbach uznany tzw. typ „SASKI” o NOŚNOŚCI 2,5 TONY.

Fabryka zatrudnia obecnie 40 PRACOWNIKÓW, ale w związku z planami rozbudowy zakładu przewidywane jest zwiększenie załogi DO 120 LU DZI, wobec czego POSZUKUJE SIĘ WYKWALIFIKOWANYCH STELMA CHÓW I KOWALI, KTÓRZY MOGĄ ZNALEZĆ TAM NIEZWŁOCZNE ZA TRUDNIENIE. DLA NOWOPRZYBYŁYCH ZAREZERWOWANO NAWET MIESZKANIA.

## Budowa wału nad Wisłą

Podczas zeszłorocznej powodzi wał ochronny nad Wisłą w pow. sochaczewskim od Kazunia do Wyszogrodu został bardzo zniszczony. Wyrwy ciągnęły się na przestrzeni 17 km.

Stary wał budowany był przez mniejszą ludność bez żadnych planów i nie spełniał należycie swego zadania. Obecnie prowadzi się tutaj prace w związku z budową nowego wału. Według obliczeń hydrologicznych „na najwyższą wodę”.

Budowa nowego wału zakończona będzie w r. 1951. Długość jego będzie wynosiła 50 km.

Przy budowie wału pracuje brygada „Służby Polowej”.

# NASI CZYTELNICY pisać

## DEKORACJA RELIGIJNA

Obywatelu Redaktorze!

Z okazji święta Bożego Ciała, które było b. uroczyste obchodzone, ludność udekorowała ulice, którymi przechodziła procesja. Oczywiście, że zwyczaj dekorowania jest miły i godny szacunku, gdyby nie jedno „ale”. Oto znaleźli się w Toruniu tacy, którzy uważali za właściwe poza barwami narodowymi wywieść barwy państwa papieskiego (żółte z białym). A już zupełnie burząca była wywieszenie 2 flag papieskich na urzędzie skarbowym na Starym Rynku z pominięciem flagi państwowej.

Wobec ostatnich wystąpień politycznych papieża, wrogich Polsce, jest to, delikatnie mówiąc, niaktakt wobec każdego Polaka — patriotę. Manifestacja tego rodzaju jest manifestacją polityczną, a nie religijną, gdyż flaga ta nie jest symbolem religijnym, a politycznym. Są jeszcze widać ludzie naiwni, którzy płaczą religię z polityką, albo też może liwie, że wykorzystują z rozmysłem okazję, aby ujawnić swe uczucia, wrocie Polsce Ludowej, wrocie Narodowi. Ale co robią oni w urzędach skarbowych?

S.P. (Nazwisko i adres znane redakcji)

## W GDYNI ZA DUŻO W ELBLĄGU ZA MAŁO

Już w tegorocznym sezonie budowlanym zdążyłem zauważyć różne niedociągnięcia, których, na podstawie doświadczeń roku zeszłego, nie ma było uniknąć. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o zbyt późne zatwierdzenie kredytów budowlanych. Powinny one być opracowywane jesienią tak, żeby zimą mogły się odbywać przetargi i przygotowania do prac w czasie wiosennego sezonu budowlanego.

Niestety jednak, jeśli chodzi o teren Gdyni, bieżący rok nieczym się nie różni od roku ubiegłego, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w marcu i kwietniu — wtedy — gdy powinny się już odbywać prace budowlane — duża ilość robotników rucdwalanych nie była zatrudniona, a nawet w maju 89 wykwalifikowanych murarzy i cieśli było jeszcze bez pracy.

Druga strona tego zagadnienia odnosi się do niewłaściwego rozmieszczenia robotników budowlanych na terenie województwa. Tak więc w Gdyni, która otrzymała niewielkie tylko kredyty budowlane i prawdopodobnie w najbliższych latach nie uzyska większych, zamieszkuje obecnie większa ilość robotników budowlanych, aniżeli przed wojną.

Ze względu na to, że na terenie naszego pisma pt. „Więcej dobrej

Gdyni nie wszyscy robotnicy budowlani będą mogli być zatrudnieni, należałoby w porozumieniu z Urzędem Zatrudnienia i GDO wpłynąć na przeniesienie się ich do Elbląga, w którym daje się zauważyć brak fachowców budowlanych. Wobec tego, że Elbląg otrzymał bardzo duże kredyty inwestycyjne, będzie on mógł dać zatrudnienie wielu robotnikom na długi okres czasu.

Krzysztof Głogowski

## POLE DLA MŁODZIEŻY

Ob. Redaktorze!

Współzawodnictwo pracy dotarło już prawie do każdego majątku państwowego na wsi i do każdej zagrody rolniczej. Przynosi ono poważne rezultaty w odbudowie gospodarstwa rolnego. Rezultaty te zachęcają do zorganizowania takiego współzawodnictwa pracy wśród ośrodków gospodarstw szkolnych. O-

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. OB. DUTKOWSKA I KUCZYŃSKA. OSTROŁĘKA. Interweniowaliśmy w Waszej sprawie w Województwie. W najbliższych dniach otrzymacie załatwienie pobra.

OB. ADAM MOGAS, GDAŃSK — OLIWA. List Wasz wykorzystaliśmy w numerze 138 „Głosu Wybrzeża” w rubryce „Na horyzoncie”.

OB. ALEKSANDER KOMOROWSKI, GDAŃSK — WRZESZCZ. List przestaliśmy do właściwych władz celem wyjaśnienia podanych przez Was okoliczności. O wyniku powiadomimy.

KOMENDA ORMO, WARSZAWA — Nadesłany przez Was list został wykorzystany w numerze z dnia 28.5. br. w notatce pt. „Kto podrywa autorytet”.

OB. CHMIELEWSKI, WARSZAWA — Słuszne Wasze uwagi wykorzystaliśmy w numerze 144 naszego pisma w artykule pt. „O popularne jadłodajnie”.

OB. ZBIGNIEW ROMANOWSKI, BIAŁYSTOK — Przesłaliśmy do Attache Wojskowego Ambasady ZSRR w Warszawie.

OB. ZDZISŁAW GROMEK, MIŃSK MAZ. — Odpowiedź przestaliśmy Wam pociąć.

OB. BOLESŁAW MADEJ, BŁOTNICA. — Z nadesłanego artykułu nie skorzystamy.

OB. KLIMKIEWICZ, BOERNEROWO — Poradnia Psychotechniczna mieści się przy Instytucie Higieny Psychicznej, Warszawa, ul. Chelmska 37 róg Belwederskiej.

OB. URSKI, WARSZAWA. — List Wasz został wykorzystany w artykule pt. „Zbierać, ale jak?” w numerze 138 naszego pisma.

OB. HALINA BIAŁEK, STRONIE ŚLĄSKIE — Radzimy Wam zwrócić się do sekretariatu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa, ul. Rakowiecka 8, który udzieliłi Wam wyczerpujących informacji.

OB. DĄB, WARSZAWA — Przeczytaliśmy pewnie artykuł w 137 numerze naszego pisma pt. „Więcej dobrej

woli”, w którym list Wasz został wykorzystany.

KPT. M. FRUCHTMAN, WARSZAWA — Uwagi Wasze wykorzystaliśmy w numerze 136 naszego pisma.

OB. IRENA DANIEWICZ, ŚWIDER — Jak wyżej.

OB. KACZANOWSKA, MARUNY — Zwióiliśmy się do Komitetu Powiatowego PPR w Olsztynie z prośbą o zainteresowanie się opisaną przez Was sprawą.

OB. MINKOWSKI, ŻYRARDÓW — Oczekujemy wyjaśnienia od Przewodniczącego Rady Zakładowej PZPW ar 1 w Żyrardowie.

OB. PIOTR STAROŻEWSKI. Wykorzystamy przy okazji.

OB. TADEUSZ DOMOŃ, ŚWIDER. Wierszy nie drukujemy.

OB. FRANCISZEK KURPIEWSKI, ZAKROCZYM. O niedociągnięciach w programach kin objazdowych pisaliśmy niedługo wcześniej.

OB. BOLESŁAW KAJDA, WARSZAWA. Sprawiliśmy nam satysfakcję, że nasz apel, wywołujący do współdziałania z Inspekcją Pracy w zakresie przemyśle drzewnego nie pozostał bez echa. Świadczy o tym Wasz list, przesłany do Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, w którym, powołując się na artykuł w „Głosie”, zgłaszaście swoją kandydaturę do komisji lustracyjnej.

OB. ANNA ZIELIŃSKA. Nic nie możemy poradzić na to, że Wasza sublokatoria ma paskudny charakter i wciąż powoduje kłótnie.

B — B. WARSZAWA. Zwróćcie się w tej sprawie do Wydziału Kwaterunkowego przy Starostwie Warszawsko-Śródmieście.

OB. EWA WÓJCİK. W naszej redakcji nie ma takiej pracy.

OB. PAWEŁCZAK — ŻARŃSKI, TORUN. Artykuł radzimy przesłać raczej do jakiegoś pisma fachowego, są mijać się z naszymi sprawami ogólnorozwojowymi.

środku te zaczęły się zagospodarować w stanie wielkiego zniszczenia, a z braku funduszy nie mogły one zbyt szybko odbudować się. Mając na celu kształcenie młodzieży wiejskiej do samodzielnej, późniejszej, gospodarki ośrodki wymagają jak najwyższego postawienia na odpowiednim poziomie. Uzyskanie tego poziomu przyspieszyłyby znacznie prowadzenie współzawodnictwa pracy w nich oraz wciągnięcie do współzawodnictwa młodzieży wiejskiej, szczególnie z PRW i innych organizacji wiejskich, którym ośrodek ki te służą.

Pisząc tych kilka słów, pragnę dać myśl właścicielom czynnikom, a szczególnie młodzieży, żeby stanęła do pracy przy odbudowie ośrodków nauki rolniczej.

J

# GRANIT I RÓŻE

PRZEZ powiat strzebiński na Dolnym Śląsku biegnie droga na 60 km... a szeroka na 20 km. kamienna „wyspa“.

Górą ciągną się pola uprawne, lecz pod nimi ziemia kryje użyteczne skały. Najstarszy, istniejący już prawie 200 lat, kamieniołom, mieści się w samym Strzelinie.

Droga do niego prowadzi przez śliczne, ciche powiatowe miasteczko obok ogródków, w których kwitną teraz róże. Pełno ich tutaj — od polnych, białe - różowych do ciemno - pasowych sztamowych włącznie. Bywa też że krzewią się wokół spalonych wili, wdzierając się na murszejące mury ruin.

Spośród tych róż wychodzą bez pośrednio na nagie tereny Państwowego Kamieniołomu Granitu. Tu znikają wszelkie barwy, przed nami ukazują się tylko długie szeregi wózków, nakładanych szarą granitową kostką, tą kostką, która wkrótce wybrukuje drogi odbudowującej się Polskę.

## KOPALNIA

KAMieniołom strzebiński sięga do 100 m w głąb ziemi. Gdy pochyłymi się nad barierą, biegnącą dookoła obrzynie granitowej niecki (bo tak właśnie wygląda cała kopalnia), górnicy pracujący na samym dole wyglądają jak czarne, drobniutki, a ruchliwe punkciki. Właśnie potężny, wyciągowy kran holuje do góry wielki skalny blok. Tam na dole wygląda jak pudełko zapalek rzucone w murawisko — na powierzchni okazuje się, że jest prawie tak duży jak domek.

Na górze wydobywają złoże skalnym zajmują się kamieniarze. Jeśli jest przeznaczony na formak, czyli kostkę, zostaje rozbity na mniejsze części i wędruje do kamieniarza, który tnie je za pomocą maszyny. Elektryczna maszyna tnie lekko, jakby to było masło, a nie skała. Zręczne ręce robotnika odrzucają kamienie na stos. Przy pomocy maszyny jeden człowiek wyrabia dziennie 4 tony, gdy pracuje ręcznie — tylko tonę.

Plan na kopalni jest przekraczany mniej więcej o 10 proc. Opuszcza Stację dziennie 15 wagonów kostki, której głównym odbiorcą jest Ministerstwo Komunikacji.

## KAMIENNE SITO

KAMieniołom zatrudnia obecnie 300 osób. W tym 44 kobiety. Od chwili przyjęcia i uruchomienia w

1945 roku przez pracę tu przeszło aż 9 tysięcy ludzi. Bo dla jednych pracą była za ciężka, dla innych, spragnionych dużych i łatwych zarobków, „nieodpowiednia“, tak że w rezultacie zostały tylko trzy setki pracowników stałych. Oczywiście nie wszyscy oni stali się od razu fachowcami, lecz i z tym sobie poradzono.

Na terenie zakładu istnieją mała szkoła górniczo - kamieniarska. Urządza ona 6-miesięczne kursy, które szkoła po 20 fachowych kamieniarzy. Wykłady odbywają się codziennie od 7 do 8 rano, po czym następują zajęcia praktyczne. Niezależnie od tego w ubiegłym roku odbyły się dwa kursy, jedne na całych Ziemach Odzyskanych, dla strażalych z różnych zakładów. Kursy te ukończyło 72 słuchaczy.

Szkolenie jest niejako „pasją“ zakładu. Wysłano tow. Jana Szczudło na kursy do Łodzi dla referentów socjalnych. Wrócił i musi dbać o to, by nic z dóbr, przynależnych ludziom pracy, nie ominęło kamieniarzy. Wia domo, że niełatwa to sprawa znać całą dzunglę przepisów, a musi być ktoś, kto dopilnuje wszystkiego, np. teraz — sprawy czasów.

## NORMA I CZŁOWIEK

Jak informuje dyr. Tobiczky, dawny robotnik — kamieniarz — wysięg pracy rozpocznie się tu lada dzień. „Lepiej późno niż wcale“, a na razie co miesiąc zmienia się lista pracowników, którzy przekraczają znacznie normę.

W tym miesiącu należą do nich peperowcy: Lewandowski i Borowik. Zarpbek przeciętny fachowca wynosi 10 tysięcy, ale są i tacy, co dociągają do 30 tys.

W kamieniołomie istnieją trzy koła PPR. Wszyscy górnicy, pracujący na dole, tworzą tu jedno koło, liczące 100 osób, warsztaty — drugie, powierzchnia i biuro — trzecie. Z każdym dnem pogłębia się współpraca z kołem PPS.



Największą troską robotników są buty. Zdzierają się tak na kamieniach, że z zelówkami ciągną bieda — zjednoczenie dba jednak o zaopatrzenie pracowników w obuwie i przy zakładzie stałe pracuje szewc. Zelówki nie kosztują nic robotnika.

Ale oczywiście są i „bólączki“. Pierwszą i najpoważniejszą, hamującą rozwój zakładu — to brak mieszkań dla robotników. Druga — brak sprzętu sportowego dla junaków SP (a wszyscy młodzi robotnicy należą do hukca). Mówi o tym z troską komendant tow. Sadowski, były żołnierz

i Armii, który zapewne, zdobywając w lutym 1945 r. te kamieniołomy, nie myślał, że będzie tu kiedyś pracował. Obecnie jest on jednocześnie komendantem straży przemysłowej i sekretarzem koła PPR.

„Jeszcze rzut oka na wielkie, wypolerowane już bloki granitu, przeznaczone do budowy pomnika generała Świerczewskiego i wracamy do miasta. W hotelu, na oknie, obok granitowej kostki — kładę czerwoną, jak krew różę. Symbol mocy i piękno zaklęte w kształt kwiatu.

Maria Szulecka

# Nauka leśna w służbie gospodarczej dla Państwa

Instytut Badawczy Leśnictwa został powołany do prowadzenia prac naukowo - badawczych związanych z potrzebami gospodarczymi Lasów Państwowych. Obiektem pracy badawczej Instytutu są lasy całego Państwa Polskiego. Oprócz centralnej siedziby w Warszawie, posiada Instytut oddziały w Białowieży i Krakowie oraz liczne stacje i laboratoria terenowe

W zakresie ekonomiki i organizacji Instytut Badawczy Leśnictwa prowadzi studia nad strukturą organizacyjną leśnictwa, długofalowym planowaniem gospodarczym, organizacją produkcji leśnej, opracowaniem normatywów materiałowych, maszynowych i pracy w leśnictwie i gospodarce drzewnej.

W zakresie produkcji drzewnej i jej ochrony Instytut zmierza do intensyfikacji produkcji, zwiększenia ilości i jakości produkowanej masy drzewnej. Specjalnie ważne są tutaj prace nad zalesianiem zrubów wojennych oraz opracowanie metod zalesiania gruntów porolnych i nieużytków gatunkami drzew szybko rosnących np. topolami.

Stan zdrowotności naszych lasów w warunkach powojennych przedstawia się bardzo niekorzystnie i wymaga szczególnych wysiłków ze strony Instytutu. Zorganizowana służba zdrowia lasu ma na celu zapobieganie i zwalczanie owadzi szkodników.

W działach mechanicznego i chemicznego przerobu drewna stoją przed Instytutem Badawczym Leśnictwa doniosłe problemy. Należą do nich: oszczędna gospodarka drzewem i wyczerpie kierunków rozwojowych przemysłu drzewnego.

Szeroko zakrojone są prace Instytutu mające na celu zapobieganie marnotrawstwu drewna przez ulepszenie jego własności fizycznych i technicznych. Chodzi tutaj zarówno o impregnację, malowanie i natryskiwanie drewna jak i o produkcję fabryczną ulepszonych drewna w postaci drewna warstwowego, lignosto-

nu, lignofolu oraz płyt pilśniowych z odpadków drzewnych.

Na specjalną uwagę zasługują dotychczasowe osiągnięcia Instytutu w zakresie produkcji klejów wodoodpornych w przemyśle sklejkowym. Wynaleziono przez Instytut kleje „Alpi“ i „Ibelit“ (od skrótów: Aministracja Lasów Państwowych i Instytut Badawczy Leśnictwa) zastępują najlepszej jakości importowane kleje zagraniczne.

Dział ubocznego użytkowania lasu stanowi niewykorzystaną dotychczas należycie dziedziczącą znacznych dochodów dla gospodarstwa leśnego oraz uzyskania dewiz dla gospodarstwa narodowego. W dziale tym Instytut zajmuje się intensyfikacją żywienia i przetworstwa żywności na kalfonie i terpentynie i podejmuje prace nad intensyfikacją zbioru i przetworstwa owoców leśnych (jagód, malin itd.) oraz grzybów, pozyskaniem kory garbarskiej, zielerstwem i wreszcie racjonalną jeźdźtorą gospodarką rybacką.

W dziale dydaktyki i krzewienia wiedzy leśnej Instytut zajmuje się fachowym przygotowaniem personelu Lasów Państwowych poprzez akcję wydawniczą, szkoleniową i popularyzacyjną.

Instytut Badawczy Leśnictwa wkracza na drogę systematycznej pracy badawczej skoordynowanej z planową gospodarką w leśnictwie. Działalność Instytutu wytycza kierunki rozwojowe państwowego gospodarstwa leśnego w długofalowym planowaniu gospodarczym, jak również zaspokaja na drodze badawczo - naukowej aktualne potrzeby gospodarcze Lasów Państwowych.

Odrodzony Instytut Badawczy Leśnictwa będzie opierać swe prace na trwałej podstawie: ścisłym powiązaniu teorii z praktyką, z uwzględnieniem marksistowskiej metody badań naukowych i materialistycznej teorii pojmowania zjawisk przyrody.

S. S.

# Czym kosztem rósł majątek Fangora?

## Czwarty dzień procesu w Katowicach

Sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu oskarżonego. Spółka szkodników tłumaczyła swoje prawa do sprzedaży metali kolorowych na wolnym rynku posiadaniem rzekomo ustnej zgody Centrali Surowców Hutniczych na sprzedaż wolnorynkową 10 proc. ogólnej ilości zakupionego złomu. Zapytany przez biegłego inż. Akermana, czy firma „Torpedo“ posiada wykazy ogólnej ilości złomu dostarczanego Centrali Surowców Hutniczych, Fangor po namyśle odpowiada, że takich wykazów nie było.

W związku z nielegalnym przepięciem złomu w firmie „Torpedo“ biegły Akerman pyta, jakie były przesłanki budowy rafinerii metali kolorowych przy firmie „Torpedo“ w Katowicach, podczas gdy potencjał produkcyjny rafinerii państwowych w tym czasie nie był w pełni wykorzystany? Osk.: Chciałem odbudować to, co było przed wojną.

Po przesłuchaniu Fangora zeznaje osk. Piechocki, były kierownik działu metali w Centrali Surowców Hutniczych w Katowicach. Akt oskarżenia zarzuca mu, że będąc finansowo związany z firmą Fangora, faworyzował firmę i przemilczał wobec swoich władz o jej nadużyciach. Piechocki nie przyznając się do zarzucanych mu przestępstw twierdzi, iż nie utrzymywał poza kontaktem służbowym żadnych stosunków z firmą „Torpedo“.

Piechocki przeczy również jakoby Fangor popierał jego kandydaturę na stanowisko kierownika działu metali w Centrali Surowców Hutniczych. Fakt zakupienia przez CSH ok. 80 ton miesięcznych lusek arcylerwijskich po cenach wyższych od wolnorynkowych i umożliwiających firmie „Torpedo“ znaczne zyski — stara się wytłumaczyć tym, że stosował się ściśle do ceny przewidzianej cennikiem urzędowym. W dobrej wierze — jak twierdzi — nabył od Fangora transport antymonu i miedzi fosforowej w blokach przetrzymując zapewnienie Fangora, że towar ten został nabyty legalnie.

Oskarżony przechodzi następnie do omówienia swojej pracy, jako kierownika działu CSH, stwierdzając, iż osk. Adamczyk stale próbował sjeżdżać na niego jego urzędników, czemu rzekomo się przeciwstawiał. Fangor namawiał go również, aby objął stanowisko kierownika w firmie „Torpedo“ do czego jednak nie doszło. Nie tłumaczy na temat faktu, dlaczego jego urzędnicy, przeprowadzając z ramienia Centrali Surowców Hutniczych kontrolę w firmie „Torpedo“ nigdy nie meldowali o panujących tu nieporządkach i nadużyciach. Osobiście o panujących tam stosunkach nie wiedział. Skierowanie do magazynu firmy „Torpedo“ 2 wagonów metali kolorowych z dostaw UNRRA, stanowiących wła-

ność CSH, tłumaczył koniecznością życia magazynu tej firmy wobec braku własnych magazynów CSH.

Na pytanie przewodniczącego, jaki interes miało Państwo w udzielaniu huntułnikom wyłącznych koncesji na zakup złomu, tak jak to miało miejsce z firmą „Torpedo“, która taką koncesję otrzymała od CSH, oskarżony zastania się względami planowości w akcji zbiorkowej. W dalszym jednak oświadczeniu stwierdza iż zdawał sobie sprawę z tego, że firma „Torpedo“ traktowała zbiorke złomu jako drugoplanową dziedzinę swej działalności.

Przewodniczący: Czy oskarżony w czasie okupacji wiedział o związkach Fangora z walcownicą miedzi w Dzieżicach?

Osk.: Tak, wiedziałem. Przew.: Czy nie uderzyło oskarżonego, że w czasie, gdy firma „Torpedo“ kupowała lusek, równocześnie przychodziło do CSH zapotrzebowanie na ten sam metal z walcowni w Dzieżicach?

Osk. odpowiada, że oświadczył mu go to, ale nie podejrzewał, aby między oboma tymi faktami istniał jakiś związek.

Drugą część przewodu stanowiło przesłuchanie świadków. Pierwszym staje przed sądem świadek Wincenty Taborski, dyrektor Państwowego Wytwórnicy Papierów Wartościowych w Łodzi. W Warszawie, podczas okupacji do jego domu wprowadził się Fangor na podstawie wydanego przez władze niemieckie pisma, upoważniającego do wybrania sobie odpowiedniego obiektu mieszkalnego. W domu Fangora i w towarzystwie jego rodziny przebywał w okresie okupacji Niemcy umundurowani i cywili, używając przy powitaniu pozdrowienia hitlerowskiego. Uderzał w oym czasie dobroty, w jakim żyła rodzina Fangora, nieślagny dla Polaków.

Świadek Strobel, były magazynier „POLTHAPU“ w Krakowie zeznaje, że od czerwca 1945 pracował u Fangora sprzedając na wolnym rynku złom bez zezwolenia. Ilość złomu w magazynie ocenia na 120 ton. Przenieś ony następnie w sierpniu 1946 r. do firmy „Torpedo“ w Katowicach przejął od Adamczyka magazyn zupełnie bez inwentarza, przy czym utrudniał mu przeważenie zamagazynowanych metali. Nie było również w oym czasie w „Torpedo“ żadnej księgi magazynowej. W tych warunkach świadek sprzedawał metale bezpośrednio odbiorcom wg cen każdorazowo wskazywanych przez biuro firmy.

Buchalter hurtowni złomu osk. Meissnera we Wrocławiu, Arnold Jesse stwierdza, że wysyłanych z hurtowni metali nie ważono zupełnie, aważowano zaś tonaż na podstawie przybliżonej oceny. Szczególnie charakterystyczny jest fakt, że tę dowolnie ocenianą wagę „Torpedo“ potwierdzała przy odbiorze bez poprawek. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Na podstawie Ustawy o Ulgach Inwestycyjnych z dnia 2. VI. 1947 firma „Inco“ Towarzystwo dla Handlu Międzynarodowego, Warszawa, ul. Chmielna 19 nabywa w drodze cesji należności obywateli polskich za granicą w

## FUNTACH ANGIELSKICH

i innych dewizach do dnia 15.VI.48 r. Zgłoszenia osobiste w godzinach 14 — 16. 1727-K

**PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr. 42**  
Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa, ul. 6-go Sierpnia 37 ogłasza przetarg na wykonanie instalacji wodociągów, kanalizacji, kuchni, wentylacji i centralnego ogrzewania w domu warsztatowym na Odolanach.  
Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Biurze Dyrekcji, dnia 11-go czerwca 1948 r. do godz. 10-jej gdzie można nabyć ślepy kosztorys i uzyskać bliższe informacje. 1719-K

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**  
Ubezpieczalnia Społeczna w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty:  
1) budowlane  
2) instalacji centralnego ogrzewania, wodociągowej i gazowej, domu w Olsztynie ul. Kościuszki 37.  
Oferty obejmujące mogą całość robót włącznie wg. podziału pod 1 i 2.  
Oferty pisemne składać należy do Ubezpieczalni Społecznej w Olsztynie ul. Mickiewicza Nr. 1 pokój nr. 36 w terminie do dnia 12-go czerwca 1948 r. godz. 12-ty, gdzie też otrzymywać można podkłady ofertowe i informacje.  
Do ofert załączyć należy kwit na opłacone do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego rachunek bieżący nr. 68, wadium w wysokości 1% sumy oferowanej.  
Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wg. poszczególnych robót włącznie z uwzględnieniem przetrzemu bez podania powodów.  
Ubezpieczalnia Społeczna w Olsztynie  
54-Ko

**URZĄD ZATRUDNIENIA**  
podaje do wiadomości, że od dnia 7 czerwca rb. będą delegowani na wszystkie roboty budowlane, prowadzone w Warszawie, kontrolerzy Urzędu Zatrudnienia, celem sporządzenia spisu zatrudnionych pracowników branży budowlanej według stanu zatrudnienia w dniu 5.6.1948 r.  
W związku z tym Urząd Zatrudnienia wzywa Zakłady Pracy w przemyśle budowlanym, ażeby na budowach były sporządzone odpisy listy płacy na dzień 5.6.48 r. dla Urzędu Zatrudnienia, oraz przygotowane do wglądu dzienniki budowy.  
Naczelnik Urzędu Zatrudnienia w Warszawie  
A. GRĘDZIŃSKI  
1724-K

**Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze**  
Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 29-30.  
ogłaszają

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

na gruntową naprawę dwucylindrowej maszyny parowej mocy 1000 KM. Oferty w bezfirmowych kopertach, zalakowanych z napisem „Oferta na naprawę maszyny parowej“, składają do dnia 21.6.48 r. godz. 11-ty, w Wydziale Technicznym J.Z.P., tamże ślepe kosztorysy. Komisyjne otwarcie kopert w obecności przedstawicieli firm, nastąpi tegoż dnia o godz. 12-jej.  
J. Z. P. zastrzega sobie prawo zmiany zakresu robót, dowolny wybór oferenta, czy podział robót między dwóch lub więcej oferentów, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez poniesienia odpowiedzialności za skutki wyniku dla oferentów.  
Do oferty należy dołączyć kwit na opłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. 1694-K

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
Uniwersytet Warszawski ogłasza przetarg nieograniczony na zwożkę materiałów opalowych na rok 1948-49.  
Oferty w zalakowanych kopertach, opatrzone napisem: „Oferta na zwożkę materiałów opalowych dla Uniwersytetu Warszawskiego“ należy składać w Intendenturze U.W., ul. Krakowskie Przedm. 26-28 do dnia 11-go czerwca 1948 r. do godz. 9.30.  
Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10. Szczegółowe dane o warunkach oraz podkłady przetargowe można otrzymać w Intendenturze U. W. 1706-K

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**  
Centrala Handlowa P.P. „Film Polski“ ogłasza przetarg na wykonanie 5.000 szt. pudełek z tektury falistej lub z materiału zastępczego.  
Wzór obejrzeć można w Wydziale Zakupów Krajowych, Warszawa, ul. Marszałkowska 56, lokal Nr. 13 w godzinach od 8 — 16-jej.  
Oferty należy składać do dnia 12 czerwca br. do godziny 10-jej rano.  
Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-jej.  
Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski“ zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. 1726-K

**Ministerstwo Oświaty ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:**

- a) remont kotłów i centralnego ogrzewania
  - b) remont dźwigu elektrycznego osobowotowarowego
  - c) roboty olejne malarskie, murarskie w gmachu i na dziedzińcu
  - d) roboty ziemne regulacyjne, kanalizacyjne i ułożenie nawierzchni asfaltowej, lub betonowej na dziedzińcu Ministerstwa Oświaty przy ul. Al. i Armii WP. Nr. 25, w terminie do dnia 20. VI. 1948 r.
- Oddzielne oferty wzapiecztowanych kopertach na roboty pod a, b, c, d., z załączonym kwitem kasy i Urzędu Skarbowego w W-wie, wpłaconego wadium w wysokości 5% od sumy ofertowej, należy składać do dnia 20. VI. 48 r. godz. 10 w Ministerstwie Oświaty, pokój 42, gdzie w godzinach urzędowych otrzymać można bliższe informacje, oraz teksty umów, wzorów i podkłady kosztorysową z zwrotem kosztów.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 czerwca 48 r. o godz. 10 w gmachu Ministerstwa, pokój 41.  
Ministerstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez podania powodów, — oraz zwiększenia, lub zmniejszenia ilości wykonania robót. 1710-K

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
Wydział Służby Weterynaryjnej K. B. W. Warszawa, ul. Puławska 6 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie sprzętu szkoleniowego dla psów służbowych.  
100 szt. skórzanych szorków do pracy na śladach  
100 szt. metalowych obróż koleczastych  
15 kostiumów ochronnych  
15 rękawów ochronnych  
100 linek długich sznurowanych do pracy śledczej.  
Oferty w zalakowanych kopertach, bezfirmowych z napisem „Oferta na wykonanie sprzętu szkoleniowego dla psów“ należy składać do dnia 14 czerwca br. w Wydziale Służby Wet. pokój Nr. 29, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje i obejrzeć wzory. Otwarcie ofert nastąpi 14 czerwca godz. 11.  
Do oferty należy dołączyć kwit na opłacone wadium w Kasie i Urzędu Skarbowego w Warszawie, na rachunek Oddziału Finansowego K.B.W. Nr. 70 w wysokości 2% oferowanej sumy.  
Wydział Służby Wet. K.B.W. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1721-K

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
Polskie Zakłady Elektrotechniczne „ERA“ Zarząd Państwowy we Włochach, ul. Inżynierska 8-10, telefon Włochy 63, ogłasza przetarg nieograniczony na:  
1) Adaptacja przez nadbudowę części I-go piętra Szkoły Zawodowej  
2) Roboty budowlane - remontowe.  
Otwarcie ofert nastąpi 14 czerwca 1948 roku o godz. 10 rano punktualnie.  
Termin złożenia ofert tego samego dnia o godzinie 9.30  
Podkłady kosztorysowe i warunki techniczne do odebrania w Dyrekcji Fabryki we Włochach z zwrotem kosztów.  
Oferty winny być złożone w zalakowanej kopercie bez żadnych nadruków z napisem „Oferta na roboty budowlane w Fabryce „Era“ we Włochach“.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Wadium należy składać w kasie Fabryki.  
Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót przewidzianych w kosztorysie. 1722-K

„P.P. Film Polski“ Dział Przemysłu Fotochem. i Kinotechn. Marszałkowska 56, V-piętro zakupi:

## 1 maszynę drukarską

tzw. „Tygiel“ z nakładem automatycznym do formatu 410 x 550 mm. lub 340 x 460 mm. Najbardziej pożądanym byłby model „Grosser Ultra Heidelberg“ fabryki „Schnellpressenfabrik AG. Heidelberg“, lub inny podobny model automatyczny. 1718-K

**PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 26**  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie, ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę magazynu towarowego i biur na st. Warszawa-Praga 2-ga seria robót.  
Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać do godz. 12-jej dnia 15 czerwca 1948 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2-4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkłady do składania ofert.  
Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 1½% oferowanej sumy, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu (Monitor Polski z dnia 22. XII. 1947 r. Nr. 152 poz. 903). 1723-K

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
Polskie Zakłady Elektrotechniczne „ERA“ Zarząd Państwowy we Włochach, ul. Inżynierska 8-10, telefon Włochy 63, ogłasza przetarg nieograniczony na:  
1) Adaptacja przez nadbudowę części I-go piętra Szkoły Zawodowej  
2) Roboty budowlane - remontowe.  
Otwarcie ofert nastąpi 14 czerwca 1948 roku o godz. 10 rano punktualnie.  
Termin złożenia ofert tego samego dnia o godzinie 9.30  
Podkłady kosztorysowe i warunki techniczne do odebrania w Dyrekcji Fabryki we Włochach z zwrotem kosztów.  
Oferty winny być złożone w zalakowanej kopercie bez żadnych nadruków z napisem „Oferta na roboty budowlane w Fabryce „Era“ we Włochach“.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Wadium należy składać w kasie Fabryki.  
Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót przewidzianych w kosztorysie. 1722-K

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
Polskie Zakłady Elektrotechniczne „ERA“ Zarząd Państwowy we Włochach, ul. Inżynierska 8-10, telefon Włochy 63, ogłasza przetarg nieograniczony na:  
1) Adaptacja przez nadbudowę części I-go piętra Szkoły Zawodowej  
2) Roboty budowlane - remontowe.  
Otwarcie ofert nastąpi 14 czerwca 1948 roku o godz. 10 rano punktualnie.  
Termin złożenia ofert tego samego dnia o godzinie 9.30  
Podkłady kosztorysowe i warunki techniczne do odebrania w Dyrekcji Fabryki we Włochach z zwrotem kosztów.  
Oferty winny być złożone w zalakowanej kopercie bez żadnych nadruków z napisem „Oferta na roboty budowlane w Fabryce „Era“ we Włochach“.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Wadium należy składać w kasie Fabryki.  
Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót przewidzianych w kosztorysie. 1722-K

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
Polskie Zakłady Elektrotechniczne „ERA“ Zarząd Państwowy we Włochach, ul. Inżynierska 8-10, telefon Włochy 63, ogłasza przetarg nieograniczony na:  
1) Adaptacja przez nadbudowę części I-go piętra Szkoły Zawodowej  
2) Roboty budowlane - remontowe.  
Otwarcie ofert nastąpi 14 czerwca 1948 roku o godz. 10 rano punktualnie.  
Termin złożenia ofert tego samego dnia o godzinie 9.30  
Podkłady kosztorysowe i warunki techniczne do odebrania w Dyrekcji Fabryki we Włochach z zwrotem kosztów.  
Oferty winny być złożone w zalakowanej kopercie bez żadnych nadruków z napisem „Oferta na roboty budowlane w Fabryce „Era“ we Włochach“.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Wadium należy składać w kasie Fabryki.  
Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót przewidzianych w kosztorysie. 1722-K



OGŁOSZENIA drobne

**HANDLOWE**  
BRYLANTY - biżuteria, złoto - srebro zegarki. Kupno - sprzedaż. Nowy Świat 48 Nowak 356

**RADIOAPARATY** nowe produkcji trzylampowe, gwarancja 12.500 Zakład Radiotechniczny Nowogrodzka 44-4. 444

**PRACA**  
POSZUKIWANY inspektor finansowy ze znajomością księgowości. Liga Lotnicza, Nowogrodzka 4. Wydział Personalny, 8-3. 447

**RÓŻNE**  
POKOJU przy rodzinie. o. kolonia średniociele — Mokotów, poszukuje samotny, wypłacalny. Zgłoszenia sub. „Pokoju“ Biuro Ogłoszeń „Prasa“, Smolna 13. 443

**ZGUBY**  
ZGUBIONO legitymację tramwajową i dokumenty na nazwisko Izotow Aleksander. 448

ZGUBIONO kartę rowerową L. 74288 Wójcik Stanisław Bartoszewicza 9. 449

FACHOWA NAPRAWA MASZYN DO PISANIA I LICZENIA Mechanik Grzechociński Warszawa, Złota Nr 46  
Telefon 8 - 3 4 5 6

# Na boiskach piłkarskich Polski „Ruch” wzmocnia swą pozycję lidera

Wczorajsze rozgrywki ligowe toczyły się pod znakiem spotkań lokalnych rywali. Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

**Kraków. „Wisła” — „Garbarnia” 4:0 (3:0).** Małe „derby” krakowskie zakończyły się zwycięstwem „Wisły”, która zagrała ten mecz „spacerkiem”, traktując go jako spotkanie treningowe. Gra przez cały czas toczyła się do jednej bramki i tylko doskonałej grze bramkarza „Garbarni” i indolencji strzałowej napastników „Wisły” przypisać należy, że wynik bramkowy nie był wyższy. Bramki dla zwycięzców zdobyli Kohut — 2 i Gracz — 2 (jedną z karnego).

**Tarnów. „Tarnovia” — Cracovia 1:1 (1:0).** „Cracovia” udało się wywyciszyć jeden cenny punkt z „góracęgo” terenu tarnowskiego. Pierwsza połowa meczu toczyła się pod znakiem przewagi gospodarzy. Obraz gry po przerwie zmienił się nieco, gdyż „Cracovia” zagrała w wiatrem. Nie udało się jej jednak osiągnąć zwycięstwa, dzięki doskonałej grze Barwińskiego, na którym rozbił się wszystkie ataki „Cracovii”.

**Bramki dla „Tarnovii” zdobył w 14 min. gry Roik II, dla „Cracovii” w 78 min. — Różankowski I.**

**Łódź. ŁKS — „Widzew” 6:2 (4:1).** „Derby” łódzkie zakończyły się zwycięstwem ŁKS-u. Spotkanie to rozegrane na b. ciężkim i błotnistym boisku obfitowało w szereg dobrych zagrań ataku ŁKS-u, w którym wyróżnił się Baran, przechodzący „renesans” formy. „Widzew” wyraźnie ustępował przeciwnikowi, i tylko dobra gra tyłów „Widzewa” pozwoliła na utrzymanie wyniku, który nie odzwierciedla należyście przebiegu gry. Z drużyny „Widzewa” wyróżnił się Fornalczyk — zdobywca obu bramek.

**Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Janeczka — 3, Baran — 2 i Łuc — 1.**

**Bytom. „Polonia” — „Rymer” 3:1 (3:0).** „Polonia” zwycięstwo swe zapewniła już w pierwszej części gry. Po otrzymaniu się z chwilowej przełagi „Rymera”, Polonia narzuciła tak ostre tempo, że zmusiła całkowicie zespół rybnicki do kapitulacji.

**W 18-tej minucie Krempisz zdobył prowadzenie dla „Polonii”, w sześć minut później Matias podwyższył wynik na 2:0, a w 28 min. Krempisz z przebiegu strzela 3-cią bramkę dla „Polonii”.**

**Przebieg meczu**  
Już w pierwszych minutach gry rysowało się lekka przewaga „Legii”, która dość często gości pod bramką „Polonii”. W 4 minucie „Legia” zdobyła karną. Strzela go b. ładnie Cyganik. Górski „chwycił” piłkę na głowę i kieruje do bramki, przynosząc o centymetr nad poprzeczką. Za chwilę strzał Mordarskiego broni „Polonia”. Z kolei akcja przenosi się na połowę boiska „Legii” i Skromny po raz pierwszy zatrudniony — broni pewnie rozbitego strzał Jaźnickiego.

**Tytuł i pomoc „Polonii” pracują b. ofiarnie, jednak atak wykazuje b. wiele braków.** Waśko z „Legii” jest ciężką zapora do przebycia dla napastników „Polonii”. „Legia” ma wyraźną przewagę i Borucz ma „pełne ręce roboty”, wyjaśniając kilka groźnych sytuacji.

**Prawoskrzydłowy „Polonii” Szczepaniak, mimo, że nie walczył specjalnie o piłki i nie „grzeszył” szybkością — jednak dzięki swym dokładnym podaniom stwarzał groźne sytuacje pod bramką „Legii”. Iewoskrzydłowy Ochmański (jak krzyżem) na trybunach Łachmański... grał b. słabo i zmarnował kilka pewnych sytuacji.**

głoby zdobyć jeszcze 4 bramki. Prowadzenie dla „Ruchu” zdobywa Alszner w 27 min. z podania Cieślaka. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie w 6-tej minucie Cieślak, wykorzystując zamieszanie podbramkowe zdobywa drugą bramkę dla „Ruchu”, ustalając jednocześnie wynik dnia. Od tej chwili atak AKS przejawiający górny system gry żąda za

## WKS „Legia” — „Polonia” 1:0 (0:0) Skromny w grywa pojedynek z Boruczem

**WKS „Legia” — KS „Polonia” 1:0 (0:0).** Mecz o mistrzostwo Ligi. Stadion WP. 12.00 widzów. Bramkę strzelił: Górski, Zawody prowadził sędzia Bergtal. Rogów 6:2 dla „Legii”.

W czwartek na Stadionie WP został rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między WKS „Legia” i KS „Polonia”. Spotkanie to cieszy się już tradycyjnym b. dużym zainteresowaniem publiczności i uważane jest jako lokalne „derby” piłkarskie. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem „Legii” w stosunku 1:0 (0:0).

Drużyna „Legii” wygrała spotkanie całkowicie zasłużenie i powinna nawet osiągnąć lepszy wynik. Wojskowi przewyższali „Polonię” zarówno szybkością, jak i techniką. Jako całość „Legia” była bezwarunkowo zespołem lepszym, bardziej zgranym i bojowym.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:  
**WKS „Legia”:** Skromny, Serafin, Krzyż, Waśko, Szczurek, Milczanowski, Mordarski, Szafarski, Grządziel, Górski, Cyganik;  
**KS „Polonia”:** Borucz, Pruski, Gierwowski, Szczepaniak, Wołosz, Jaźnicki, Szularz, Ochmański.

**LEPSZA GRA PO PRZERWIE**  
Po przerwie poziom gry poprawia się. „Legia” w dalszym ciągu ma lekką przewagę. Akcje napadu „Polonii” są sporadyczne i w pewnym momencie Jaźnicki z 4 m. „przenosi” głowę ponad poprzeczką. Za chwilę ściśle strzelonego wolnego przez Szczepaniaka broni Skromny. Z kolei następuje przebieg Grządziela, którego strzał broni rozbitego Borucz. „Legia” znowu przeważa i napastnicy jej strzelają dość często.

W 14-tej minucie po rzucie wolnym piłkę otrzymuje Grządziel, podaje Górskiemu — który strzela nie od obrony „Legii” prowadzi 1:0.

Zdopięgnięta „Polonia” stara się wyrównać i atakuje bramkę „Legii”. Skromny jednak jest niezawodny i broni jak „tygrys” swej „świątyni”.

Szczepaniak, grający po przerwie na środku ataku (Jaźnicki zaś przeszedł na jego miejsce), „pcha” atak „Polonii” do przodu, jednak słabo grający Ochmański i Szularz nie mogą zdobyć się na strzelenie bramki, mimo całego szeregu dogodnych pozycji.

W 27 minucie następuje groźny moment pod bramką „Legii”. Sytuację ratuje jednak dobry Serafin, wykopując piłkę na kornie. Minutę później Skromny broni płaski strzał Wołosza. Akcje przenoszą się pod bramkę

wszelką cenę do wyrównania, lecz musi się to nie udaje, natrafia bowiem na obrzeże broniącego Wyrobka.

W „Ruchu” najlepiej wypadł Cieślak, Cebula i Wyrobek. Widzów pomimo dnia powszedniego zgromadziło się ponad 20.000.

**Poznań. „Warta” — ZKK 2:0 (1:0).** Piłkarskie „derby” Poznania wywołały wielkie zainteresowanie, gromadząc na stadionie „Warty” około 15.000 widzów. Publiczność jednak przeżyła gorzki zawód, patrząc na nieudolną grę zeszyrocznego mistrza Polski „Warty”. Zwycięstwo odniosła drużyna kolejarzy, która zagrała ambitnie.

Pierwsza bramka dla ZKK padła ze strzału Polki w 43 min. gry. Wynik dnia ustalił Aniela, zdobywając drugi punkt w zamieszaniu podbramkowym w 57 min. gry.

„Polonii” i Borucz chwytają ładny wolny Górski z pewnej pozycji przynosi nad „Polonią”. W 33-ej minucie bramkę. Ostatnie minuty gry należą do „Legii”, która utrzymuje wynik 1:0 na swoją korzyść.

**CHARAKTERYSTYKA DRUŻYN**  
„Legia” wygrała mecz całkowicie zasłużenie, będąc drużyną szybczą i lepszą technicznie.

Skromny był bez zarzutu. Dobrym był również Serafin, Waśko i Górski byli najlepszymi graczami drużyny. Doskonale był Szczurek.

W „Polonii” najlepszym graczem był Borucz, który uchronił drużynę od większej porażki. Z obrońców lepszym był Gierwowski. Pomoc była niezła. Brzeczowski nie miał swego najlepszego dnia. Najlepszą formacją „Polonii” był atak.

Sędzia Bergtal prowadził zawody b. dobrze. (D)

**RUCH NA CZELE TABELI**  
Po wczorajszych rozgrywkach tabela ligowa wygląda następująco:

gier punktów	stos. bramek
1. Ruch 8 14	35:10
2. Polonia (B) 9 13	19:16
3. Legia 9 12	19:13
4. Cracovia 8 11	19:13
5. Wisła 9 9	24:16
6. Polonia (W) 9 9	20:18
7. Rymer 9 8	22:21
8. AKS 8 8	14:15
9. Garbarnia 9 8	11:14
10. ŁKS 9 7	20:24
11. Tarnovia 9 7	10:17
12. ZKK 8 6	12:14
13. Warta 8 6	12:20
14. Widzew 8 3	12:38

„Polonii” i Borucz chwytają ładny wolny Górski z pewnej pozycji przynosi nad „Polonią”. W 33-ej minucie bramkę. Ostatnie minuty gry należą do „Legii”, która utrzymuje wynik 1:0 na swoją korzyść.

**CHARAKTERYSTYKA DRUŻYN**  
„Legia” wygrała mecz całkowicie zasłużenie, będąc drużyną szybczą i lepszą technicznie.

Skromny był bez zarzutu. Dobrym był również Serafin, Waśko i Górski byli najlepszymi graczami drużyny. Doskonale był Szczurek.

W „Polonii” najlepszym graczem był Borucz, który uchronił drużynę od większej porażki. Z obrońców lepszym był Gierwowski. Pomoc była niezła. Brzeczowski nie miał swego najlepszego dnia. Najlepszą formacją „Polonii” był atak.

Sędzia Bergtal prowadził zawody b. dobrze. (D)

**RUCH NA CZELE TABELI**  
Po wczorajszych rozgrywkach tabela ligowa wygląda następująco:

gier punktów	stos. bramek
1. Ruch 8 14	35:10
2. Polonia (B) 9 13	19:16
3. Legia 9 12	19:13
4. Cracovia 8 11	19:13
5. Wisła 9 9	24:16
6. Polonia (W) 9 9	20:18
7. Rymer 9 8	22:21
8. AKS 8 8	14:15
9. Garbarnia 9 8	11:14
10. ŁKS 9 7	20:24
11. Tarnovia 9 7	10:17
12. ZKK 8 6	12:14
13. Warta 8 6	12:20
14. Widzew 8 3	12:38

Wycięg kolarski o mistrzostwo okręgu warszawskiego na dystansie 100 km wygrał zeszyroczny zwycięzca tego wycięgu — Rzeźnicki (ZZK). W wycięgu nie startowali czołowi kolarze stolicy: Kapiak, Wójcik, Napierała i Siemiński, którzy przebiegają na obozie treningowym w Szczecinie.

Wyniki techniczne wycięgu były następujące:  
1) Rzeźnicki (ZZK) — 3:04:20, 2) Olszewski (Sarmata), 3) Bukowski

# „SKS Warszawa” nadzieją stołecznej lekkiej atletyki

Widzowi przychodzącemu w powszednie dni na stadion WKS „Legia” rzuca się w oczy liczna grupa pilnie trenujących młodych chłopców i dziewcząt. Okazuje się, że tą najliczniejszą grupą trenującą młodzieży jest sekcja lekkiej atletyki SKS-u.

Klub ten, który powstał zaledwie przed trzema laty wspaniale się rozwija i rozwija się nadal. Jak widać z wyników osiągniętych na boiskach „Spółdzielczość” potrafi dobrze pracować dla Polski Ludowej, nie tylko na polu gospodarczym, ale i nad odrodzeniem i postawieniem na nogi zwyciężonego przez okupanta sportu polskiego.

Klub Spółdzielczy oparł swoje kadry zawodnicze przede wszystkim na młodzieży i postawił przed sobą jako zasadniczy cel wychowanie własnego, młodego i zdrowego moralnie i fizycznie narybku.

Cel ten został w zupełności osiągnięty. Dowodem tego jest sekcja piłki ręcznej, która może pochwycić się do byciem paru tytułów mistrzowskich w koszykówce żeńskiej, szczyptornia klub żeńskim i wicemistrzostwa w siatkówce żeńskiej. Sekcja bokserska tak że ma w swoich szeregach takich zawodników jak Zagórski i Zórawski, oprócz wielkiej liczby młodzików, trenujących pod okiem znanego trenera Monasterskiego.

Sekcja lekkoatletyczna zaczęła rozwijać się dopiero od roku. Należy do niej młodzież szkolna w wieku od 14 do 20 lat. Żeńska sekcja może się pochwycić tym, że jest bodaj jedyną i najliczniejszą z wszystkich klubów warszawskich: np. na zawodach pomiędzy reprezentacją Warszawy a AWF, Warszawę w konkurencjach kobiecych reprezentowały wyłącznie zawodniczki SKS-u. Młodzieńcze i dziewczęcy pod dobrą opieką instruktorów mogą nas napawać jak największym optymizmem ze względu na osiągnięte wyniki i swój młody wiek.

Np. 14-letnia Baserab ma za sobą takie wyniki: 100 m 13,8 — 60 m — 8,4, skok wzwyż 130 cm.

Wielki rozwój klubu, SKS może się wdzierać przede wszystkim niemiernodowanej pracy i opiece prezesa Klubu ob. Cyprysiaka, który nie szczędzi sił i środków materialnych dla dalszego rozwoju klubu, oraz ob. Krokiewskiej, żonie znanego trenera koszykarskiego, dyrektora Olszewskiego oraz gospodarzowi Klubu ob. Gandysowi.

Zyczymy i chcemy, aby wszystkie kluby sportowe stolicy tak się rozwijały i pracowały jak SKS, a wtedy nie będziemy się martwić o dalszy rozwój stołecznej lekkiej atletyki.

Zdzisław Kur

## Czarny dzień dla Polaków Turniej zapaśniczy w Sarajewie

W ramach dalszych spotkań zapaśniczych, rozegranych w Zagrzebiu pod czas turnieju o mistrzostwo Igrzysk Bałkańskich — Srodkowo - Europejskich, walczyli 4 Polacy, którzy walki przegrali.

W w. lekkiej: Wegler Ferenc pokonał na punkty Rumuna Czarnawę, Strózek (Polska) przegrał z Czechem

W w. średniej: Kisz (Jugosławia) odniósł zwycięstwo na punkty nad Wegrem Nemethem; Bulgar Pendzer również na punkty z Bułgarem Hriatowem; w pozostałych walkach Wegler Siłwaci pokonał na łopatki Zabrackiego (Czechosłowacja), a Bał (Albania) wygrał z Eminowiem (Albania).

W w. ciężkiej: Polak Bajorek przegrał z Hamplem (Czechosłowacja), Wegler Tarany pokonał zaś Rumuna Ferral na łopatki.

W w. ciężkiej: Kozyrski (Polska) przegrał przez połozenie na łopatki z Wegrem Bobsem; Rumun Kokosz również pokonał na łopatki Jugosłowianina Begasa, a Rázleka (Czechosłowacja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Bułgarem Marinowem.

W w. ciężkiej: Kozyrski (Polska) przegrał przez połozenie na łopatki z Wegrem Bobsem; Rumun Kokosz również pokonał na łopatki Jugosłowianina Begasa, a Rázleka (Czechosłowacja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Bułgarem Marinowem.

W w. ciężkiej: Kozyrski (Polska) przegrał przez połozenie na łopatki z Wegrem Bobsem; Rumun Kokosz również pokonał na łopatki Jugosłowianina Begasa, a Rázleka (Czechosłowacja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Bułgarem Marinowem.

W w. ciężkiej: Kozyrski (Polska) przegrał przez połozenie na łopatki z Wegrem Bobsem; Rumun Kokosz również pokonał na łopatki Jugosłowianina Begasa, a Rázleka (Czechosłowacja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Bułgarem Marinowem.

W w. ciężkiej: Kozyrski (Polska) przegrał przez połozenie na łopatki z Wegrem Bobsem; Rumun Kokosz również pokonał na łopatki Jugosłowianina Begasa, a Rázleka (Czechosłowacja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Bułgarem Marinowem.

W w. ciężkiej: Kozyrski (Polska) przegrał przez połozenie na łopatki z Wegrem Bobsem; Rumun Kokosz również pokonał na łopatki Jugosłowianina Begasa, a Rázleka (Czechosłowacja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Bułgarem Marinowem.

W w. ciężkiej: Kozyrski (Polska) przegrał przez połozenie na łopatki z Wegrem Bobsem; Rumun Kokosz również pokonał na łopatki Jugosłowianina Begasa, a Rázleka (Czechosłowacja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Bułgarem Marinowem.

W w. ciężkiej: Kozyrski (Polska) przegrał przez połozenie na łopatki z Wegrem Bobsem; Rumun Kokosz również pokonał na łopatki Jugosłowianina Begasa, a Rázleka (Czechosłowacja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Bułgarem Marinowem.

15-letnia Pokora — 100 m 13,8, 60 m — 8,3, skok w dal 4,85 cm, wzwyż 1,28 cm.

14-letnia Tarasiewicz: 100 m — 14 sek., 60 m — 8,6, wzwyż — 1,31 cm, w dal — 4,80.

17-letnia Bigosińska, która rzucając kulę po raz piąty w życiu, pokonała na zawodach w AWF w tej konkurencji Dobrzańską, zajmując trzecie miejsce z wynikiem 8,80. Na treningach rzuca w granicach 10 m.

Zawodniczka ta posiada doskonałe warunki fizyczne na miotaczkę. W tym sezonie w granicach 11 m. Warty się zainteresowała tą zawodniczką, gdyż jest ona naprawdę wielkim talentem.

Chłopcy także przedstawiają duży materiał zawodniczy, ale z powodu silniejszej konkurencji męskiej „Srebrny” schodzą trochę w cień, w przeciwnieństwie do swoich koleżanek klubowych. Na czoło wybija się średnioletni stansowiec 17-letni Styczyński, który biegnie 1.500 m w 4:24 sek. Jest on wielką nadzieją SKS-u na przyszłość.

Treningi w konkurencjach technicznych prowadzi znany skoczek b. „Warszawianki” Olszewski, który jest bodaj jedynym zawodnikiem w Polsce, który ma świetnie opapanowany styl w skoku wzwyż tzw. Horein.

Wielki rozwój klubu, SKS może się wdzierać przede wszystkim niemiernodowanej pracy i opiece prezesa Klubu ob. Cyprysiaka, który nie szczędzi sił i środków materialnych dla dalszego rozwoju klubu, oraz ob. Krokiewskiej, żonie znanego trenera koszykarskiego, dyrektora Olszewskiego oraz gospodarzowi Klubu ob. Gandysowi.

Zyczymy i chcemy, aby wszystkie kluby sportowe stolicy tak się rozwijały i pracowały jak SKS, a wtedy nie będziemy się martwić o dalszy rozwój stołecznej lekkiej atletyki.

Zdzisław Kur

**GENERAŁOWIE** pod przywództwem Röhma postanowili przypuścić na najbliższym posiedzeniu S.A. atak na Hitlera, który znany był ze swego niezdeterminowania i chwelnego charakteru.

— Czym jest Hitler bez was — buntował zebranych Strasser. — Czym jest bez S.A.?

— On musi iść z nami — podburzał Röhma, Heynes i Heydebreck. Precz z Goebbelsiem! Precz z Polską! Niech żyje Röhmi! Niech żyje Otto Strasser! — wołano zgodnym chórem.

I stało się, co przeczuwano. Na wspomnienie dawnych swych towarzyszy zmienił Hitler przekonanie. Potępił Goeringa i Goebbelsa za ich propolską politykę.

Ponieważ Röhmi i jego ludzie znali nieśladość Hitlera, zażądali gwarancji. — Röhmi musi zostać szefem armii! Hitler przyrzekł spełnić i ten warunek.

Strasser i S.A. byli przekonani, że wygrali kampanię.

— Gdy będę miał armię pod swymi rozkazami, postaram się o odwołanie Goeringa z Karinhall, a Goebbelsa z jego pałacu kłamstw. Wówczas Strasser znów stanie się szefem propagandy — zapewniał Röhmi.

Czy Strasser pamięta to jeszcze?...

**5. NIEMIECKA NOC ŚW. BARTŁOMEJA**  
Spór pomiędzy konserwatywną grupą narodowych socjalistów, popieraną przez generałów i przemysłowców niemieckich a grupą Strassera, Röhmi i S.A. był o obiektywnego punktu widzenia sporem wewnętrznym w łonie samej partii. Goering, Goebbels i gen. von Blomberg pojeśli rychło, że likwidacja ich przeciwników przez samego Hitlera, że likwidacja „wiecznie zrewoltowanych” Strassera i Röhmi nie pójdzie łatwo, jeżeli w ogóle da się uskuteczyć.

Z pomocą przyszedł im przypadek. Wyszło bowiem na jaw, że Strasser i S.A. przygotowują wielkich rozmiarów akcję pogromową Żydów. Ze planują kolosalną masakrę pod hasłem „nocy długich noży”.

Wprowadzie Goering, Goebbels i znana część generałów byli nie mniej zszokowani antysemityzmem Hessa, Röhmi i S.A. o tyle jednak byli rozsądni aby przewidzieć, że pogromy przed wybuchem wojny pogrzebają plany niemieckiej ekspansji.

— Dotychczas kapitalowi zagranicznemu udało się uspokoić parlamenty francuski, angielski i inne co do naszej mobilizacji, dlatego tylko że złożyliśmy przyrzeczenie, iż wstępować będziemy wyłącznie przeciwko bolszewizmowi. Czy S.A. chce przez jedną noc pozbawić nas tego zaufania? Jeżeli tak, oskarżam ją o zdradę stanu — oświadczył Goering w maju 1934 roku.

Gdy z oficjalnej strony padło słowo „zdrada”, wiadome było, co stanie się w najbliższej przyszłości z Röhmem i Strasserem.

W jaki sposób jednak ustosunkuje się do sprawy Hitler?

Znana była powszechnie miłość Hitlera do Röhmi, oparta na nienaturalnym pociąganiu zmysłowym. Jak przedać te zdawałoby się nierozdzielne więzy przyjacielskie? Czy nie byłoby bardziej celowym wykończenie Hitlera razem z Röhmem? Ostatecznie Hitler rolę swoją już spełnił, zjednoczył Niemcy w narodową, antydemokratyczną, zapaloną do boju całość. Co stanie się, gdy krótkim rozkazem żołnierzy kraj bratniej monarchii przekształci się w kraj dyktatury wojskowej?

Zapatrzywania te reprezentowali generałowie Fritsch i Metch. Większość sztabu generalnego, przede wszystkim jednak przemysłowcy niemieccy byli innego zdania.

— Przyszłą wojnę możemy wygrać, lecz możemy ją również przegrać — argumentowali. Na wszelki wypadek zachowajmy osobę Hitlera jako piorunochron przed gniewem zwycięzców.

— Nie damy rady — wołał w bezsilnej pasji generał von Reichenau, który później w podobny sposób został sam „zlikwidowany”. — Przysięgał zabić Hitlera — Niemcizłwie. To bestialstwo.

— A czymże jest Hitler jak nie bestia? — zapytał generał von Fritsch. Ktoś zaproponował, by zwrócić uwagę Hitlera, na fakt, że Röhmi coraz bardziej ulega wpływowi Strassera.

— To za mało — zauważył Goering. — Dlaczego?  
— Hitler zechce odciągnąć Röhma od Strassera, o ile w ogóle jest ciekawym

## Sylwetki zbrodniarzy hitlerowskich 3) OTTO STRASSER

Zapatrzywania te, charakterystyczne dla podziemnej gry zespołu najwybitniejszych polityków niemieckich, zwiły ciężki. Temu zawiądzca Hitler przeszedł za strony nie koniecznie sobie życzyłych osobistości — mianowicie generałów i przemysłowców — że w 1934 roku nie został poświęcony razem z Röhmem i innymi. Podobnie zresztą w 1939 roku członkowie pewnego wywiadu, pracującego przeciw Hitlerowi przeszkodził zamachowi na jego osobę w Hofbräuhaus w Monachium.

— Musimy nie tylko zachować osobę Hitlera — powiedział generał Blomberg w czerwcu 1934 roku — musimy jeszcze postarać się o to, aby likwidacja Strassera, Röhmi i innych przywódców S.A. nie napadła za wiele krwi w szeregach partii. To zaś możliwe będzie tylko wówczas, gdy Hitler sam spowoduje ich sprzątnięcie.

Organizatorzy spisku weszli w najtrudniejsze stadium. Realizacja planu, w myśl którego przyjacieli stać się miały mordercami przyjaciela, była istotnie trudnym do rozwiązania problemem.

— Nie damy rady — wołał w bezsilnej pasji generał von Reichenau, który później w podobny sposób został sam „zlikwidowany”. — Przysięgał zabić Hitlera — Niemcizłwie. To bestialstwo.

— A czymże jest Hitler jak nie bestia? — zapytał generał von Fritsch. Ktoś zaproponował, by zwrócić uwagę Hitlera, na fakt, że Röhmi coraz bardziej ulega wpływowi Strassera.

— To za mało — zauważył Goering. — Dlaczego?  
— Hitler zechce odciągnąć Röhma od Strassera, o ile w ogóle jest ciekawym

prawdy w tym, że Hitler i Strasser są wrogami. Tu musimy drastycznie chwycić się środków.

Nikt z obecnych nie zapytał, jakich środków użył chciał Herman Goering. Zdawałoby się, że moralność dyktatorska nakazała słuchaczom tę dyskrekcję. Zmontowanie zamachu może wzięłyby ten lub ów na swe sumienie. Więcej jednak nikt zaryzykować nie chciał.

Pozostawiono więc Goeringowi wolną rękę. Rezultatem jego „pracy” była znana niemiecka noc św. Bartłomeja, Goeringowi udało się przy pomocy sfalszowanego materiału dowodowego przekonać Hitlera, że Röhmi jest nie tylko przyjacielem jego wroga Strassera, i sabotuje rozsądne plany niemieckiej polityki zagranicznej, lecz przede wszystkim, że Röhmi przygotowuje spisek przeciwko Hitlerowi, którego zamiera osobiście zastrzelić. Hitler zastrzelił Röhmi.

Zginęło wówczas ponad 700 przywódców S.A.

Otto Strasser zbiegł.

Zbiegł, lecz nie zrezygnował ze swej ambicji odegrania wybitnej roli w Niemczech.

**6. STRASSER W CZECHOSŁOWACJI**  
Strasser znalazł schronienie w Czechosłowacji. Nie bez powodu wybrał ten właśnie kraj jako miejsce azylu. Czechosłowacja bowiem nie tylko sąsiadowała bezpośrednio z Niemcami, posiadała poza tym najliczniejszą z wszystkich krajów mniejszość niemiecką.

— Może optać się podjąć walkę o urzędzycielnie myśli narodowo-socjalistycznej wśród trzech milionów

Niemców zagranicą — rozważał były szef propagandy partyjnej. — Może w ten sposób odrobić przegrany w Niemczech kampanię.

Dłatego początkowo występował w Czechosłowacji jako narodowy socjalista.

— Nie ja tylko Hitler jest zdrajcą naszej idei — wołał wśród Niemców sudeckich. Ponieważ był doskonałym mówcą, udało mu się odciągnąć od Henleina cały szereg wybitnych jednostek.

Wycięg kolarski o mistrzostwo okręgu warszawskiego na dystansie 100 km wygrał zeszyroczny zwycięzca tego wycięgu — Rzeźnicki (ZZK). W wycięgu nie startowali czołowi kolarze stolicy: Kapiak, Wójcik, Napierała i Siemiński, którzy przebiegają na obozie treningowym w Szczecinie.

Wyniki techniczne wycięgu były następujące:  
1) Rzeźnicki (ZZK) — 3:04:20, 2) Olszewski (Sarmata), 3) Bukowski

W w. lekkiej: Wegler Ferenc pokonał na punkty Rumuna Czarnawę, Strózek (Polska) przegrał z Czechem

W w. średniej: Kisz (Jugosławia) odniósł zwycięstwo na punkty nad Wegrem Nemethem; Bulgar Pendzer również na punkty z Buł